

pkt.pl

potencjał kompetencje technologia

801 88 66 66

www.doradcy.pkt.pl

nowiny

jeleniogórskie

www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 19 (2707) Rok 52, 10 maja 2011 Nakład 16.200 egz. cena 2,50 zł (w tym Vat 8%)

Szkoła bezprawia

str. 3



G. KOZUBA

Ruszyli na działki

str. 24-25

Wybierz miss publiczności!

str. 16-17



D. ANTOSIK

KASY FISKALNE
75/64-20-210
www.jpkomputery.com.pl

ZUK
Kasy Fiskalne s.c.
tel. 75 75 220 92
Jelenia Góra, ul. Bankowa 10

SKUP ZŁOTA
NAJLEPSZE CENY
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
75/75-23-583

Ekskluzywne mieszkania i apartamenty
w Cieplicach Zdroju
Jelenia Góra, ul. Malinik
Więcej na str. 34
www.kova.pl

Do WYNAJĘCIA/SPRZEDAŻY lokale usługowe w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja

Cena NAJMU
od 30 PLN netto/1 m
Cena SPRZEDAŻY
od 2 500 netto/1 m
Tel. 697-307-297
75-75-22-980



Zabił za papierosa

str. 5



L. PŁOCKI

OGRODY PAULINUM
Komfortowe mieszkania przy ul. Nowowiejskiej



Zapraszamy do Salonu Sprzedaży **MIESZKAŃ**

ul. Grodzka 11, Jelenia Góra | tel. 75 641 76 39 | www.ogrody-paulinum.pl

Blog naczelnego

W modlitwach do Pana Boga należy być precyzyjnym. Przekonał się o tym ostatnio mój kolega, który wybierał się na grilla do znajomych w święto Konstytucji 3 Maja. - Tak się cieszyłem na to spotkanie. Modliłem się, żeby tylko deszczu nie było. Zostałem wysłuchany. Szkoda jedynie, iż nie wspomniałem, że śniegu też nie chcę - mówił potem, siedząc w domu pozbawionym prądu i wyglądając przez okna na zaśnieżony świat.

8 zł zapłaciłem za pajdę ze smalcem i ogórkiem na jednym ze stoisk tegorocznego Tourtec na jeleniogórskim rynku. Kilka lat temu za podobną pajdę liczyli mi na tej samej imprezie 4,50 - 5 zł (wzrost ceny 60 proc., a kroma jakby mniejsza). Jak tak dalej pójdzie, pajdy ze smalcem będą oferować w systemie ratalnym.

Hipokryzja, puste piękno-duchostwo objawiły się w licznych wypowiedziach po egzekucji na bin Ladenie. A że się nie godzi zabijać bez sądu, że cywilizacja Zachodu winna bezwzględnie trzymać się swoich standardów, że satysfakcja i radość to niewłaściwa reakcja na śmierć, choćby i zbrodniarza itd itp. Jakże brakuje właśnie w tym momencie Oriany Fallaci, włoskiej publicystki, która nigdy nie dała się wyprowadzić na manowce poprawności politycznej, zdrowy rozsądek zawsze przedkładała ponad bieżące mody intelektualne. Widziała rzeczy bez różowych okularów i miała odwagę je stosownie nazywać. Wbrew lewackiemu sposobowi myślenia, dominującemu na salonach naiwnej, krótkowzrocznej Europy, Fallaci przez lata krytykowała otwarcie Zachodu na świat islamu, jego nierozumną tolerancję zbudowaną na hasłach wielokulturowości i poszanowania inności także wobec tych, którzy takich wartości nie respektują.

Wytykanie komukolwiek radości po śmierci bin Ladena jest niezrozumiałe. Radość to stan, który albo się odczuwa, albo nie. Jeśli media, politycy i eksperci przez 10 lat straszili bin Ladenem, jako postacią odpowiedzialną za kolejne akty terrorystyczne, a do tego okazywał się on nieuchwytny, to satysfakcja, kojące poczucie zapłaty za winy, przybierające czasem kształt radości po jego śmierci są zrozumiałe. Tak jak zrozumieli być w swoim czasie płacz po ofiarach.

Sławomir Sadowski

Ruszył maturalny maraton

- Język polski i matematyka trudne, język angielski bardzo łatwy - tak większość maturzystów oceniła tegoroczne egzaminy. W Jeleniej Górze przystąpiło do nich prawie tysiąc uczniów.

- Na razie nie ma stresu, zobaczymy, co będzie, jak dostaniemy arkusze maturalne - mówiła Marta Knap, uczennica I LO w Jeleniej Górze. - To trzeba zaliczyć i tyle - dodaje jej kolega Jan Tobiszewski. Rozmawialiśmy z nimi tuż przed egzaminem z języka polskiego.

Po maturze nastroje były optymistyczne. Na temat matematyki opinie były różne. Cieszyli się uczniowie „Norwida”, którzy eg-

zamin określili jako łatwy. Innego zdania były maturzystki z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze.

- My jesteśmy w technikum, trochę inaczej do tego podchodzimy. Mamy jeszcze przedmioty zawodowe i nam nie jest tak łatwo - mówią Angela Mruk i Magda Szustak. - Ale jeśli dla kogoś matura z matmy była prosta, to tylko pogratulować mu wyniku.

Większość natomiast wychodziła zadowolona po piątkowych egzaminach z języka angielskiego. - Pestka - powiedziały Angela Mruk i Magda Szustak.

- Rzeczywiście, uczniowie wychodzili zadowoleni, więc chyba było dobrze - mówi Joanna Mar-



R. ZAPORA

- Angielski był łatwy - mówią Magda Szustak i Angela Mruk z ZSE-T w Jeleniej Górze.

czewska, dyrektor ZSE-T w Jeleniej Górze. - W ramach programu kształcenia w technikach, w naszej szkole uczniowie uczą się języka obcego zawodowego. To wzmocnienie języka w wersji ogólnej, mają więcej godzin.

W Jeleniej Górze do egzaminów dojrzałości przystąpiło w tym roku 958 uczniów. To trochę mniej niż ukończyło szkoły średnie. Jak mówi Waldemar Woźniak, naczelnik Wydziału Edukacji i Polityki Społecznej, jeleniogórskie szkoły ponadgimnazjalne ukończyły po-

nad tysiąc osób. Niektórzy jednak odkładają egzamin dojrzałości na przyszły rok. Powody są różne, najczęściej jest to związane z sytuacją osobistą, czasem chęć podjęcia pracy zawodowej.

Ci, którzy zdają, oddychają z ulgą. - Najtrudniejsze już za nami - mówią. Jeszcze w tym tygodniu odbędą się egzaminy pisemne z języka niemieckiego, geografii czy biologii. Potem ustne. - Te łatwiej zdać. Wiadomo, łatwiej mówić niż pisać - przyznał Jan Tobiszewski z „Żeroma”.

(rob)



Jan Tobiszewski, Marta Knap i Kacper Madej z I LO ze spokojem podchodzili do egzaminów.

R. ZAPORA

Poległym hołd, weteranom wdzięczność

Każdego roku coraz mniejsze grono kombatantów bierze udział w uroczystościach poświęconych wydarzeniom II wojny światowej. Wczoraj, w skansenie uzbrojenia Wojska Polskiego w Jeleniej Górze, z okazji 66. rocznicy zakończenia wojny, do weteranów walk kierowano słowa podziękowań i wdzięczności, a poległym złożono hołd. Przedstawiciele władz województwa, miasta, organizacji kombatanckich i społecznych

oraz delegacje wielu szkół złożyły kwiaty pod pomnikiem „Nie rzucim ziemi”.

Sztandar Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze udekorowano najwyższym odznaczeniem kombatanckim. Podobne wyróżnienia otrzymali także weterani i osoby zasłużone dla działalności Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

GOK



G. KOCZUBAJ

21 lat temu w NJ

Gastronomia pracuje na pograniczu kosztów własnych. Obiady w restauracjach i dancngowe szaleństwo są pierwszymi ofiarami oszczędności przeprowadzanych w budżetach domowych. Kierownik „Europy” myśli o likwidacji nocnej działalności. Jak na razie zmniejszył marżę na alkohol z 70 do 50 procent. W „Tokaju” sprzedaje się alkohol jedynie z 25-procentową marżą.

Rozmowa z Andrzejem Piesiakiem, senatorem ziemi jeleniogórskiej:

- Która z dziedzin życia w pana opinii jest najbardziej zaniedbana, jeżeli weźmiemy pod uwagę działalność administracji państwowej w województwie przez ostatnie pół roku?

- W wielu gminach spotykamy się z opiniami, że funkcjonuje w nich stary system, oparty wręcz na „mafijnych” powiązaniach. Rządzą: naczelnik, I sekretarz dawnego komitetu miejsko-gminnego i prezes GS-u. (...) Wyniki ostatnich kontroli prokuratorskich wska-



zużają na nieprawidłowości w dziedzinie sprzedaży samochodów i nieruchomości.

Od 2 maja, na kanale 10, mieszkańcy Jeleniej Góry i innych miejscowości leżących w naszej kotlinie będą mogli od godz. 17.30 do 18.30 oglądać lokalny program TV Jelenia Góra. W ten sposób Stowarzyszenie Telewizyjne „test” próbuje wejść na telewizyjny rynek. TV Jelenia Góra będzie przede wszystkim telewizją samorządową, służącą przede wszystkim prezentacji spraw i problemów lokalnych.

Rada Miejska przesłuchiwała kandydatów na prezydenta miasta. O urząd ten ubiegają się: Wojciech Jastrzębski, Andrzej Krawczyk, Bonifacy Rusinek, Marcin Zawila. W środę, podczas posiedzenia w ratuszu, rada zdecyduje, który z nich jest najlepszym kandydatem i powierzy mu prezydencki fotel.



Czytaj: „Zdrowie, relaks i stoiki na zimę” - str. 24-25



W ZSE-T w Rakowicach Wielkich są uczniowie, którym nie wydano świadectw za cały okres nauki

Szkoła bezprawia

Przez całe lata uczniowie i ich rodzice godzili się na bezprawne praktyki stosowane w Zespole Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich. Szkoła nie wydawała swoim uczniom i absolwentom świadectw, jeśli nie rozliczyli się w sprawach pozaedukacyjnych ze szkołą, także wtedy, gdy nie zapłacili dobrowolnych składek, m.in. na Radę Rodziców. Dotarliśmy do byłego ucznia szkoły, który nie ma żadnego świadectwa z całego okresu nauki. I nie jest jedyny w takiej sytuacji.

Dopiero w tym roku znalazła się osoba, która postanowiła przezwyciężyć ten szkolny skandal. Zgłosiła sprawę do prokuratury i kuratorium. Obie instytucje obiecały interweniować. Dyrekcja szkoły chyba się tym jednak nie przejęła. Na spotkaniu z dyrektorem interweniujący opiekun usłyszał: „nie ma pan nic lepszego do roboty; taki mamy statut i trzeba się do niego stosować”.

Płać albo pracuj

Jacek (to fikcyjne imię, opiekun prosił by nie podawać prawdziwego - „jest okres matur, nie chcę chłopakowi przysparzać dodatkowych stresów”) nie ma jeszcze ani jednego świadectwa z ukończenia kolejnych klas w zespole szkół. Zawsze powodem niewydania dokumentu było nieopłacenie składki na Radę Rodziców. Tak samo stało się w tym roku. Na obiegówce, którą wypełniają uczniowie pozostała niepodpisana rubryka „Rada Rodziców”. W piątek 28 kwietnia w szkole rozdawano świadectwa uczniom kończącym edukację w tej placówce. Jacek go nie otrzymał.

- To, że uczeń nie dostawał świadectwa ukończenia kolejnych klas, nie miało większego znaczenia - mówi pan Paweł. - Specjalnie się tym nie przejmowaliśmy. Ale teraz świadectwo jest konieczne: żeby kontynuować naukę, żeby podjąć pracę. Nie rozumiem, dlaczego szkoła dała sobie prawo niszczenia przyszłości swoich uczniów. I to za co? Za nieuregulowanie dobrowolnej składki na Radę Rodziców...

Pan Paweł w rozmowie z wicedyrektorem szkoły otrzymał zapewnienie, że brak wpisu w rubryce „Rada Rodziców” nie będzie miał wpływu na wydanie świadectwa kończącego naukę. Rzeczywistość okazała się inna.

- Na kolejnym spotkaniu z dyrektorem powiedział mi, że nie ma rady, trzeba płacić albo należność odpracować w polu. Szkoła ma swoje grunty i pracą na roli uczniowie mogą odpracowywać należności. Tylko, że od Jacka nic się szkole nie należy, bo, powtórzę to raz jeszcze, składka, o którą chodzi, jest dobrowolna.

Pan Paweł nie zamierza odpuszczać. O sytuacji poinformował kuratorium i prokuraturę. W kuratorium powiedziano mu, że wszczęcie sprawy warunkowane jest oficjalnym zgłoszeniem na piśmie. - Na pewno je złożę, zaraz po maturach - zapewnia.



W sejfie szkoły w Rakowicach Wielkich zalega mnóstwo świadectw, których nie wydano uczniom.

Sprawą zainteresował się również prokurator. - Też będę musiał podać dane ucznia, żeby sprawa nabrała biegu, ale jak mi powiedział prokurator, zajmie się nią od razu w trybie administracyjnym - mówi pan Paweł.

Sejf pełen świadectw?

Jacek to nie jedyna ofiara dziwnych praktyk stosowanych przez rakowicką szkołę średnią. Łukasz Sinkowski, choć uczył się w ZSE-T (najpierw technikum, potem w zawodówce) kilka lat, a zakończył edukację przed czterema laty, nie ma żadnego potwierdzającego to dokumentu. - Nie dali mi, bo nie zapłaciłem składek. Kazali je uregulować, a ja nie miałem pieniędzy. Nie chciałem też pracować w polu. Niby co miałbym odpracować? Poprosiłem, żeby chociaż ksero mi dali, ale też nie chcieli. Bez świadectwa daje się żyć. Tylko jak szedłem do wojska, to chcieli, ale potem jakoś się bez nich obyło.

Pan Jakub mówi, że nie był jedyną osobą, którą to spotkało. - Z mojej 23-osobowej klasy przynajmniej 6 - 7 osób miało takie problemy, ale nie wiem, czy w końcu zapłacili, czy odrobili, czy tak jak ja do dzisiaj świadectw nie mają.

Uległa pani Marta. - Miałam dwuletnią zaległość w składce na Radę Rodziców. Zapłaciłam. Co miałam zrobić? Przecież bez świadectwa nie mogłabym się dalej uczyć ani podjąć pracy zgodnej z kwalifikacjami. U mnie w klasie 8 osób na 19 ma takie kłopoty. Kolega poszedł do przewodniczącej Rady Rodziców, żeby jej pokazał

dokument, mówiący, że składka jest dobrowolna. Wyśmiała go. A dyrektor powiedział: „mówi się trudno, płaci i żyje dalej”. Szkolny sejf jest pełen takich niewydanych świadectw. A jak się po czasie chce takie świadectwo odebrać, to oprócz zaległości naliczają dodatkową opłatę „za otwarcie sejfu”.

- Tak, są tacy.
- Nie dostali, bo nie zapłacili dobrowolnych składek?
- To nie ma wpływu na wydawanie świadectw.
- Ale niepodpisana rubryka „Rada Rodziców” ma?
- Może mieć.
(i tak w kółko Macieju)

Z rozmowy z dyrektorem wynioskowałem jeszcze, że:

Jeśli ktoś zadeklarował wpłaty na Radę Rodziców, ma płacić i basta;

Statut szkoły jest najważniejszym prawem i trzeba się do niego stosować, bez względu na postanowienia innych aktów prawnych;

Trzeba jakoś dyscyplinować uczniów, którzy nie oddają książek do bibliotek albo niszczą na-

rzędzia szkolne, „obiegówka” jednoznaczna z groźbą nieotrzymania świadectwa, to dobre narzędzie.

Świadectwo się należy

Pan dyrektor myli się chyba jednak we wszystkich swoich poglądach na tę sprawę. Szkoła nie ma żadnych uprawnień by wstrzymywać lub w jakikolwiek sposób ograniczać wydawanie świadectw uczniom. I to bez względu na to, czy uczeń ma nieoddaną książkę do biblioteki, czy popsuł jakieś szkolne wyposażenie, czy też nie opłacił składek na Radę Rodziców.

Potwierdza to Janina Jakubowska, rzecznik wrocławskiego kuratorium oświaty.

- Szkoła nie ma żadnych uprawnień, aby ograniczać uczniowi lub absolwentowi wydawanie świadectwa. Do takiej odmowy nie upoważnia żaden wewnętrzny szkolny dokument, żadna decyzja organów szkoły. Ograniczenie mógłby wprowadzić jedynie minister oświaty, którego do regulowania tych kwestii upoważnia ustawa. Według obowiązujących zasad zaświadczenia, świadectwa i dyplomy dotyczące przebiegu nauczania wydaje się na podstawie dokumentacji przebiegu naucza-

nia. Jaka to dokumentacja, określa rozporządzenie, ale na pewno nie obejmuje statutu szkoły. Inny zapis rozporządzenia mówi, że świadectwa wydawane są nieodpłatnie.

Pani rzecznik dodaje jeszcze, że dotyczy to w takim samym stopniu nieuregulowanych zobowiązań materialnych uczniów wobec szkoły (a więc tej umownej nieoddanej książki), jak i kwestii wychowawczych (nagan, upomnień). - W całym procesie edukacyjnym tylko w sytuacji nieotrzymania promocji w ostatnich klasach szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych można nie dostać świadectwa - po prostu system nie przewiduje wzoru takiego świadectwa. Uczeń powtarza klasę i w końcu świadectwo dostaje.

Jak wynika z doświadczeń pani rzecznik metoda wstrzymywania wydawania świadectw za nieopłacenie składek na Radę Rodziców była problemem kilka lat temu. Działania ministerstwa i kuratorów wyjaśniły dyrektorom szkół, że to działanie bezprawne i teraz takie zdarzenia są incydentalne.

Przy okazji dowiaduję się, że także „zawieszanie w obowiązkach uczniów” przez szkoły jest bezprawne.

Dyrekcja rakowickiego zespołu szkół ma chyba problem z rozumieniem sfery, którą zarządza. Piastuje swe stanowiska na tyle długo, że powinny do niej dotrzeć zarówno uwagi poczynione w tej sprawie przez rzecznika praw obywatelskich w 2000 r., jak i wystąpienie ministra Aleksandra Łuczaka z 2003 r. W prawie wszystkich szkołach zrozumiemo stan prawny, w Rakowicach nie.

Przyglądając się sprawie bliżej, można też wątpić, czy szefostwo rakowickiej szkoły rozumie nadzórne przesłanie swojej działalności. To zdaje się dobro uczniów. Nie wydając im świadectw, szkoła utrudnia podjęcie dalszej nauki, podjęcie pracy zgodnej z kwalifikacjami, nawet otrzymanie zaświadczenia dla bezrobotnych. To chyba z dobrem uczniów nie ma nic wspólnego. Czyniąc tak, szkoła zachowuje się wręcz podle (zwłaszcza, gdy przyczyną szykan jest dobrowolna składka). Przecież to nie uczeń jest dysponentem rodzinnych finansów - opłat naprawdę przecież odmawia rodzic, konsekwencje ponosi uczeń.

Marek Lis

PLUS firma Plus 13000 **KÄRCHER**®
JELENIA GÓRA, ul. W. Pola 8
-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne
tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33
SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dr Grzegorz Gąszczyk - specjalista alergolog z Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu

Uczuleniom można zaradzić

- Alergia może być tylko uciążliwa. Lekkie objawy, zatkany nos czy kichanie mogą być męczące i irytujące, nie zagrażają jednak życiu i samemu można dać sobie z nimi radę. Są jednak poważne uczulenia zagrażające życiu, których nie wolno lekceważyć. Najpowszechniejsze z nich, to uczulenia na jad owadów, głównie pszczoły i osy - przekonywał dr. Grzegorz Gąszczyk. - Każdego roku odnotowywane są przypadki śmierci po ukąszeniu owadów. Dlatego leczenie takich uczuleń jest bezwzględnie konieczne.

Tragiczne w skutkach może być pechowe, pierwsze ukąszenie (użądlenie) owada. W takiej sytuacji ofiarą może być osoba, która wcześniej nie wiedziała o uczuleniu. Jeśli jednak wiadomo już o takiej przypadłości, należy zadbać o odpowiednie przeciwdziałanie jej ewentualnym skutkom.

Przed najpoważniejszymi skutkami zabezpieczyć się można na dwa sposoby. Każda osoba uczulona na jad owadów powinna nosić przy sobie ampułkę-strzykawkę z adrenaliną, by móc samemu ratować się w przypadku zagrożenia życia. Drugim, znacznie łagodniejszym sposobem jest odczulanie, czyli seria odpowiednich szczepień przeprowadzanych pod okiem specjalisty. Aby odczulanie było skuteczne, musi

zostać poprzedzone odpowiednimi badaniami precyzyjnie określającymi wrażliwość organizmu na konkretne alergeny. Bo np. odczulenie na jad pszczoły nie powoduje odczulenia na jad osy, więc w przypadku wysokiej wrażliwości na oba te alergeny odczulanie na każdy z nich prowadzi należy odrębnie i można to robić równolegle. Standardowe odczulanie trwa od trzech do pięciu lat, choć zdarza się, że i dłużej. W czasie jego trwania co 4-6 tygodni przyjmuje się odpowiednie szczepionki. Celem nadrzędnym i oczekiwanym efektem tak prowadzonej terapii jest wykluczenie sytuacji zagrażających życiu, czyli złagodzenie skutków kontaktu z alergenem. Bo organizm zawsze w naturalny sposób reaguje na ukąszenie czy użądlenie owada. Za stan normalny uznaje się np. obrzęk o średnicy do 10 cm pojawiający się zazwyczaj w miejscu ukąszenia. Sukcesem leczenia alergii jest, gdy poprzez odczulanie ograniczy się reakcje organizmu do objawów zbliżonych do normalnych. Miejscowy obrzęk czy nawet pokrzywka są bezpieczniejsze dla organizmu. Ważne, by wyeliminować groźny wstrząs, duszności.

Drugą grupę uczuleń, na jakie należy mieć baczenie, stanowią alergię sezonowe na pyłki drzew, traw, chwastów. Dający się we znaki

alergikom czas tzw. latających alergenów trwa prawie pół roku, dzieli się przy tym na różne okresy pylenia poszczególnych roślin.

Choć w przypadku tego rodzaju alergii objawy są zazwyczaj łagodniejsze, nie powinno się ich lekceważyć. Łzawienie, kichanie, wodnisty katar, stany podgorączkowe, zmiany skórne, pokrzywki to ważne sygnały ostrzegawcze, które pojawiać mogą się latami. Jeśli narastają szczególnie objawy ze strony górnych dróg oddechowych, pojawia się suchy kaszel, duszności, świszczący oddech, należy niezwłocznie zasięgnąć porady lekarskiej. Uczulania wywoływać mogą bowiem poważniejsze choroby: pyłkowicę czy astmę sezonową.

Tego typu alergię leczyć można farmakologicznie i poprzez odczulanie. Zdaniem naszego gościa po tę drugą metodę sięgnąć należy, gdy spodziewanych rezultatów nie przynosi leczenie farmakologiczne, od jakiego należy zacząć. Jeśli odczulanie jest konieczne, należy rozpocząć je możliwie najwcześniej. Standardowo przyjmuje się, że rozpoczynać można je po piątym roku życia. Górnej granicy wieku nie ma. Najbardziej skuteczne jest jednak odczulanie młodych organizmów dzieci i młodzieży.

Mylonych często z objawami infekcji czy przeziębień objawów alergii

nie wolno bagatelizować. W przypadku „łagodniejszych” uczuleń i stosunkowo krótkich okresów narażenia na kontakt z alergenami nie należy przesadzać z odczulaniem. Objawowe leczenie farmakologiczne bywa zupełnie wystarczające. Tym bardziej, że odczulanie, szczególnie w przypadku nakładających się na siebie różnych rodzajów alergii może być mniej skuteczne.

Całoroczne alergię nękające wiele osób, to uczulenia na roztocza kurzu domowego, a właściwie na odchody tych drobnoustrojów rezydujących w dywanach, materacach, pościeli. Ich charakterystycznym objawem jest choćby poranne kichanie pojawiające się po przebudzeniu i ustępujące w ciągu dnia oraz całoroczny katar. Te uczulenia także mogą powodować poważniejsze zmiany chorobowe w organizmie. Dlatego w przypadku zaobserwowania niepokojących objawów zawsze warto zasięgnąć porady specjalisty, wykonać odpowiednie testy, by w porę zaradzić chorobie.

(dan)



D. ANTOSIK

Changzhou naszym partnerem

Miasto podpisało oficjalną umowę partnerską z Changzhou. - Chińczycy nastawieni są na wymianę gospodarczą, nowe technologie, ale i turystykę - mówi Zofia Czernow, zastępczyni prezydenta. A na co liczą władze stolicy Karkonoszy?

Do Changzhou poleciała Zofia Czernow, przewodnicząca rady miejskiej Jerzy Lenard, prezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego Grzegorz Rychter oraz przedsiębiorca Artur Niewęgłowski, szef firmy zajmującej się produkcją opakowań.

Na czym ma polegać partnerstwo z Jelenią Górą? - Dotyczyć będzie współpracy gospodarczej, zależy im na szkolnictwie - mówi Zofia Czernow. - Będziemy się zastanawiać, jak tę współpracę wykorzystać, to partnerstwo i wiodącą rolę Chin na rynku światowym.

- Chcielibyśmy, aby nie skończyło się tylko na podpisaniu umowy. Przebywaliśmy w prowincji najlepiej rozwiniętej gospodarczo. Miasto nie jest czołowym miastem w Chinach, jeśli chodzi o liczebność, ale jest na jednym z czołowych miejsc, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy - dodał Jerzy Lenard. - Nas najbardziej interesują możliwości inwestycyjne, uwagi na to, że nadwyżki finansowe Chin posiadają dosyć duże. Jeżeli my nie przyciągniemy tej nadwyżki, to przyciągną ją inne miasta.

Prezydent Marcin Zawila zapowiedział, że na początku przyszłego roku zaproponuje przedsiębiorcom możliwość wyjazdu do wszystkich miast partnerskich Jeleniej Góry, w ramach tzw. misji gospodarczej. - Mam nadzieję, że dzięki temu uda się nawiązać kontakty gospodarcze - powiedział.

(rob)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 601 444 416	powiat lubański	- 606 665 454
	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
	- 601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 444 416		
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 10

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

Czy wszyscy emeryci muszą rezygnować z pracy, żeby zachować emeryturę? W środę od godz. 10 do 12 na pytania odpowie Wanda Pawlik, kierownik referatu Wydziału Obsługi Klientów ZUS w Jeleniej Górze.
75/64-24-485

Święto 3 Maja w śniegu



G. KOCZUBAJ

Obchody święta 3 Maja rozpoczęły się w Jeleniej Górze od... odśnieżania placu Ratuszowego.

Niewielu mieszkańców przyszło na rynek, by przypatrywać się świątecznemu ceremoniałowi. Ci, którzy pojawili się przed południem, pochowali się przed obficie padającym śniegiem pod arkadami. Mimo okropnej aury nie zawiodła Orkiestra Dęta Filharmonii Dolnośląskiej. Były także poczty sztandarowe szkół, policji, organizacji kombatanckich i Solidarności. Żał było patrzeć na moknące na śniegu dzieci w pocztach sztandarowych. Wiele z nich nie miało czapek, a niektóre dziewczęta stały w przemokniętych, cieniutkich, letnich bucikach.

Orkiestra zagrała trzy utwory. Nietatwo było muzykom grać przy takiej pogodzie - z zimna grabiały palce, jednemu z trębaczy instrument odmówił posłuszeństwa, innym z kolei śnieg prószył na nuty.

Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, nawiązał w przemówieniu do uroczystości beatyfikacyjnych Jana Pawła II i jego historycznych już słów wypowiedzianych w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku. Jerzy Pokój mówił także o roli konstytucji - królowej praw. Bo - jak zaznaczył - dobre prawa w państwie gwarantują mu praworządność i dobrobyt.

GOK

Finał Wojewódzkiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego Teraz w Przesiece

W najbliższy weekend, w Przesiece, spotkają się reprezentacje najlepszych szkół województwa dolnośląskiego - zwycięzcy eliminacji międzypowiatowych - by w turystycznej rywalizacji wyłonić reprezentantów na Finał Krajowy Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego, który w czerwcu rozgrywany będzie w Gdańsku.

Od wielu lat organizatorem finału wojewódzkiego jest Zarząd Oddziału PTTK „Ziemia Lwówecka”. Tegoroczne zmagania będą miały jednak charakter szczególny (i odbędą się pod nadzorem przedstawicieli ZG PTTK), bo w przyszłym roku Lwówecka organizacja będzie gospodarzem finału ogólnopolskiego.

W tegorocznych zmaganiach na szczeblu wojewódzkim uczestniczyć będzie 30 drużyn. W tym 10 reprezentujących nasz region. Będzie oczywiście gospodarz - ekipa SP w Podgórzynie i reprezentacje szkół z trzech miast dominujących w rozgrywkach międzypowiatowych (nie po raz pierwszy zresztą). Z regionu zachodniego we wszystkich typach szkół wygrywały placówki bogatyńskie: SP nr 3, Publiczne Gimnazjum nr 2 i bogatyńskie LO. W centrum niepokonany był Lwówek (SP nr 2, gimnazjum w Lwówku i ZSOIz w Lwówku), a na wschodzie Jelenia Góra (SP nr 6, gimnazjum nr 1 i 1. LO). To już doświadczony zespół, nie pierwszy raz rywalizujący w finale wojewódzkim, z sukcesami w turniejach krajowych. Przed rokiem

Lwówecka SP nr 2 była druga na szczeblu centralnym, a bogatyńskie gimnazjum już od kilku lat nie schodzi poniżej 6 miejsca.

Zapowiada się świetna zabawa, bo organizatorzy przygotowali mnóstwo ciekawych konkurencji. Będzie więc Konkurs Krajoznawczy z pytaniami dotyczącymi powiatu jeleniogórskiego, Dolnego Śląska i województwa pomorskiego, gdzie będzie rozgrywany finał krajowy; Test Turystyczno - Topograficzny z zakresu historii turystyki, zasad zdobywania odznak oraz wyszukiwania błędów na mapie ze znakami topograficznymi; „Samarytanka” z praktycznych umiejętności i teoretycznych zasad udzielania pierwszej pomocy; Kolarski Tor Przeszkód obejmujący przepisy ruchu oraz konkurs sprawnościowy; Marsz na Orientację; Turystyczne ABC, konkurencja składająca się z 5 różnych konkursów (rozstawianie namiotu na czas, rozpoznawanie roślin i zwierząt chronionych w Polsce, rzut do celu, pokonanie przeszkód, pakowanie plecaka turystycznego) oraz karta do kroniki.

Choć organizatorem finału jest Lwówek PTTK, odbędzie się on w Przesiece. - To celowe działanie - tłumaczy Wojciech Król, szef oddziału. - Staramy się przy okazji turniejów rozpropagować piękno i atrakcyjność całego regionu. Decyzja była tym łatwiejsza, że świetnie współpracuje nam się z tamtejszą szkołą, z panią wójt gminy i starostą jeleniogórskim.

(mal)

Sprawca zabójstwa przed dworcem kolejowym w areszcie

Poszło o papierosa

Takie sceny ogląda się w filmach - mówią z przerażeniem ludzie. 56-letni jeleniogórzanin Zbigniew E. w biały dzień zamordował niepełnosprawnego 22-latkę. Mężczyźnie grozi dożywocie. Jak się okazało, uczestnicy zdarzenia pokłócili się o... papierosa.

- Usłyszałam tylko krzyk. Odwróciłam się i widziałam, jak jakiś mężczyzna uciekał - mówi nam kobieta, która przechodziła nieopodal. - Sądziłam, że po prostu się pobili. To nieciekawa okolica, takie rzeczy się tu zdarzają. Nie myślałam jednak, że doszło do takiej tragedii.

Zdarzenie miało miejsce w miniony poniedziałek po godz. 15, na przystanku autobusowym przy dworcu PKP. Do stojącego obok przystanku sprawcy podszedł 22-latek poruszający się o kulach. Chwilę rozmawiali, po czym bandyta wyjął nóż, ugodził nim ofiarę i uciekł w kierunku parku.

Na miejscu pierwsi byli funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. Oni zatrzymali świadków, wezwali policję i pogotowie. Karetka przyjechała po niecałych 10 minutach. Niestety, nie było szans na uratowanie poszkodowanego. Otrzymał on cios w szyję, doszło do przecięcia tchawicy i uszkodzenia tętnicy szyjnej, wykrwawił się na śmierć.

Sprawca morderstwa uciekł, jednak policja jeszcze tego samego dnia zatrzymała go. Okazało się, że to 56-letni jeleniogórzanin

Zbigniew E. Jest znany policji, w przeszłości był karany za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. - Typowy kryminalista - przyznają nieoficjalnie policjanci.

W ustaleniu jego danych przydały się zeznania świadków, a także zapis monitoringu. Co prawda kamery nie zarejestrowały samego zdarzenia, ale można było prześledzić drogę ucieczki sprawcy.

- Funkcjonariusze przygotowali zasadzkę na mężczyznę. Wpadł w momencie, kiedy wchodził do swojego domu - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Zmarły 22-latek to Sebastian B. Bezdomny, był znany policjantom, ale niczego wielkiego nie przeszkrobał. Znali go też ci, którzy pracują na dworcu. - Czasem poprosił o złotówkę, czasem o jakieś jedzenie. Bywał podпиты, ale spokojny. I w miarę uprzejmy - mówi nam kobieta, która pracuje w punkcie handlowym.

- Kiedyś podszedł, prosił o parę groszy. Trząśniętym głosem mówił mi, że nie może uwierzyć, że można było mu coś takiego zrobić.

Niejasne są motywy działania sprawcy. Jak udało nam się ustalić, 56-latek feralnego dnia stał na przystanku i czekał na autobus. Nieopodal był 22-latek z kobietą. Najpierw do Zbigniewa



22-latek skonał na przystanku autobusowym.

E. podeszła kobieta i poprosiła go o papierosa. Prawdopodobnie była pod wpływem alkoholu. Mężczyzna odburknął jej coś. Kobieta podeszła drugi raz, ale Zbigniew E. ponownie ją pogonił. Wtedy do rozmowy dołączył 22-latek, który wstawił się za kobietą. Doszło do sprzeczki, której finał był tragiczny.

Podczas przesłuchania policyjnego Zbigniew E. przyznał, że był na miejscu, ale nie przyznał się do morderstwa. Stwierdził jedynie, że przyłożył 22-latkowi nóż do gardła. Mówił, że był zdenerwowany, bo wcześniej posprzeczał się ze swoim kolegą. W momencie zdarzenia był pijany, miał 1,2 promila alkoholu w organizmie.

Będzie miał jednak kłopoty, policja ma świadków, którzy widzieli zajście. Zabezpieczono też narzędzie zbrodni - nóż, którym posługiwał się bandyta. Okazało się, że ukrył go w trakcie ucieczki przy Żabce przy ul. Kochanowskiego.

Sprawa jest świeża, policjanci wciąż ustalają szczegóły zajścia. Podejrzany zeznawał jedynie na policji, w prokuraturze odmówił składania wyjaśnień. W ubiegłą środę sąd zdecydował o aresztowaniu Zbigniewa E. - 56-latkowi przedstawiliśmy zarzut zabójstwa - mówi Violetta Niziołek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. Za to może mu grozić nawet dożywocie.

(rob)

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Targi dla każdego turysty

Rekordowa liczba 106 wystawców z różnych regionów kraju oraz z zagranicy przez dwa dni (6 i 7 maja br.), zaprezentowała różnorodne oferty i produkty podczas XIII Międzynarodowych Targów Turystycznych Tourtec 2011. To największa w regionie impreza promocyjno - handlowa. Dla kilkunastu chętnych na placu Ratuszowym w Jeleniej Górze zabrakło miejsca na ekspozycję. Targowe stoiska z wieloma atrakcjami odwiedziło ponad piętnaście tysięcy osób. Wystawcy przygotowali setki folderów, map, przewodników, prospektów i gadzety reklamowe. Nie zabrakło rozkoszy dla podniebienia, domowych ciast, przetworów, miodów, ziółowych nalewek, kozich serów, pająk chleba pieczonego według dawnych receptur i innych specjalności o niepowtarzalnych smakach. Organizatorom udanej ze wszelkich miar imprezy ze Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze sprzyjała słoneczna aura.

Piętnastogodzinne targi już dawno przestały być jedynie prezentacją walorów Kotliny



Przyszłym turystom oferowano różnorakie atrakcje.

Jeleniogórskiej. Imponującą ofertę turystyczną proponowały gminy nadmorskie, mazurskie i lubuskie oraz z Czech, Niemiec i po raz pierwszy z Holandii. Można było znaleźć ciekawe i

kuszące propozycje dobrego wypoczynku w różnych zakątkach regionu i kraju na każdej kieszeń. To oferty biur podróży, organizacji turystycznych, hoteli, pensjonatów, kompleksów

wypoczynkowych SPA, gospodarstw agroturystycznych, stadnin koni i organizatorów spływów kajakowych. Nowością były stragany na uliczkach: Produktu Lokalnego (23 wystawców), Turystycznej, Karkonoskiej i Czeskiej. Do wielu stoisk regionalnych ustawiały się kolejki.

Sporo działało się na targowej estradzie. Tutaj grały, śpiewały i tańczyły lokalne i zagraniczne zespoły artystyczne, w tym folklorystyczne i ze szkół tańca. Wielu widzów miały rozmaite pokazy, w tym samolotowej grupy akrobatycznej „Żelazny” i „Cyrklandu” z Miłkowa. Szczęśliwcy w loterii Tombola wylosowali ponad 50 nagród i upominków. Kolejne nowości Tourtecu to ciekawa część seminarium w wydzielonym namiocie, targowe partnerstwo Centrum Babylon Liberec, pokaz i spacer nordic walking. Kilka umów o współpracy podpisali szefowie Związku Gmin Karkonoskich. Dla wystawców zorganizowano loty szybowcami i branżowe spotkanie w Karpaczu.

Fotorelacja na www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

Dwa promile w drogowym kolosie

Ponad dwa promile alkoholu we krwi miał litewski kierowca kierujący TIR-em, zatrzymany w ubiegłym tygodniu przez lwówecką policję w Gryfowie, na drodze krajowej Jelenia Góra - Zgorzelec. Kontrolne badania alkomatem wskazały rosnący poziom alkoholu, kierowca nie był więc „wczorajszy”, lecz świeżo po spożyciu alkoholu. Jak się okazało, pił podczas jazdy.

51-letni Bronius S., jest doświadczonym kierowcą. Zatrzymano go po godzinie 14, gdy wracał kilkudziesięciotonowym, drogowym kolosem z Włoch. Wiózł ładunek mebli. Policja rutynowo kontrolowała przejeżdżające pojazdy, ale prowadzący ciągnik siodłowy Litwin wzbudził szczególne podejrzenia stylem jazdy.

Kontrola wykazała, że kierowca jechał z Włoch bez przerwy (jeśli potwierdzi się wskazania tachografu - 18 godzin nieustannie za kółkiem), a po drodze pragnienie gasił nie colą ani żadnym energizerem, lecz alkoholem. Po zatrzymaniu został osadzony do wytrzeźwienia (po ciężarówkę zgłosił się zmiennik z Litwy), a następnego dnia został osadzony w trybie przyspieszonym. Jak mówi policja, Litwin bardzo żałował swojego czynu. Skazano go na 6 m-cy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata, 3 lata zakazu prowadzenia pojazdów i 500 zł nauki do wpłacenia na wybrany dom dziecka w Polsce.

Zagadka, dlaczego wracający z Włoch na Litwę, czyli w kierunku odwrotnym do celu jazdy kierowca jechał w kierunku Zgorzelca, pozostała nierozwiązana. (mal)

Na marginesie

BOGATYNIA 50 tys. euro, czyli prawie 200 tys. zł, wart jest agregat prądowłoczy, skradziony przez 29-latkę z przedsiębiorstwa w Niemczech. Odnaleziony został na posesji po polskiej stronie granicy. Złodziej musi liczyć się z wyrokiem sądowym. Najwyższą możliwą karą - 10 lat pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC 27 porcji amfetaminy miał przy sobie 24-latek, zatrzymany przez patrol policjantów i strażników miejskich. Odpowie za to przed sądem, gdzie grozi mu wyrok do 3 lat za kratami.

JELEŃ GÓRA Co najmniej 10 tys. złotych warte są przedmioty, skradzione podczas czternastu kradzieży przez siedemnastolatka. Z piwnicy kradł m. in. rowery, akumulator i fotel samochodowy. W autobusie zrabował pasażerowi portfel, a na ulicy dwóm kobietom torebki. Może zostać skazany maksymalnie na 10-letnią odsiadkę.

KOWARY 18-latek schował w piwnicy silnik elektryczny, pompy i inne przedmioty, skradzione z jednego z przedsiębiorstw. Był obserwowany przez ochroniarza. Złodzieja zatrzymała policja. Grozi mu do 5 lat więzienia. Łup odzyskano.

LUBAŃ Dwaj mężczyźni wykorzystali nieuwagę sprzedawcy i ukradli ze sklepu radioodtwarzacz wartości 470 zł. Po wspólnej akcji Straży Miejskiej i policji zostali zatrzymani. Radioodtwarzacz odzyskano. Złodziei czeka sprawa karna. Mogą dostać do 5 lat pozbawienia wolności.

SULIKÓW Ponad 400 porcji marihuany i kilka działek metamfetaminy znaleźli policjanci w mieszkaniu 22-latkę. Tłumaczył, że na handlu narkotykami chciał zarobić na samochód. Grozi mu do 10 lat w więzieniu. (kos)

Krajoznawcze spacer

Komisja Krajoznawcza przy Oddziale „Sudety Zachodnie” PTTK w Jeleniej Górze oraz spacer krajoznawczy. Z prowadzącym wycieczkę, Krzysztofem Tęczą, spotkamy się na stacji PKP w Jeleniej Górze, w sobotę 14 maja 2011 roku. Wszyscy razem wyruszymy pociągiem o godzinie 7.34 do stacji Marciszów. Przy Kolorowych Jeziorkach odpoczniemy, piekąc kiełbaski (należy zabrać je ze sobą) i ruszymy lasem do miejscowości Raszków, gdzie zwiedzimy kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, a w nim mauzoleum rycerskiej rodziny von Schaffgotsch. Do Jeleniej Góry odjedziemy pociągiem o godzinie 16.38.

Uczestnicy wycieczki ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków we własnym zakresie. Członkowie PTTK, z opłaconymi składkami, objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Krzysztof Tęcza

Podziękowania dla Ordynator Oddziału Neurologicznego Grażyny PRZYBYLSKIEJ, lekarzy Katarzyny DROZDOWSKIEJ i Piotra BINKA oraz zespołu pielęgniarskiego za opiekę składa pacjentka Anna Pawłowska z rodziną

Wspaniałym lekarzom: Jadwidze Ujec-Kassolik, Halinie Kleban-Drozdowskiej, Jerzemu Keppelowi, Alamowi Bouhaoui oraz personelowi Oddziałów Ginekologicznego i Urologicznego Szpitala w Jeleniej Górze gorące podziękowania od Ewy i Longina Kiraga-Wójcik

Docieplanie Drzymały

- Zaciągnęliśmy kredyty, chcieliśmy remontu budynków, tymczasem miasto za te pieniądze okleja nam je styropianem - mówią mieszkańcy ulicy Drzymały. ZGL Północ zapewnia, że wszystko jest w porządku.

Pomysł był znakomity. ZGL Północ pozyskał spore unijne pieniądze na remonty kamienic z programu RPO. Sprawa dotyczy budynków przy Drzymały 2, 4, 6, 8, 10, 12 i 14. Większość mieszkań jest w rękach prywatnych, właścicielem pozostałych jest miasto. Cały remont ma kosztować ok. 1,2 mln złotych, a Unia Europejska daje prawie 600 tysięcy złotych. Resztę mają dopłacić wspólnoty mieszkaniowe i miasto.

- Liczyliśmy na to, że jest to okazja. Tanim kosztem można wykonać remont - mówi Robert Jordan, mieszkaniec ul. Drzymały 2.

Szybko jednak okazało się, iż rzeczywistość mija się z wyobrażeniami.

- Podpisaliśmy wstępną zgodę na przystąpienie do projektu i... nie mieliśmy już nic do powiedzenia - rozkłada Ewa Szpala, mieszkanka ul. Drzymały 10.

- Chcieliśmy, aby zakres robót uzgodniono z nami. Ale niestety, kosztorysant zrobił to według własnego uznania. Przyszedł, nikogo nie informując. Zakwalifikował to, co uznał za stosowne - mówi Wojciech Kaźmierczak, mieszkaniec Drzymały 2. - A przecież to my jesteśmy inwestorem, wkładamy w ten remont nasze pieniądze.

Ewa Szpala dodaje, że mieszkańcy nie mieli wpływu na wybór wykonawcy. Została nim firma Domcel. - Dowiedzieliśmy się o tym po fakcie - mówi. W komisji konkursowej nie było przedstawiciela mieszkańców.

Mają nie to, co chcieli

Co prawda mieszkańcy poprosili kosztorysanta, by ten spotkał się z nimi i uwzględnił ich propozycje. Tak się nawet stało, propozycje zostały uwzględnione. Gdy jednak przyszło co do czego, okazało się, że ZGL wyrzucił sporo zadań, na których zależało mieszkańcom. Została natomiast termomodernizacja ściany tylnej budynku, czyli w praktyce oklejenie jej styropianem. Tego ludzie nie chcieli.

- To nasłoneczniona strona budynku, tu jest od rana do wieczora słońce. Nie ma po co jej docieplać. Zamiast tego styropianu mogliby tylko poprawić tynki i pomalować - mówi Teresa Toś z zarządu wspólnoty Drzymały 10.

- Styropian bardziej może zaszkodzić, bo w piwnicach mamy wilgoć. Zrobi się termos - mówi Ewa Szpala.

- Tutaj są takie kosmiczne pozycje - Robert Jordan pokazuje kosztorys - jak trzykrotne gruntowanie powierzchni. Jest też tzw. doborowe malowanie z trzykrotnym szpachlowaniem. Okazało się, że to zwykłe malowanie podłóg. Zastanawiam się tylko, co szpachlować. Szczeliny między deskami? Budynek znajduje się blisko torów



- Chcemy, by wykonawca wykonał prace zgodnie z kosztorysem - mówią Robert Jordan i Wojciech Kaźmierczak.



Starych tynków nie skuto do końca i nałożono na nie nowe.

kolejowych, jak przejeżdża pociąg on „pracuje”, ta szpachla będzie się wykruszać.

W zamian ludzie woleli odnowienie i pomalowanie tylnej ściany i np. remont dachu na budynku Drzymały 10. To jednak, jak i wiele innych propozycji, wypadło z projektu.

Zdaniem ZGL-u

- Wszystko zrobiliśmy zgodnie z prawem a mieszkańcy byli informowani - zapewnia Lucyna Januszewska, dyrektor ZGL-u Północ, liderka projektu.

Zarzuty mieszkańców Drzymały odpięra też Jadwiga Piotrowska, koordynator do spraw realizacji projektów UE ZGL Północ.

- Mieszkańcy podpisali uchwałę o przystąpieniu do projektu, umowę

partnerską oraz umowy o zaciągnięcie kredytu. W tej drugiej był już aktualny kosztorys i zakres prac. Wiedzieli zatem, co będzie robione, a co nie - tłumaczy. - Zaprosiliśmy też wszystkie wspólnoty na otwarcie ofert podczas wyłaniania wykonawcy. Przyszło zaledwie kilka osób.

Lucyna Januszewska przyznaje, że było trochę pośpiechu z projektem i z wyłonieniem wykonawcy i być może mieszkańcy nie zorientowali się o wszystkich zmianach w kosztorysie. - Goniły nas terminy, mieliśmy mało czasu na przygotowanie tego wniosku. To jest ogrom pracy, uzgodnień - mówi.

Dlaczego przedstawiciela mieszkańców nie uwzględniono w składzie komisji konkursowej? - Praktycznie była taka możliwość. Gdyby mieszkańcy wcześniej to sygnalizowali, to pewnie byłby przedstawiciel - mówi Jadwiga Piotrowska. Dodaje jednak, że byłoby to pewne utrudnienie, gdyż przetargów na wykonawców robót było w sumie osiem.

To dlatego, że ZGL pozyskał pieniądze na osiem lokalizacji w mieście. Remonty prowadzone są też np. na budynkach przy ul. Kilińskiego, Żłotniczej, Powstańców Śląskich.

- Wszystkie obsługiwała ta sama komisja. Gdyby za każdym razem chcieć uwzględnić przedstawiciela mieszkańców, trzeba byłoby powołać cztery nowe komisje, co znacznie wydłużyłoby procedury - mówi J. Piotrowska.

- Kryteria są określone zgodnie z ustawą Prawo o zamówieniach publicznych. Nie było możliwości

decydowania, która oferta jest lepsza, a która gorsza. Wygrywał ten, który oferował najmniej, dlatego przedstawiciel mieszkańców niewiele by zmienił - mówi.

Docieplenie musi być

Zdaniem przedstawicieli ZGL-u Północ nie było możliwości zrezygnowania z docieplania budynków na Drzymały. - Warunkiem przyjęcia projektu do realizacji była poprawa efektów cieplnych. Stąd ta termomodernizacja - mówi.

Niedotrzymanie tego warunku skutkowałoby ponownym rozpatrzeniem wniosku przez komisję w urzędzie marszałkowskim. To mogłoby spowodować, że pieniądze przepadną.

Z pozostałych zadań zrezygnowano, bo ich wartość znacznie przekroczyła wartość, jaka była zakładana w matrycach projektu.

Mieszkańcy przyznają, że ostatecznie nie podpisali ten kosztorys bo nie chcieli, żeby pieniądze przepadły.

Wojna z Domcelem

Kolejne schody zczyły się, kiedy wykonawca - Domcel - rozpoczął budowę. - W projekcie jest napisane, że na ścianie szczytowej trzeba skuć stare tynki, oczyścić ścianę, odpylić, i dopiero nakładać nowe - mówi Robert Jordan. - Tymczasem robotnicy nałożyli nowe tynki na stare, nie skute do końca, przykrywając fuszerkę.

Ludzie sfotografowali to i przesłali pismo do ZGL-u. - Nasza wspólnota wzięła 95 tysięcy złotych kredytu na ten remont, ludzie będą go spłacać, wzrośnie nam fundusz remontowy.

Mam prawo domagać się, by prace były robione porządnie - zaznacza.

Dodał, że próbował telefonicznie powiadomić o tym inspektora nadzoru, ale kiedy przedstawił mu się i powiedział, skąd dzwoni, ten rozłączył się w połowie zdania. - To czyje interesy on reprezentuje? - pyta R. Jordan.

Z kolei prezes firmy Domcel napisała pisma do zarządcy budynku, ZGL-u, inspektora nadzoru, w których informuje, że członkowie zarządu Drzymały 2 wchodzi na teren budowy, wyzywają pracowników. - Pan Jordan zamierza utrudniać i uniemożliwiać naszej firmie kontynuację robót - czytamy. W innym piśmie nie ma już nazwisk, ale jest mowa o dwóch członkach zarządu. Także są posądzani o wyzywanie pracowników, wtargnięcie na plac budowy.

- To jest absurd, pomówienia - mówi Robert Jordan i Wojciech Kaźmierczak. - Firmie chodzi, by nas oczernić w oczach innych mieszkańców. - Nigdy nie wyzywałem pracowników, rozmawialiśmy spokojnie - mówi R. Jordan. - Zgłaszałem im swoje uwagi, a oni mówili, że tak im kazano robić. Ale nigdy nie mówiłem im, żeby zesłali. Ten plac budowy był ogrodzony jedynie taśmą, wszedłem za nią.

Kto tu kręci?

13 kwietnia Domcel napisał, że w związku z utrudnieniami przez członków zarządu wspólnoty zmuszony jest wstrzymać prace na budynku Drzymały 2. Prawda jednak jest taka, że to inspektor nadzoru wstrzymał prace. Zrobił to po interwencji mieszkańców. Chodzi o wspomniane tynki na ścianie szczytowej. Okazuje się, że wykonawca nie dopełnił obowiązku zgłoszenia prac zanikających inspektorowi nadzoru. Ten nakazał skucie nałożonych już tynków i położenie ich od nowa.

Domcel przerwał prace, ale został nieogrodzony, rozebrane do połowy rusztowanie. Mieszkańcy bali się otwierać okien, żeby nikt przez nie wszedł im do domów.

Próbowaliśmy zapytać panią prezes Domcelu, dlaczego pisze pisma na mieszkańców i dlaczego jej firma nie dopełniła obowiązku podczas prac na budynku Drzymały 2. Chcieliśmy też wiedzieć, dlaczego firma została niezabezpieczona rusztowanie. Niestety, telefon w firmie milczy, z kolei na maila z pytaniami nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Po naszej interwencji firma Domcel zdjęła pozostawione tam rusztowanie i uporządkowała teren - mówi Jadwiga Piotrowska z ZGL-u Północ.

Mieszkańcy zapowiadają, że będą nadal przyglądać się pracom. - Miało być tak pięknie - wzdychają.

Robert Zapora

Minigolf po izersku

300 tysięcy złotych będzie kosztować budowa pola do gry w minigolfa w Świeradowie Zdroju. Składają się po połowie miasto i Unia Europejska.

Na 5 tysiącach metrów kwadratowych będzie 18 dołków, do których zawodnicy będą starali się wcelować

piłeczkami z odległości 6-8 metrów. Dołki będą betonowe, by odeprzeć ewentualne ataki wandalów.

Pole do gry w minigolfa powstanie jeszcze w tym roku w centrum miasta - naprzeciw starego basenu, przy skrzyżowaniu ulic Zakopiańskiej i Krótkiej. Laski

golfowe będzie można wypożyczyć w dwóch pobliskich restauracjach. Samo pole będzie bezpłatne.

W pobliżu miasto wybuduje też plac zabaw. W tym roku wykonane zostanie ogrodzenie i ścieżki, w 2012 zakupione zostaną zabawki. (kos)

PORTIER za 1 zł?

www.serwisportierski.pl

tel. 801 580 480, e-mail: serwisportierski@makropol.pl

Czy władze Leśnej uchylają się od obowiązków?

Nad krawędzią

Ubiegłoroczna powódź uszkodziła wysoką skarpe, na szczycie której stoi dom Guszpitów. Rodzina od dziesięciu miesięcy walczy o zabezpieczenie osuwiska. Bezskutecznie. - Skarpa jest własnością gminy. To na gminie ciąży obowiązek zabezpieczenia terenu - przekonuje Elżbieta Guszpit.

Sierpniowa powódź wyrządziła w ubiegłym roku ogromne szkody; nie tylko w samej Leśnej, ale też w wielu miejscowościach w obrębie gminy. Straty oszacowano na kwotę 20 mln zł. Likwidacja szkód oczywiście trwa, z dużym zaangażowaniem środków ministerialnych. Gorzej, że jest od tychże środków niemal całkowicie uzależniona.

- Ja rozumiem, że trzeba naprawiać zniszczone mosty i drogi, ale my się zwyczajnie boimy o własne bezpieczeństwo - nie kryje emocji pani Elżbieta. - Nawet nie chcę myśleć, co się stanie z naszym domem, jeśli skarpa nadal będzie się osuwać.

Skarpa się osunęła

Guszpitowie mieszkają przy ul. Sienkiewicza w Leśnej. Na wysoko położonym terenie rozsiadło się kilka prywatnych posesji. Wzgórze wyrasta ponad leniwym nurtem potoku Bruśnik. Naprawdę wysoko. Miejscami nawet do dziesięciu metrów. Podczas powodzi ta wysokość zapewniła mieszkańcom całkowite bezpieczeństwo. Gdy wylało, nurt potoku podniósł się aż o trzy metry, zatapiając szereg niżej położonych obszarów. Ani Guszpitom, ani ich sąsiadom nic się nie stało, ale woda i tak wzięła swój hacracz. Rwący potok, który akurat w tym miejscu lekko zakręca, spowodował częściowe osunięcie się skarpy.

Granicę prywatnej działki wyznacza płot osadzony na solidnym, betonowym fundamencie. Za płotem jest już tylko wysokie osuwisko, które kończy się na brzegu Bruśnika.

Gdy skarpa się osunęła, za ogrodzeniem pani Elżbiety, w ziemi, pojawiła się głęboka, niepokojąca szczelina, a płot razem z betonową podmurówką zaczął

się pochylać w dół, ciążąc ku położonemu dziesięć metrów niżej potokowi.

- Ogrodzenie stoi 5 metrów od ściany nośnej naszego domu - pokazuje zdenerwowana gospodyni. - Jak runie w dół, to następny będzie dom. Żyjemy tu w ciągłym strachu. Nie wiem, dlaczego nikt tego nie chce zrozumieć.

Bruśnik wylał 7 sierpnia 2010 roku, a już dwa dni później Guszpitowie poinformowali nadzór budowlany o realnej groźbie zawalenia się ogrodzenia i domu. Kopia powiadomienia trafiła do urzędu miasta, bo wysoka skarpa poza ogrodzeniem pani Elżbiety jest własnością gminy. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego potwierdził rozwarstwienie się skarpy i z uwagi na jej niestabilność nakazał w trybie pilnym przystąpić do zabezpieczania osuwiska. Adresatem tego wskazania był właściciel gruntu, czyli gmina Leśna.

- Skarpa nadal się osuwa! - niezależnie od nadzoru budowlanego zapelowała do urzędu pani Elżbieta, prosząc o podjęcie działań. Był 20 sierpnia 2010 r.

Zabrakło dla Guszpitów

Miesiąc później urząd uprzejmie poinformował, że skarpa została zakwalifikowana przez komisję wojewódzką do odbudowy. Z uwagi jednak na brak własnych środków finansowych gmina odstępuje od realizacji zaleceń nadzoru budowlanego do czasu uzyskania dotacji z budżetu państwa. Guszpitów poinformowano, że dla ratowania budynku mieszkalnego mogą zabezpieczyć skarpe sami, przy zastosowaniu odpowiednich przepisów cywilnoprawnych.

Parę dni wcześniej Leśna dostała pierwszą transzę pieniędzy na usuwa-

nie skutków powodzi. 2 mln 800 tys. zł rozdysponowano do ostatniej złotówki, ale na skarpe już nie wystarczyło.

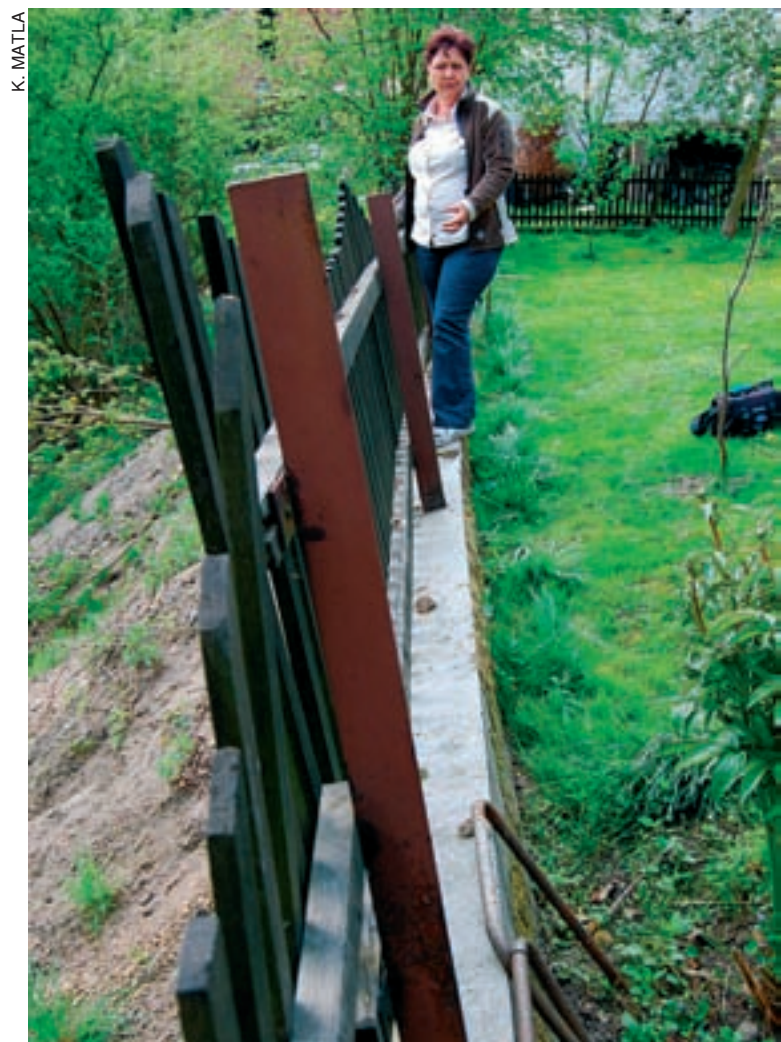
Pani Elżbieta nie wytrzymała i wylała wszystkie żale w piśmie do Rady Miejskiej.

- Mieszkam tu od ponad 30 lat. W tym czasie jeden jedyny raz nie zapłaciłam w terminie podatku. Zwyczajnie zapomniałam. Trzy dni później dostałam upomnienie z urzędu, a koszt tego upomnienia był niewiele niższy od zaległego podatku...

Przewodniczący rady miejskiej w ogóle nie raczył odpowiedzieć na pismo mieszkanki więc zdesperowana rodzina zwróciła się do prokuratury w Lubaniu. Prokurator odmówił wszczęcia postępowania w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia mieszkańców ul. Sienkiewicza z powodu zaniechań urzędu. Odmówił, ponieważ urzędnicy złożyli oświadczenie, że zostały już wygospodarowane środki potrzebne na zabezpieczenie skarpy oraz wykonanie projektu przebudowy odcinka przylegającego do posesji skarżących, a także innych osób. W sumie w dokumentach mowa jest o 250-metrowym odcinku zagrożonym dalszym osuwaniem się.

I rzeczywiście, na poparcie oświadczenia złożonego przed prokuratorem, w stosownej uchwałie Rady Miejskiej znalazł się zapis o przeznaczeniu 10 tys. zł na zabezpieczenie skarpy przy ul. Sienkiewicza.

A potem były wybory. Zmieniło się wiele, łącznie z władzami Leśnej, tylko na skarpie nic się nie zmieniło. Ups, nieścisłość - osuwisko cały czas się pogłębia, a płot nad skarpe przechylił się o dobre 30 stopni.



- Elżbieta Guszpit z trwogą patrzy na osuwającą się skarpe, ku której przechyła się płot. Jeśli przewróci się ogrodzenie, to następny będzie dom...

Martwa cisza

- Próbowaliśmy zasypać szczelinę w skarpie własnymi siłami ale to beznadziejne zadanie - pokazuje gospodyni. - Doraźne działania nic tu nie dadzą. Trzeba wzmocnić i zabezpieczyć całą skarpe. To może być wydatek kilkaset tysięcy złotych - szacuje emerytka. - Nie wiem, co mam zrobić. Wziąć kredyt, a potem się sądzić z urzędem o zwrot kosztów?

W lutym 2011 roku, w obliczu bezczynności i kompletnego braku zainteresowania ze strony urzędu, pani Guszpit wystąpiła z kolejnym pismem. Poprosiła o określenie daty rozpoczęcia robót, o których urzędnicy tak szczegółowo opowiadali prokuratorowi, a których przy ul. Sienkiewicza nikt nie widział. Dokładnie po miesiącu urząd odpowiedział: ze względu na złożoność sprawy potrzeba przeprowadzić wizję lokalną na miejscu.

Skarpe oglądał już wcześniej i nadzór budowlany, i komisja wojewódzka, a dokumenty badała prokuratura - ale skoro potrzeba jeszcze wizji lokalnej, to proszę bardzo. Wizja odbyła się w połowie marca. Potem zapadła martwa cisza.

- Zaraz minie dziesięć miesięcy od powodzi. Skarpa cały czas się osuwa. Tu chodzi o bezpieczeństwo moje i mojej rodziny. Jestem zdeterminowana, nie odpuszczę tej sprawy - zapowiada Elżbieta Guszpit.

Nowe obietnice

Burmistrz Jan Surowiec oczywiście zna sprawę, choć wszystko zaczęło się jeszcze za czasów jego poprzednika, burmistrza Markiewicza. Gmina boryka się z całym workiem popowodziowych problemów; skarpa jest tylko jednym z wielu czekających na rozwiązanie.

- Sprawa jest w toku - zapewnia gospodarz miasta, informując jednocześnie o niespodziewanych trudnościach. Otóż urzędnicy, których wysłano na wizję lokalną, już nie są pracownikami wydziału miasta. Poza tym pojawiły się wątpliwości natury technicznej. Z analizy map wynika, że skarpa, na której stoi dom Guszpitów, jest skarpe nasypową. - Jeśli by tak było, to trzeba ustalić, kto w takiej sytuacji ponosi odpowiedzialność za stan skarpy - mówi burmistrz, nie wykluczając, że trzeba będzie pomyśleć o specjalistycznych badaniach eksperckich.

Obydwie strony doskonale zdają sobie sprawę, że gra idzie o kilkaset tysięcy złotych. Ktoś je będzie musiał wyłożyć. Kto?

- Oczywiście, że to nie jest teren nasypowy - zapewnia właścicielka walącego się ogrodzenia, odwołując się do zdrowego rozsądku. Kto sypałby ośmiometrową górę, żeby postawić na niej dom?

Burmistrz Surowiec obiecał, że w ciągu najbliższego miesiąca należy się spodziewać konkretnych decyzji. Guszpitowie czekają.

Skarpa osuwa się nadal.
Katarzyna Matla

REKLAMA I PROMOCJA

Dom weselny
Restauracja

75 76 76 661

Przystań.eu

UL. STAWOWA 9, MYSLAKOWICE

- wesela
- bankiety
- spotkania
- konferencje
- biesiady

602 824 588

ZAPRASZAMY
Po imprezie odwozimy
do domu

CITY MEDIA

JETfloat

Poldom

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Wiedeń nad Bobrem

Jeleniogórski Festiwal Muzyki Wiedeńskiej nie jest wydarzeniem szczególnie spektakularnym. W jego historii często zdarzały się przy tym duże koncerty szykowane z pompą, z tłumami publiczności wypełniającej salę do ostatniego miejsca. Lekkie i naspikowane przebojami wiedeńskich klasyków programy pracowały na wielką popularność imprezy i jej rozpoznawalny charakter. Z biegiem lat festiwal ewoluował. Nie tracąc nic z tego, co decydowało o uwielbieniu publiczności, zyskiwał dodatkową wartość dzięki nowym akcentom wprowadzanym do re-

Dzięki temu najstarsza z cyklicznych imprez organizowanych przez Filharmonię Dolnośląską doczekała też okrągłego jubileuszu w dobrej kondycji. Zakończona w miniony weekend jej dwudziesta już edycja potwierdziła wysoką klasę festiwalu i jego uniwersalną wartość. Program XX FMW godny był jubileuszu. Każdy z czterech festiwalowych wieczorów był zupełnie inny. Obok czysto wiedeńskiej klasyki sporo był w nim też akcentów współczesnych i pozawiedeńskich. Jeśli więc ktoś postanowił wysłuchać wszystkich koncertów, nie mógł narzekać na



Podczas koncertu finalowego serca publiczności rozgrzała Joanna Ławrynowicz...

pertuaru. W festiwalowym programie, obok hitowych walców, polek i arii operetkowych, zawsze gorąco oklaskiwanych przez publiczność, pojawiały się też propozycje dla tych, którzy lubią się w dobrej muzyce, ale niekoniecznie rozrywkowej. W ostatnich latach Festiwal Muzyki Wiedeńskiej wzbogacił się o mocne propozycje dla wytrawnych melomanów. Znani wykonawcy, w tym także ci znad Dunaju oraz poważne dzieła wielkich klasyków wiedeńskich i współczesnych kompozytorów zakorzenionych w tamtejszej kulturze, łamią stereotypowe postrzeganie muzyki wiedeńskiej.

nudę. Usatysfakcjonowani powinni być i amatorzy lżejszych brzmień, i melomani żądni mocniejszych wrażeń. Najbardziej wiedeńskie w swoim charakterze były koncerty z udziałem jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej, czyli „Spotkanie z Operetką” inaugurujące festiwal w minioną środę i sobotni wieczór z wielką klasyką. Oba koncerty batutą prowadził Mirosław Błaszczyk. Inauguracja pełna przebojów nie była złą. Publiczność owacjami na stojąco nagrodziła artystów. Dwie śpiewające solistki, Iwona Socha i Magdalena Idzik, nie mogły opuścić sceny bez bisu. Prawdziwą ucztą



...a kropkę nad i postawił świetny Jakub Jakowicz.

dla melomanów był jednak sobotni koncert z udziałem wybitnych, młodych instrumentalistów występujących wspólnie z naszą orkiestrą. Symfonia Praska Mozarta była jedynie mocnym wstępem do tego, co zabrzmiało po niej. Publiczność porwał Koncert fortepianowy Mozarta w pięknym wykonaniu Joanny Ławrynowicz. Pełna uroku pianistka dała popis mistrzowskiego muzykowania z nieskrywaną przyjemnością. Gdyby występ Joanny Ławrynowicz nie kończył pierwszej części wieczoru, cały koncert pewnie nie skończyłby się na dwóch solowych bisach, które i tak wyklaskała publiczność. Pianistka do zestawu wrażeń dołożyła więc specjalny bonus. Walca, żeby było „wiedeńsko”, tyle że Chopina. A później jeszcze jednego walczyka. I tak mogło być jeszcze dłużej... Drugą część wieczoru była wybornym finałem całego festiwalu. Kon-

cert skrzypcowy Beethovena w fantastycznym wykonaniu Jakuba Jakowicza zabrzmiał wspaniale. Długie owacje na stojąco i kilkakrotne wywoływanie młodego muzyka na scenę znów były w pełni uzasadnione. Młody instrumentalista, mimo iż miał prawo być wyeksploatowany wymagającym koncertem, pofrunął raz jeszcze efektownym Kaprysem polskim Grażyny Bacewicz zagrany na bis. Mocny finał festiwalu nie przyćmi innego, chyba największego wydarzenia imprezy, jakim był piątkowy koncert kameralny słynnego Kwartetu Śląskiego. Paradoksalnie był to najmniej wiedeński z wszystkich festiwalowych koncertów, bo w trzech czwartych złożony z muzyki polskiej i głównie współczesnej. Ale za to jaki koncert! Formacja z Szymonem Krzeszowcem na czele nie bez powodu cieszy się opinią najlepszego, polskiego kwarte-

tu smyczkowego. Muzycy po mistrzowsku zegrali kwartety smyczkowe J. Haydna, G. Bacewicz i H. M. Góreckiego. I na bis z wirtuozowskim dowcipem jeszcze mięsisty utwór K. Pendereckiego. To była ucztą dla koneserów. Koncerty kameralne z natury rzeczy adresowane są do mniejszej widowni, ale w tym wypadku, aż żal, że na widowni było sporo wolnych krzeseł. Bo takie wydarzenia muzyczne nie mają tu miejsca zbyt często. Całości programu dopełniał koncert kameralistów współpracujących z m.in. salzburską orkiestrą Mozarteum, których pod Karkonosze sprowadził konsulat austriacki w Krakowie od lat wspierający jeleniogórską imprezę. Występ Jeremy'ego Findlay'a i Pera Rundberga był bardzo dobrą propozycją. W pamięci zostanie jednak w cieniu opisu naszych rodzimych kameralistów.

Daniel Antosik

Kamienie Iśniły w Cieplicach

Kamienie szlachetne z Polski a nawet Brazylii czy Egiptu można było oglądać w Cieplicach podczas giełdy minerałów, która odbyła się w weekend w Parku Norweskim. Na giełdzie prezentowano wiele odmian minerałów o różnych kształtach i kolorach, agaty i kryształy górskie. Kupić można było nawet meteoryty. Większość polskich minerałów pochodzi z okolicy Złotoryi. Wiele kamieni przyjechało z Brazylii. Można było też zobaczyć okazy z Czech i Egiptu. Znaczący ostrzegają przed farbowanymi minerałami (najczęściej są to agaty), których na podobnych imprezach jest dużo. Sprzedawcy przyznają, że traktują zbieractwo i kolekcjonerstwo jako zainteresowanie, a nie sposób zarabiania pieniędzy. 38. Karkonoska Giełda Minerałów, Skał i



Giełda minerałów przyciąga nie tylko kolekcjonerów, ale i miłośników „kamiennej” biżuterii.

Skamieniałości była bardzo udana. Z kolei 21 maja w tym samym miejscu odbędzie się 4 Cieplicka

Giełda Staroci Przyrodniczo-Uzdrowiskowych. (PE)

Misterium jazzowe i wiosenny poranek

Wyjątkowy wieczór w jeleniogórskim Kościele św. Erazma i Pankracego. W piątek 13 maja we wnętrzach tej właśnie świątyni zabrzmiał specjalny koncert w wykonaniu Jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej i plejady gwiazd polskiej sceny jazzowej. W programie wyjątkowy utwór - Misterium Ukryty Ja Stanisława Fiałkowskiego. Za pulpitem dyrygenckim stanie osobiście sam kompozytor, doskonale znany także w Jeleniej Górze z oryginalnych, jazzowych produkcji orkiestrowych. W roli solistów wystąpią znani wokaliści - Lora Szafran, Anna Serafińska, Marek Bałata i Janusz Szrom. Zaśpiewa też Chór Kameralny Senza Rigore. Do grona naszych instrumentalistów dołączy jeszcze saksofonista Janusz Brych i pianista Paweł Tomaszewski. W literackiej warstwie koncertu usłyszeć będzie można teksty Karola Wojtyły recytowane przez Jacka Paruszyńskiego. Dwa dni później, czyli 15 maja bardzo już wiosenny Niedzielnny Poranek Muzyczny dla dzieci i rodziców. Tym razem w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej przed najmłodsza publicznością zaprezentuje się Grupa SEMPLICE w składzie Robert Wróblewski (akordeon), Witold Pelc (klarnet),

Marek Mikulski (gitara) i Tomasz Pierzchaniak (kontrabas). Spotkanie poprowadzą jak zwykle profesorowie Akademii Młodego Melomana, czyli para jeleniogórskich aktorów Honorata Magdeczko-Capote jako Wiołinka i Jacek Paruszyński jako Basik. Niezbędnymi akcesoriami widzów mają być kapelusze, czapki i okulary przeciwsłoneczne. Dzięki nim słuchacze na koncercie będą mogli czuć się jak na prawdziwej muzycznej majówce. Na scenie nie zabraknie kocych i koszy piknikowych wypełnionych nie tylko muzycznymi niespodziankami. Rozbrzmiewać będą melodie z ulubionych bajek i filmów dla dzieci. Początek Majówki w filharmonii o godz. 10.00. Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na najbliższy Niedzielnny Poranek Muzyczny dla najmłodszych melomanów. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410 w najbliższy czwartek 12 maja, o godz. 11.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania naszego tygodnika z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy! (dan)

Miliński w Galerii „Promocje”



MPP

- Gościmy w naszej galerii Dariusza Milińskiego, malarza śląskich legend, poetę, bajkopisarza, reżysera, aktora teatru ulicznego... To urokliwe malarstwo fascynuje wielu ludzi - z zapałem przedstawiała artystę podczas wernisza w Galerii „Promocje” ODK na Zabobrze Stanisława Ciecchanowska, szefowa galerii. Malarza z Pławnej właściwie przedstawiać nie musiała. Salę wypełnili przyjaciele, znajomi, osoby, które w Milińskiego wierzyły, kiedy zaczynał dopiero malować.

-Wierzyłam w niego, kiedy jeszcze był nikim. Wierzyłam, że jego wrażliwość przemieni się w coś wartościowego - gratulowała wystawy malarzowi z Pławnej Bogumiła Zielińska, która niegdyś kierowała galerią BWA w Jeleniej Górze.

- Jestem gadułą, ale pani Ciecchanowskiej nie przegadam - z podziwem kręcił głową Dariusz Miliński. Obietnicy nie spełnił. Żywiłowo, ze swadą opowiadał o sobie, obrazach i planach stworzenia kolejnego niezwykle miejsca w Pławnej z... gadżetami sławnych osób.

Przyczynkiem do pokazania obrazów malarskich w galerii „Promocje” okazał się jubileusz... 40 lat pracy twórczej. Fakt dość niezwykły, zważywszy na datę urodzenia autora - 10 lipca 1957 r.

- Naprawdę minęło 41 lat od momentu wystawienia w szkole podstawowej 40 olejnych obrazów, pacniętych duszą, swobodą dziecka - tłumaczył się z jubileuszem Dariusz Miliński - i od tamtej pory zasuwalem. Nie jestem niedzielny malarzem. Nawet w niedzielę grzeszę i maluję. Bo to nie

jest dla mnie praca, tylko przyjemność. Pewnie, że chciałbym zadziwić siebie i świat bardziej. Ale dziś mogę powiedzieć, że w pełni się zrealizowałem.

Kilka dni wcześniej obrazu pokazywane w sali wystawienniczej ODK oglądali uczestnicy festiwalu filmowego w Sandomierzu.

- Lubię przemieszczać się ze swoimi obrazkami - tłumaczył artysta.

Wszystkie prace powstały w 2011 roku.

- Postawiłem na wielki format, bo wtedy można w obrazku zawrzeć jakąś fajną myśl, można prowokować - opowiadał zainteresowanym gościom wernisażu o swoich pracach.

Malarstwo Dariusza Milińskiego można oglądać w Galerii „Promocje” ODK na Zabobrze do końca maja.

MPP

Jeleniogórska świątynia otrzyma tytuł bazyliki mniejszej

Kościół św. Erazma i Pankracego już w tym tygodniu uzyska zaszczytny tytuł bazyliki mniejszej.

Główna uroczystość nadania tytułu odbędzie się w niedzielę, jednak będzie też wiele spotkań poprzedzających to wydarzenie. Już we wtorek (10 maja) odbędzie się zwiedzanie kościoła z przewodnikiem turystycznym (wejścia w godz. 10, 11 i 16). W czwartek natomiast odbędzie się msza odpustowa ku czci świętych Erazma i Pankracego (godz. 18.).

W piątek o godz. 10. w Książnicy Karkonoskiej rozpocznie się konferencja na-

ukowa, a wieczorem w kościele pw. św. Erazma i Pankracego - koncerty w hołdzie Janowi Pawłowi II: Marta Niedźwiecka - organy (godz. 19.), Misterium Ukrytyja (od godz. 19.30). W sobotę ponownie będzie możliwość zwiedzenia kościoła z przewodnikiem turystycznym (godz. 10, 11 i 13). O godz. 20. rozpocznie się wigilia przy relikwiach patronów. Będą to nieszpory i czuwanie modlitewne.

Uroczystość ogłoszenia tytułu i godności bazyliki mniejszej odbędzie się w niedzielę (15 maja) o godz. 18. Przewodniczył eucharystii będzie Jego Emi-

nencja Ksiądz Kardynał Antonio Canizarres Llover, prefekt Watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Wcześniej - o godz. 17.30 na placu Ratuszowym rozpocznie się koncert Orkiestry Dętej Filharmonii Dolnośląskiej. Od piątku do niedzieli w Szkole Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze będą trwały też warsztaty muzyczne - śpiew gregoriański.

Więcej na temat nadania tytułu bazyliki mniejszej piszemy na stronie www.nj24.pl

(rob)

Krajobraz oswojony

W Galerii Za Miedzą w Lubomierzu czternastu autorów pokazuje „Obrazki stąd”.

Niemal wszystkie fotografie zostały wykonane przez artystów - zdeklarowanych fotografików, ale i twórców innych sztuk plastycznych - z bliższych i dalszych okolic Lubomierza.

To już druga odsłona projektu fotograficznego „Obrazki stąd”. Pierwsza wystawa, przygotowana specjalnie na potrzeby lubomierskiej galerii, miała miejsce w 2004 roku. Dziesięciu autorów przez dwa lata zatrzymywały w kadrach miejsca i ludzi lubomierskiej przestrzeni. Tym razem prezentacja zbiega się z dziesięcioleciem istnienia galerii. Nieprzypadkowo.

- Wystawa ważna dla nas i dla ludzi, którzy interesują się fotografią - mówi Daniel Antosik, szef Galerii Za Miedzą - Ekspozycja jest w pewnym sensie manifestem fotograficznym i środowiskowym.

Ewa Andrzejewska, Daniel Antosik, Adam Bończa-Pióro, Janina Hobgarska, Janusz Jaremen, Jacek Jaśko, Krzysztof Kuczyński, Mirosław Kulła, Tomasz Mielech, Andrzej Ploch, Leszek Różański, Bogumiła Twardowska-Rogacewicz, Wojciech Zawadzki, Zenon Żyburtowicz. Autorzy, którzy na przestrzeni 10 lat tworzyli życie Galerii Za Miedzą, i debiutujący w tym miejscu uznani i dojrzały artyści. Po raz pierwszy w Galerii Za Miedzą zaistnieli choćby: Adam Bończa-Pióro, Krzysztof Kuczyński, Janina Hobgarska. Leszek Różański, Janusz Jaremen.

Wystawa niezwykle różnorodna. Obok fotografii robionych kamerą otwórkową można oglądać prace w

podczerwieni, szlachetne odbitki ręcznie wykonane na papierze fotograficznym, styki tonowane, propozycje fotografii cyfrowej. Obrazy czarno-białe i fotografia barwna. Od fotografii reportażowej po obrazki skupione na ciszy i bezruchu. Wspólnym ich mianownikiem jest... lokalność.

- Wszyscy autorzy związani są z Lubomierzem, choć to wystawa mocno... stołeczna - dopowiada szef galerii - Mamy tu reprezentantów stolicy Dolnego Śląska - Wrocławia,



„Popielówek 2010” Adama Bończa-Pióro.

stolicy Polski - Warszawy, stolicy Karkonoszy - Jeleniej Góry i stolicy polskiej komedii - Lubomierza. Bardzo różne fotografie artystów o tak odmiennych wrażliwościach. Aż trudno uwierzyć, że obrazki powstały na tak niewielkim obszarze: w Lubomierzu i okolicach.

„Obrazki stąd” można oglądać w dawnym kościele ewangelickim - Galerii Za Miedzą - w Lubomierzu do końca czerwca. W weekendy galeria czynna zawsze, w pozostałe dni można dzwonić nawet, jeśli drzwi do galerii są zamknięte, tel. 601572243, 607433127).

MPP

Muzea otwarte...nocą

14 maja jeleniogórskie muzea i Galerię BWA można odwiedzić nie tylko w tradycyjnych porach. W NOC MUZEÓW placówki otwierają drzwi przed zwiedzającymi także nocą! Nie tylko będzie można bezpłatnie obejrzeć wystawy w oddziale Muzeum Karkonoskiego, Muzeum Przyrodniczym, „Domu Gerharta Hauptmanna” czy Galerii BWA. Na tę szczególną noc przygotowano atrakcyjny program.

Wojskową Noc Muzeum do północy zapowiada Skansen Uzbrojenia Wojska Polskiego Muzeum Karkonoskiego przy ul. Sudeckiej. Nie zabraknie wojskowych gier i zabaw dla dzieci. Będzie można pod okiem artysty plastyka tworzyć graffiti o tematyce militarnej, a od godz. 20. 30 wziąć udział w nocnym plenerowym pokazie polskich komedii wojennych („Gdzie jest generał”, „Giuseppe w Warszawie”).

W Muzeum Przyrodniczym w tę noc (również do północy) prezentowane będą niespotykanej wielkości oryginal-

ne gniazda szerszeni oraz preparaty różnych gatunków sów. O ptakach nocy opowie Bożena Gramsz około godz. 21. Na finał przewidziano wspólne wyjście do Parku Norweskiego na... tropienie ptaków nocy.

Promocję nowego przewodnika muzealnego, projekcje dokumentów filmowych dotyczących historii Willi, konkurs i nocne oprowadzanie po muzeum proponuje do północy „Dom Gerharta Hauptmanna”.

Galeria BWA wspólnie z Teatrem Cinema z Michałowic przygotowała pokaz multimedialny z żywym planem: „Sceny z teatru i życia. Rewia muzealna Teatru Cinema”. To jedyna taka noc z filmami video Zbigniewa Szumskiego i muzyką na żywo. Początek programu o godzinie 21. Natomiast godzinę przed północą Włodzimierz Kiniorski przedstawi projekt performersko - muzyczny, który łączy projekcje wizualne z grą na instrumentach.

MPP

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 10 maja o godz. 16 na wernisaż wystawy pt. „Konie w malarstwie i fotografii”.

Galeria BWA zapowiada wernisaż wystawy fotograficznej JANUSZA LEŚNIAKA „Człowiek jest snem cienia” na 10 maja na godz. 18.

Lectorium Rosicrucianum wprowadzi zainteresowanych w naukę gnościcyznej szkoły duchowej 10 maja o godz. 18 w Książnicy Karkonoskiej. Wstęp wolny.

X Regionalny Konkurs Recytatorski Placówek Specjalnych „Podróże w kosmosie” rozpocznie się 11 maja o godz. 10 w „Orient Expressie”.

Maciej Fortuna Trio zagra - w ramach cyklu „Jazzowe środy” - w kawiarni „Muza” ODK na Zabobrze 11 maja o godz. 19.

Galeria Skene w Teatrze Norwida organizuje 13 maja o godz. 17 wernisaż wystawy fotografii Piotra Kłockowskiego: „Pogrzeb w Tana Toraja”.

Spotkanie i warsztat twórczy dla osób piszących poezję i prozę organizuje Stowarzyszenie Jeleniogórski Klub Literacki w Książnicy Karkonoskiej 12 maja o godz. 16.

Książnica Karkonoska organizuje 13 maja o godz. 17 spotkanie z autorką powieści „Uciec przed cieniem” Ewą Kopsik (jeden z najciekawszych debiutów 2010 r.)

Agnieszka Łatocha opowie o „Laosie - królestwie miliona słoń” 12 maja o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym (prelekcja z przeżyciami).

I CIEPLICKI KURIER ARTYSTYCZNY „Bądź na fali” czyli prezentacje młodzieży (dwie kategorie wiekowe: 13 - 16 lat oraz 17 - 26 lat; prezentacje w pięciu kategoriach: śpiew, taniec, gra na instrumencie, krótkie formy teatralne, inne) rozpoczną się 14 maja o godz. 15 w Sali Błękitnej Pałacu Schaffgotschów.

MPP

Młodzi ludzie zastraszyli mieszkańców dużej wsi

Kobieta i dwudziestu rozbójników

O groźeniu śmiercią, pobiciach, kradzieżach aut, narkotykach i bierności policji opowiada mieszkanka Iwin. Inni milczą, ale po cichu ją podziwiają. Tylko ona zdecydowała się stawić czoło panującemu we wsi złu.

Irena Mazur mówi, że niczego już się nie boi. Odkąd dostała od jednego z bandziorów SMS-a z pogrózkami, postanowiła wystąpić przeciwko jemu i jego kompanom jawnie. SMS brzmiał: „Masz już przejebane. Twoje dni są policzone. Wywiozą cię w worku foliowym do lasu”. Później otrzymała jeszcze jednego: „Tylko spróbuj iść na policję szmato!”. Poszła.

- I co? - pyta retorycznie. - I nic! Policja w Warcie Bolesławieckiej zwyczajnie się ich boi!

Krzysztof Cechner, kierownik posterunku policji w Warcie Bolesławieckiej, stanowczo zaprzecza. Mówi również, że nigdy nie lekceważył zgłoszeń z Iwin. Inna sprawa, że wcale nie było ich tak wiele.

- Jeśli zaś chodzi o groźby pod adresem pani Mazur, to wykonaliśmy wszystkie czynności i teraz zajmuje się już tym sąd.

Problemy z młodzieżą zaczęły się w Iwinach kilka lat temu. Od tego czasu znacznie się nasiliły. Mieszkańcy chętnie o tym opowiadają, lecz anonimowo. Oficjalnie mówić nie chcą. Kiedy Irena Mazur złożyła pisemne doniesienie na policję i podała 10 świadków, to z zeznań nie wycofał się tylko jeden. A i to, jak mówi Krzysztof Cechner, opowiadał o zajściach nie nowych, ale sprzed lat.

- Ja jestem między młotem a kowadłem - tłumaczy sołtys Tadeusz



Irena Mazur dostała SMS-a, w którym grożono jej śmiercią.

Hauza. - Z jednej strony docierają do mnie informacje o tym, co się dzieje, z drugiej jednak strony doskonale znam tych chłopców. Kiedyś byłem prezesem miejscowej drużyny piłkarskiej więc miałem z nimi do czynienia od małego! Oni nie są wcale tacy źli.

Na pewno? Jeden za rozboje przesiedział w więzieniu kilka lat, trzech innych zatrzymanych zostało (prawdopodobnie przy próbie kradzieży samochodów) w Niemczech.

- Wiedziałam, że będą kraść - opowiada Irena Mazur. - Podслуchałam, jak się umawiali!

Kobieta przypadkowo trafiła też na ślad ich „dziupli”. Znajdowała się we wsi. Potajemnie, z korytarza, zrobiła telefonem komór-

kowym zdjęcie, jak ją opróżniali. Wywozili części - twierdzi.

Irena Mazur również przypadkiem dowiedziała się, gdzie trzymają narkotyki. Opowiedział jej o tym jeden z nich.

- Widzę, że ktoś go pobił - wspomina. - Pytam: kto ci to zrobił? No i wtedy, a był podпиты, opowiedział mi o wszystkim. Mówił, że stoik z narkotykami chowali pod budą dla psa. Któregoś dnia zakradł się i wyjął jedną porcję. Nie zauważyli, więc kilka dni później zrobił to jeszcze raz. Wtedy właśnie oberwał.

Mirosław Haniszewski, wójt Warty Bolesławieckiej, jest przekonany, że nic specjalnie złego w Iwinach się nie dzieje. Uważa, że jest tam tak, jak wszędzie:

Z RZONCA

- W każdej wsi znaleźć można młodzież, która rozrabia - przekonuje. - O kradzieżach i narkotykach nie słyszałem. Mimo to jeszcze w maju, na naszą prośbę i za nasze pieniądze, wieczorami i nocą w Iwinach pojawia się będzie dwuosobowy patrol policji.

Irena Mazur opowiada tymczasem o innym zdarzeniu: pewnej nocy wieś „rozdziarać” zaczęły ryk samochodów. Okazało się, że to miejscowi urządzili sobie między domami wyścigi.

- Zadzwońmy na policję - wspomina. - Przyjechali, ale zamiast zająć się tymi wariatami, to zaczęli mnie legitymować. Zdeenerkowałam się. Odjechali. Ledwo odjechali, bandziorzy znowu wyszli z ukrycia i znowu zaczęli się ścigać. Zatelefonowałam więc ponownie. Tym razem policjanci zaczęli się na nich. Pędzące auta omal ich nie staranowały. Tak hamowały, że jedno wpadło w drugie i doszło do wypadku. Wszystko przy policjantach!

Kobieta mówi, że obwieszona złotem żulia to w sumie około 20 osób. Jej szef, zwany przez nią Al Capone, wyjechał niedawno do Niemiec, więc się nieco uspokoiło. Zanim jednak wyjechał, razem z kumplami dokonał napadu na posterunek policji w Warcie Bolesławieckiej.

- To nie był żaden napad - zaprzecza Krzysztof Cechner. - Zostaliśmy nocą wezwani do Iwin, bo młodzież wariowała tam na

placu przy pomniku. Dwie osoby były pijane, dlatego odwieźliśmy je do Bolesławca. Pozostali w tym czasie chcieli się zemścić. Pojechali do Warty Bolesławieckiej i kratką do czyszczenia obuwia, która jest przy drzwiach wejściowych, uderzyli kilka razy w te drzwi. Potem jeszcze przynieśli kubek na śmieci i wysypali jego zawartość. Zostali zidentyfikowani i sprawa trafiła do sądu.

Kierownik komisariatu tłumaczy, że działania policji już kilka razy kończyły się właśnie skierowaniem sprawy do sądu. Mówi, że nie wszyscy w Iwinach o tym wiedzą, ponieważ policja nie informuje o tym. To pewnie dlatego ludzie nieustannie uważają, że policja nic nie robi.

Irena Mazur śmieje się. Jej zdaniem policja nie reaguje i pozostaje to poza dyskusją.

- Chyba czekają aż mi się coś stanie - dodaje. - Ja w każdym bądź razie nie popuszczę bandziorom! Kilka dni temu też dzwoniłam na 112. Tym razem przyjechali szybko. Tak powinno być zawsze.

- Dzielna kobieta - mówi jeden z mieszkańców Iwin. - Wie pan, tu ludziom pokradli motocykle, jej ukradli volkswagena; zniszczyli wyremontowaną świetlicę, a samochodem urządzili rajd po boisku. Każdy to wie, ale każdy się też boi i milczy. Jak policja nic nie może zrobić, to sami mamy się bronić?

Zbigniew Rzońca

Co cię czeka, mieszkańcu gminy Warta Bolesławiecka

Drogi przede wszystkim

Strategia

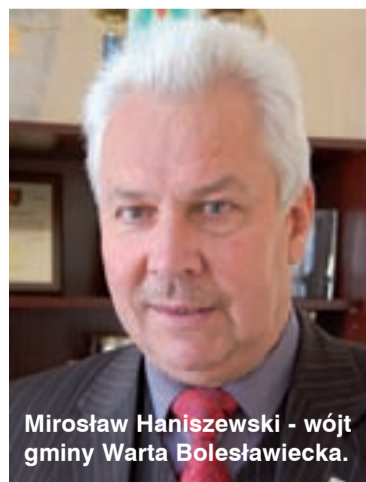
Gmina nie ma szans i aspiracji stać się drugą Długołęką czy Kobierzycami - przekonuje wójt Mirosław Haniszewski. Ma się zatem jego zdaniem - rozwijać w oparciu o swoje surowce mineralne: rudy miedzi, srebro, wapień, margle i piaskowiec. Drugorzędną rolę stanowi rozwój strefy ekonomicznej - w Krzywej. Samorząd chce mieć 150 ha gruntów w tej strefie. Władze gminy stawiają też na rolnictwo, ponieważ gleby w okolicach Warty są dobre. Można na nich uprawiać rzepak, sadzić ziemniaki, pszenicę, buraki... Na terenie gminy znajduje się pięć wielkich gospodarstw rolnych.

- Na pewno zaś, ze względu właśnie na ochronę gruntów rolnych, nie zgodzimy się na budowę farm wiatrowych,

o co zabiega jedna z luksemburskich firm - zapowiada wójt.

Inwestycje

Głównym celem inwestycyjnym będzie w najbliższych latach poprawa infrastruktury drogowej. Rozpoczęto przebudowę drogi wojewódzkiej Iwiny - Warta Bolesławiecka (ponad 2 km); zostaną przebudowane drogi powiatowe: Wilczy Las - Szczytnica, Tomaszów Bolesławiecki - Lubków, Raciborowice - Ustronie. Zbudowane zostaną chodniki w Raciborowicach, Iwinach, Lubkowie, Tomaszowie Bolesławieckim i Szczytnicy. Przebudowane będą też drogi gminne w Raciborowicach, Warcie Bolesławieckiej, Tomaszowie Bolesławieckim, Szczytnicy oraz Wartowicach. Mieszkańcy mogą liczyć na przebudowę oświetle-



Mirosław Haniszewski - wójt gminy Warta Bolesławiecka.

nia ulicznego na bardziej oszczędne i ze względu na uniezależnienie się od obecnego operatora - we wszystkich wsiach gminy.

Z RZONCA

Jeszcze w tym roku mieszkańcy doczekają się dostępu do szerokopasmowego Internetu - Warta Bolesławiecka będzie jedną z dwóch gmin Dolnego Śląska, która przeprowadzi inwestycję za pieniądze TPISA.

- W oświacie będziemy poprawiać bazę lokalową i sportową - zapowiada wójt Mirosław Haniszewski. - Termomodernizacje i remonty obejmą szkoły w Iwinach oraz w Raciborowicach. Nowe boiska otrzymają placówki w Raciborowicach i Tomaszowie Bolesławieckim. Zbudujemy też w każdej szkole place zabaw dla dzieci.

Średnio rocznie na inwestycje gmina zamierza przekazywać od 2 do 3 mln zł, a być może nawet po 5 mln zł - jeśli uzyska wsparcie ze źródeł zewnętrznych.

Opłaty i podatki lokalne

Na pewno nie dojdzie do rewolucji. Delikatna zwyżka cen będzie związana wyłącznie z inflacją. Opłaty za korzystanie z wody i ścieków na pewno wzrosną, ale nadal powinny być najniższymi na Dolnym Śląsku. Cena wody nie wzrosła tu od 10 lat! Dziś mieszkańcy za metr sześcienny ścieków i wody płacą łącznie 2,40 zł. Gmina do cen wody właściwie nie dopłaca, do ścieków - około 800 tys zł rocznie.

Personalia

Żadnych zmian personalnych nie było i nie należy się spodziewać. W gminie jest 15 radnych, w tym sześciu nowych. Zdeklarowanej opozycji wójt nie ma. Zdarza się jednak, że uchwały przygotowane przez wójta upadają.

(zra)

Nie chcą być traktowani jak obywatele drugiej kategorii

Romowie oburzeni na Romów

Kamiennogórcy Romowie oburzeni są na Romów z Rumunii. Sądzą, że psują im reputację i nie chcą się integrować. Poza tym sami mają dość swoich problemów, których na dodatek nie rozumieją Polacy. Uważają, że są przez nich dyskryminowani.

W Kamiennej Górze mieszka około 200 Romów. Ich liczba ciągle spada. Mimo tego są społecznością młodą - aż 40 znajduje się jeszcze w wieku szkolnym.

- Szacuję, że 80 proc. Romów to bezrobotni - mówi Robert Bładycz, członek Komisji Wspólnej Rządu do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych przy MSWiA oraz doradca Rzecznika Praw Obywatelskich. - Oburzam się jednak, gdy słyszę opinię, iż Romowie nie chcą pracować. Jest wręcz odwrotnie - chcą, lecz Polacy nie dają im takiej szansy. Dyskryminują ich ze względu na narodowość. Gdybyśmy teraz stanęli przy jakimkolwiek pracodawcy i poprosili o zatrudnienie, pan dostałby je, ponieważ ma biały kolor skóry, a mnie odrzucono by już na wstępie - bez pytania o kwalifikacje.

Robert Bładycz twierdzi, że kamiennogórcy Romowie nie tylko chcą pracować, ale również aktywnie pracy poszukują. Korzystają ze wszystkich możliwych kursów i przekwalifikowań. Na ogół nic im to jednak nie daje. Tworzy się w ten sposób zaklęty krąg:

- Mieszkańcy miasta mają pretensje, że chodzą po ulicach i handlują - tłumaczy Bładycz. - Z drugiej strony pracy dać im nie chcą.

Poniekąd podobnie sprawę widzi burmistrz miasta, Krzysztof Świątek. Dodaje przy tym, że zna kilku Romów, którzy zatrudnieni są od lat i pracodawcy uważają ich za dobrych pracowników.



- Polacy bardzo często dyskryminują Romów ze względu na ich narodowość - mówi Robert Bładycz.

- Mamy również takich, którzy dorabiają w ramach prac interwencyjnych - dodaje. - Prawda jest jednak i taka, że niektórym odpowiada życie roszczeniowe i nicnierobienie.

Urząd Miasta każdego roku pisze specjalny program „romski”. Tym sposobem z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otrzymuje około 100 tys. zł. Sam musi do tego dodać 20 proc. przyznanej kwoty. Łącznie więc Romowie w Kamiennej Górze mogą liczyć na pomoc miasta w wysokości 120 tys. zł. Za pieniądze te wymienia-

ne są w ich mieszkaniach okna, drzwi, malowane są klatki schodowe czy kupowane podręczniki dla ich dzieci.

- Nie wszystkim Polakom się to podoba - przyznaje burmistrz Świątek. - Przychodzą do mnie z pretensjami, że Romom pomagamy, a Polakom nie. Uważają, że Polacy są dyskryminowani przez nas.

Krzysztof Świątek twierdzi, że pretensje do niego mają również Romowie. Najchętniej bowiem chcieliby wziąć pieniądze „do ręki”. Takiej możliwości jednak nie

Podróże & Wina Wycieczka na
FLORYDĘ
motocyklem od 2199 euro
samochodem od 1199 euro
+ REJS NA BAHAMA
ul. Kapernika 2
58-500 Jelenia Góra
tel. (075) 752 50 43

Z. RZONICA

- Tyle tylko, że jeszcze nigdy romski uczeń stypendium nie otrzymał - odpowiada Robert Bładycz. - Kryteria są tak ostre, że żadne nasze dziecko ich nie spełnia. Poza tym trzeba zrozumieć jedno: wysokie stypendium stanowić ma zachętę do nauki, do integracji i większych aspiracji.

Robert Bładycz dodaje, że rząd przekazuje na każdego romskiego ucznia dodatkowo subwencję w wysokości 4,5 tys. zł. Teoretycznie powinny one wspierać konkretne dzieci, ale nie wspierają. „Gina” gdzieś w oświacie.

- Otrzymuje je szkoła, do której chodzą dzieci Romów - mówi burmistrz. - Są do dyspozycji dyrektora placówki.

Robert Bładycz jest pierwszym Romem, który uzyskał wyższe wykształcenie. Za nim podążają już jednak inni. W tym roku maturę zdają trzy osoby, które zamierzają kształcić się dalej - w uczelniach wrocławskich i wałbrzyskich. To dobrze rokuje na przyszłość.

Romowie z Kamiennej Góry mają coraz wyższe aspiracje. Kiedy do miasta przyjechali Romowie z Rumunii powitali ich z otwartymi ramionami.

- Bardzo szybko jednak okazało się, że nie znają oni romskiego języka i zainteresowani są nie integracją, ale biznesem - mówi Robert Bładycz. - Zaczęli żebrać na ulicach i psuć nam opinię. Kamiennogórska romska społeczność poczuła się oburzona...

Zbigniew Rzońca

Rozpoczęli sezon Mszą św. w Czarnym Kotle

Mszą świętą odprawioną w niezwykłej scenarii Czarnego Kotła rozpoczęto sezon turystyczny w Karkonoszach! W górskiej Mszy uczestniczyło blisko 200 osób. Tradycyjną majówką Mszę św. w tym miejscu ksiądz Kubek z Michałowic odprawił po raz... dwunasty.

„Patrzcie na piękno, zanurzajcie się w pięknie, by potem pięknie żyć” - powiedział ksiądz Kubek głosząc Słowo Boże w Czarnym Kotle.

- Do Czarnego Kotła przychodzę od 27 lat - przyznał. W pierwszych „majówkach” brała udział

garstka przyjaciół Kubka. Od kilku lat 1 maja do Czarnego Kotła przychodzą dzieci, młodzież, starsze osoby. W tym roku, ze względu na uroczystości beatyfikacyjne w Rzymie, spotkali się dzień później.

- Przyjeżdżamy, bo tutaj są Karkonosze i jest Kubek - mówili turyści. Z okolic Wałbrzycha, Głuszyca, Świdnicy, Żarowa przyjechało 65 osób. Docierają do Czarnego Kotła bez względu na pogodę. Tym razem Msza św. na rozpoczęcie sezonu turystycznego miała oprawę deszczowo-mglistą z odrobiną gradu.

- W Czarnym Kotle bywam co tydzień, w Mszy św. uczestniczę po raz ósmy - przyznał Andrzej Kurpiewski z Piechowic, który co tydzień wykonuje pomiary czystości powietrza dla Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska na Śnieżnych Kotłach.

- Zawsze liczymy dusze, wpisując się do kroniki, w ubiegłym roku do Czarnego Kotła przyszły 172 osoby, w tym roku chyba padnie rekord - mówił ksiądz z Michałowic, rozdając uczestnikom „majówki” w Czarnym Kotle autorskie przewodniki po Michałowicach - Do zobaczenia za rok. (miczyk)

MICZYK



Przetrwali kryzys światowy, czy przetrwają ministra Rostowskiego?

Latające kaczawskie perły

Są najdłuższym działającym zakładem tego typu w Polsce i jednym z najstarszych w Europie. Ich szybowce kupują w Australii, Nowej Zelandii, USA, Kanadzie... Przetrwali kryzys światowy, wykończyć ich jednak może minister Rostowski. Jeśli zrobi, co zapowiada, zmuszeni zostaną przenieść produkcję na Białoruś lub do Niemiec.

- Jeżów Sudecki znają piloci z całego świata - mówi Henryk Mynarski, właściciel Zakładu Szybowcowego. - Głównie za sprawą przedwojennych szybowców Grunau Baby. Jednak i Polacy mogą być ze swoich wyrobów dumni. Teraz na przykład, wspólnie z politechnikami w Warszawie i Rzeszowie konstruujemy zupełnie nowy model.

Zakłady Szybowcowe powstały w 1928 r. Ich powojenne czasy świetności przypadły na lata 60 i 70. Kryzys pojawił się na przełomie wieków.

- W 2000 r. zakład ogłosił upadłość, a następnie został sprzedany - wspomina Aleksander Bugajski, kierownik firmy, który pracuje w niej od 48 lat. - Stanowiliśmy wówczas jedność z zakładami we Wrocławiu i w Bielsku-Białej. Bielsko kupili Niemcy, tam gdzie była fabryka wrocławska, jest teraz „Biedronka”, a my staliśmy się własnością pana Henryka Mynarskiego.

Henryk Mynarski pochodzi z Bielska-Białej. Pracował najpierw w tamtejszych zakładach szybowcowych, a potem prowadził własną firmę. W przetargu na zakład w Jeżowie Sudeckim pokonał kilku konkurentów. Objął go wiosną 2001 r.



- Najlepszym drewnem do produkcji szybowców jest sosna z północnych terenów Polski - uważa Mieczysław Smagacki.

- Pracowało w nim wówczas 15 osób - mówi. - Dziś pracuje około 20. To wspaniali fachowcy! Nie

istnieją szkoły, które by takich kształciły. Zawodu uczą się bezpośrednio w firmie. Trwa to nie krócej niż sześć lat.

Mieczysław Smagacki jest stolarzem samolotowym. Z firmą z Gór Kaczawskich związany jest od 1956 r. Właśnie pracuje nad skrzydłami repliki szybowca z 1935 r.

- Tu trzeba myśleć - śmieje się. - Nie ma prostych elementów do wykonania. Poza tym każdy trzeba montować w odpowiedniej kolejności, by uniknąć problemów przy składaniu. Drewno to drewno... Teraz wszystko już tworzywa sztuczne. Nie ma w nich ducha!

W powojennych latach z jeżowskich hal produkcyjnych wyjechało 860 szybowców. Obecnie produkuje się średnio jeden miesięcznie.

- Powstają u nas dwa typy - jednomiejscowy szybowiec klasy światowej PW 5 raz dwumiejscowy szybowiec szkolno - treningowy PW 6U - mówi Henryk Mynarski. - Ten drugi kosztuje około 53 tys. euro, a pierwszy jest od niego o połowę tańszy.

Jak widać, wyroby jeżowskie przeznaczone są dla ludzi majątnych: hobbystów - miłośników la-

tania. W Polsce rynek zbytu jest niewielki, dlatego szybowce trafiają przede wszystkim do USA, Kanady, Australii, a nawet Nowej Zelandii.

szawską i Politechniką Rzeszowską. W ich wyniku jeszcze w tym roku powinien zostać oblatany szybowiec z napędem elektrycznym - AOS-71. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planami, być może w Jeżowie rozpocznie się jego produkcja. Zakład podpisał również umowę z Aeroklubem Niemieckim na rekonstrukcję zabytkowych niemieckich szybowców. Aeroklub Niemiecki sponsorują w tym zakresie największe tamtejsze firmy samochodowe: BMW, Mercedes, Audi i Volkswagen.

- Szkoda, że w Polsce nie ma takiego projektu - mówi Henryk Mynarski. - Niedługo po zakładach w Świdniku, Warszawie czy Mielcu nie zostanie już nic prócz wspomnień...

Co gorsze, niejasna jest także przyszłość samego Zakładu Szybowcowego w Jeżowie Sudeckim. Posiada on obecnie trzy niezbędne do działalności certyfikaty. Opłaty za nie są niewielkie - rzędu tysiąca złotych rocznie za każdy. Ostatnio jednak minister Rostowski postanowił znacznie je zwiększyć.

- W trakcie jednego ze spotkań usłyszeliśmy, że opłata pod-



Henryk Mynarski nigdy sam szybowcem nie latał.

- Oprócz produkcji zajmujemy się również remontem szybowców - mówi Aleksander Bugajski - Rocznie remontujemy około 30 sztuk.

Pochodzą one z całego świata, choć z bogatych krajów europejskich najczęściej. Najstarszy wyprodukowany został w 1938 r. Był nim słynny S - 15 Spalinger. Przywieziono go do Jeżowa Sudeckiego ze Szwajcarii.

Jeżowska firma prowadzi obecnie prace konstrukcyjne wspólnie z Politechniką War-

niesiona zostanie do 40 tys. zł za certyfikat - mówi Henryk Mynarski. - Kiedy głośno zaprotestowałem i powiedziałem, czym to grozi, z podwyżką się wstrzymano. Na jak długo? Nie wiem. Prace nad nią trwają...

Jeśli opłaty zostaną drastycznie podniesione, zakład zostanie prawdopodobnie przeniesiony do Niemiec lub na Białoruś. Czy kogoś to jednak w Warszawie obchodzi?

Zbigniew Rzońca

REKLAMA I PROMOCJA



„Źródło zawodowego sukcesu...!!!”

Przyjęcie Biznesowe w Zabytkowej Rezydencji !!!



*** Hotel Rezydencja

Przyjemny dzień pracy:

Przyjęcie w Restauracji Edel:

- biznes lunch
- firmowy obiad
- bankiet
- biesiada w ogrodzie – grill
- spotkania świąteczne
- uroczysta kolacja
- stylowy bal

Sala szkoleniowa z bezpośrednim wyjściem na taras:

- przystosowanie sali do max. 38 osób
- mobilne układy stołów I, T, II,
- zapewniamy sprzęt szkoleniowy (laptop, ekran, rzutnik foliowy, TV z możliwością podłączenia komputera)
- przerwa kawowa

Nocleg w Hotelu Rezydencja:

- pokój 2-osobowy dla 1, 2, 3 osób – 20% rabatu od cen obowiązujących w danym terminie
- śniadanie w formie bufetu szwedzkiego

Usługi dodatkowe:

- zamówienie żywych kwiatów, kabanosy,
- artystyczna dekoracja stołów, restauracji,
- dostosowanie menu do Państwa gustu i preferencji
- muzyka w tle i do tańca – mechaniczna z DJ lub bez, duet lub zespół muzyczny
- gwiazdy wieczoru – pokaz tańca towarzyskiego, pokaz tańca egzotycznego, koncert skrzypcowy, kabaret
- zamówienie i wysłanie zaproszeń, podziękowań,
- zamówienie transportu dla gości

Usługi dodatkowe za pośrednictwem:

- przejażdżka bryczką, kulig
- ognisko
- imprezy integracyjne plenerowe
- wycieczki autokarowe i piesze z przewodnikiem

Cena menu – kolacja uroczysta od 120 zł (cena innych form menu - ustalenia indywidualne)
Cena pokoju 2-osobowego – od 130 zł za pokój ze śniadaniem
Cena usług dodatkowych – ustalenia indywidualne

- internet bezprzewodowy w hotelu – bezpłatnie;
- parking monitorowany – bezpłatnie

Opłata klimatyczna płatna dodatkowo w dniu przyjazdu do hotelu.
 Życzymy Państwu Miłego Dnia spędzonego w Rezydencji
 Hotel Rezydencja Team

*** Hotel Rezydencja
 Concept HB sp. z o.o., Karpacz 58-540, ul Parkowa 6,
 Tel. +48 / 75 / 76 180 20, Fax +48 / 75 / 76 195 13
 www.hotelrezydencja.pl e-mail : recepcja@hotelrezydencja.pl

Dostaną od 560 zł do 1200 zł za hektar

W rolnictwie pewne są tylko dopłaty

Jeszcze tylko kilka dni pozostało rolnikom na złożenie wniosków o unijne dopłaty. Tradycyjnie już zwlekają z tym do ostatniej chwili. Jest się o co starać - dzięki pieniądzą z Brukseli dla większości życie z roli jest w ogóle opłacalne.

- Też jeszcze wniosku nie złożyłem - mówi Władysław Szczęsny. - Kiedyś wypełniałem wnioski sam, teraz płacę za to w Ośrodku Doskonalenia Rolników.

Władysław Szczęsny mieszka w Mojeszu. dawniej wieś miała charakter typowo rolniczy, obecnie z uprawiania ziemi utrzymują się tylko dwie osoby. Ziemia nie leży jednak ugorom - dzierżawi ją kilku „większych” farmerów z regionu, a nawet z odległych krańców Polski.

- Ja mam 35 hektarów - opowiada Władysław Szczęsny. - Uprawiam na nich jęczmień browarny, pszenicę i ziemniaki. Produkcja jest opłacalna dzięki dotacjom. Szkoda tylko, że Polacy dostają dużo mniej niż na przykład Francuzi. Obiecywano nam, że zostanie to wyrównane w roku 2013, ale wiadomo już, że do tego nie dojdzie.

Stawki dopłat dokładnie znane jeszcze nie są - oficjalnie ogłoszone będą mniej więcej na przełomie sierpnia i września. Należy się spodziewać, że płatność podstawowa wyniesie około 560 zł za hektar, płatność uzupełniająca (w zależności od upraw) - 320 zł a tak zwany dodatek górski, na-



- Ze złożeniem wniosku o dopłaty mam czas do 15 maja - mówi Władysław Szczęsny.

leżny tylko niektórym rolnikom (w zależności od zamieszkania) - od 264 zł do 320 zł za hektar. Rolnicy mogą zatem liczyć na 560 - 1200 zł dopłat za hektar. Najwięcej jest takich, którzy otrzymują 900 zł.

W rejonie jeleniogórskim, który obsługuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jeleniej Górze, co roku wnioski o dotację składa około 1500 rolników.

- Do tej pory złożyło je około 600 - słyszymy. - Większość, tradycyjnie, uczyni to w ostatnich dniach. W tym roku nie powinni mieć problemów z wypełnieniem dokumentów, gdyż niewiele się one różnią od

tych z roku ubiegłego. Wcześniej bywało z tym bardzo różnie.

Władysław Szczęsny zaznacza, że unijnych dotacji nie można traktować jako zarobku. Po pierwsze dlatego, że w praktyce produkcja rolnicza trwa około dwóch lat - tyle bowiem czasu mija zazwyczaj od zasiania do sprzedania pszenicy. Po drugie, dlatego, iż uzyskane z Unii pieniądze natychmiast wydawane są na zakup materiałów.

- Powiem tylko, że na uprawę hektara pszenicy potrzeba wydać 1200 zł - szacuje Władysław Szczęsny. - Nie ma zaś pewności, że plony obrodzą i cena będzie satysfakcjonująca. My produkujemy „w ciemno”. Pod tym względem lepiej było już za komuny!

Rolnicy w tym roku mają dodatkowy problem - związany z ostatnimi opadami śniegu i przymrozkami. Rolnik z Mojesza boi się szczególnie o ziemniaki, które ucierpiały przez majowe mrozy najbardziej.

- Nie jest jednak aż tak źle jak siedem lat temu - zaznacza. - Wtedy na początku maja przez kilka nocy temperatura spadła do minus 7 stopni Celsjusza i musialem siać jęczmień jeszcze raz!

Zbigniew Rzońca

Burza po naszym artykule „Łatanie chorągwi”

Komendant zasiał wiatr

Winą za upadek harcerstwa we Lwówku Śląskim byli szefowie związku w tym mieście obarczają obecnego komendanta ZHP, Mariana Łatę. Rada Chorągwi zarzuca mu mówienie nieprawdy, a jeden z harcmistrzów nieznaną statutu organizacji.

- Kiedy harcerstwem we Lwówku Śląskim zajmował się Bolesław Kowalski, istniało osiem drużyn, do których należało 200 osób - mówi były zastępca komendanta hufca w tym mieście, Roman Larysz. - Dziś, kiedy struktury związkowe podlegają Jeleniej Górze, praktycznie nie działa żadna drużyna. To kto za to odpowiada? Kowalski i ja czy Marian Łata?

Marian Łata jest komendantem dolnośląskiej Chorągwi ZHP i szefem jeleniogórskiego hufca. Likwidację hufca we Lwówku tłumaczy jego 37-tysięcznym zadłużeniem.

- To nieprawda - odpowiada Bolesław Kowalski. - Nasz dług sięgał maksymalnie 3 tys zł. Pozostała kwota, której wysokość za każdym razem podawana jest inaczej, wynikała z braku pokrycia finansowego mojego etatu - etatu komendanta hufca.

Kowalski i Larysz mówią, że konflikt środowiska lwóweckiego z Marianem Łatą miał bardzo błahy podłoże. Wynikał z charakteru Łaty i wodzowskiej próby kierowania przez

niego związkiem. Szybko zraził tym do siebie 16-osobowe grono lwóweckich instruktorów, a później, próbując z nim walczyć - przyłączył lwóweckie struktury do Jeleniej Góry.

- Wtedy cała kadra przeszła do hufca w Złotoryi - mówi Roman Larysz. - Harcerzami we Lwówku nie miał się kto zająć, bo nam tego zakazano.

Bolesław Kowalski twierdzi, iż Marian Łata nie tylko doprowadził do upadku skautingu we Lwówku, ale przy okazji zabrał także do Jeleniej Góry samochód osobowy, sprzęt obozowy oraz pozbył się pomieszczeń dzierżawionych od samorządu.

- Sytuacja jest niezrozumiała - konkluduje Roman Larysz. - Bolesław Kowalski jest zastępcą komendanta hufca w Złotoryi, ja jestem tam skarbnikiem, instruktorami są w Złotoryi mieszkańcy Lwówka. W naszym miasteczku harcerstwa zaś nie ma.

Ostro zaprotestował przeciwko słowom Mariana Łaty o karalności jednego z członków Rady Chorągwi Dolnośląskiej jej przewod-



Gdy we Lwówku Śląskim harcerstwem kierowali Bolesław Kowalski i Roman Larysz, istniało osiem drużyn, dziś praktycznie nie ma ani jednej.

niczący, Zdzisław Łatko. Zarzucił swojemu komendantowi mówienie nieprawdy: „Żaden z członków Rady Chorągwi nie był karany” - czytamy w oficjalnym jego stanowisku. Zwrócił też uwagę na to, iż w czasie, gdy Marian Łata odpowiadał za rozwój liczebny skautów, ilość harcerzy zmniejszyła się na Dolnym Śląsku o ponad 35 proc.

otrzymał 35 głosów na 80 obecnych delegatów, w drugiej 37 na 75, a wreszcie w trzeciej uzyskał wymaganą większość ważnie oddanych głosów (z wynikiem 37 na 73). Jestem przekonany, że gdyby nie przeciągające się w czasie (przez procedury) głosowania i konieczność opuszczenia przez niektóre osoby sali obrad, druha Marian nie zostałby

komendantem.” Gdzie są zatem Ci harcerze murem stojący za druhami komendantem, skoro zjazd będący reprezentacją wszystkich środowisk harcerskich na Dolnym Śląsku z takim oporem go wybierał? - pyta Zbigniew Paweł Skupiński. Uważa on także, że Łata, który twierdzi, iż nie odpowiadał kiedyś za finansowanie jego rozwojem, nie zna najzwyczajniej w świecie statutu ZHP. Zarząd jest ciałem kolegialnym i czynności wykonuje gremialnie - przypomina.

Dolnośląscy harcerze są skłóceni - nie podlega to dyskusji. Ani moją przybierają czasami wręcz kuriozalny charakter. Oto przykład:

- Doszło do tego, że dziś, gdy burmistrz Lwówka Śląskiego prosi o udział harcerzy w jakiejś uroczystości, to występują nielegalnie - twierdzi Roman Larysz. - Nikt w naszym mieście nie potrafi tego zrozumieć. Szczercze mówiąc, tak naprawdę to i my nie wiemy, skąd taka eskalacja konfliktu.

Zbigniew Rzońca

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Miss Publiczności czeka

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się redakcyjna zabawa, w której czytelnicy „NJ” wybierają swoją Miss. Będzie ona wyłoniona po konkursie gazetowym i sms-owym. Wybory Miss Publiczności potrwać do północy dziewiątego czerwca. Laureatka otrzyma specjalną nagrodę. Dla głosujących też przewidzieliśmy upominki.

Siedemnastka pretendentek to piękne dziewczęta wybrane na ośmiu castingach spośród 35 kandydatek. Wszystkie zaprezentują się w Filharmonii Dolnośląskiej w czerwcowym finale konkursu o tytuł i o koronę Miss Polonia Ziemi Jeleniogórskiej 2011 oraz o nagrodę pieniężną w kwocie 5 tysięcy złotych. Wicemiss dostaną po 3 i 2 tysiące złotych. Zwycięska trójka wraz z pannami z tzw. dziką kartą, dwa tygodnie później (25 czerwca w Świebodzicach), weźmie udział w rywalizacji Miss Polonia Dolnego Śląska.

Czytelników „Nowin” zachęcamy do wyboru najpiękniejszej kandydatki na oryginalnych kuponach wyciętych z „NJ”. Należy nadsyłać na adres „NJ” ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra. Można ponadto głosować za pośrednictwem sms-ów.

Koszt jednego sms-a na numer 7136 wynosi jeden złoty plus VAT. Należy wpisać MISS i numer swojej faworytki.

Wszystkie Misski najpierw zaprezentowaliśmy w „NJ” na zdjęciach portretowych. Można je obejrzeć w internecie na stronie www.nj24.pl. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią dziewczęta z regionu jeleniogórskiego, znów w kolejności alfabetycznej nazwisk, przedstawiamy w strojach dołowych. Wkrótce pokażemy je w strojach kąpielowych.

Wybory Miss Polonia Ziemi Jeleniogórskiej 2011 organizuje telewizja DAMI. Głównym sponsorem jest Tauron Ekoenergia. Patronat medialny sprawują „Nowiny Jeleniogórskie”, portal www.nj24.pl i Muzyczne Radio.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki



Marta Bednarska z Lwówka Śl. - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss3



Paulina Kurpiel z Jeleniej Góry - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss6



Amanda Al Madani z Jeleniej Góry - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss1



Joanna Dub ze Studnisk - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss4



Monika Łozicka ze Zgorzelca - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss7



Anna Baran z Jeleniej Góry - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss2



Ewelina Kudyba z Czerwonej Wody - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss5



Sandra Miklaszewska ze Sciegien - sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss8

na głosy

Głosuję na:

Dane kontaktowe:



Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania



Joanna Oleszek z Jeleniej Góry - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss9



Marta Szewc z Jeleniej Góry - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss12



Jagoda Włodarczyk z Jeleniej Góry
- sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss15



Julita Pal z Trójcy - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss10



Martyna Tomczyk z Bogatyni - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss13



Paulina Zielińska z Jeżowa Sudeckiego
- sms na numer 7136 (1 zł + VAT) o treści Miss16



Aleksandra Piękarska z Pieniska - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss11



Katarzyna Wierzbowicka z Leśnej - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss14



Doroła Zuchaj z Jeleniej Góry - sms na numer 7136
(1 zł + VAT) o treści Miss17

Jak Biernat do „przetargu” nie stanął

Końca dobiegają prace remontowe i porządkowe na Skwerku Radiowej Trójki w Szklarskiej Porębie. Reprezentacyjny teren w sercu turystycznego miasteczka zupełnie zmienia wygląd. Tymczasem były dzierżawca wytyka uchybienia w procedurze wyboru jego następców.

Były dzierżawca terenu, z którym w ubiegłym roku miasto rozwiązało umowę, głośno powątpiewać zaczął w uczciwość lokalnych urzędników. Przekonuje, że uniemożliwili mu podjęcie starań o dalsze gospodarowanie w tym miejscu w sposób co najmniej kontrowersyjny.

Z końcem marca Miejski Zakład Gospodarki Lokalowej ogłosił „przetarg nieograniczony” na dzierżawę trzech powierzchni użytkowych wyznaczonych na skwerze. W ogłoszeniu wskazano dopuszczalny charakter zagospodarowania poszczególnych stref, możliwość wyboru okresów i ceny minimalne dzierżawy określonych miejsc.

11 kwietnia złożone oferty komisyjnie otwarto i wybrano dzierżawców, z którymi rozpoczęto podpisywanie umów. Rzecz w tym, że oferentów było niewiele i wszyscy proponowali ceny dzierżawy niższe od wskazanych w ogłoszeniu progów minimalnych. Ostatecznie z wybranymi kontrahentami w drodze negocjacji ustalono ceny dzierżawy terenu zapisane w umowach. I ceny te także były niższe od założonych wcześniej progów minimalnych. Procedura wyłonienia dzierżawców okazała się więc nie przetargiem w powszechnym rozumieniu tego słowa, a zwykłym konkursem ofert. Tyle, że informacja na ten temat nie trafiła już do publicznego obiegu ze stosownym wyprzedzeniem. O rozstrzygnięciu sprawy nie poinformowano też w trybie właściwym procedurą przetargową.

- Zrezygnowałem ze startu w przetargu, ponieważ wskazane z ogłoszeniu minimalne ceny dzierżawy były zbyt wysokie. - przekonuje Wojciech Biernat - Z własnego doświadczenia wiem, ile można tam zarobić, więc zaproponowane stawki były dla mnie



Zamieszanie przy wyborze dzierżawców na Skwerku Radiowej Trójki w Szklarskiej Porębie wynikało z błędów pracownicy - wyjaśnia Robert Szawłowski, kierownik MZGL.

niedorzeczne. Tymczasem dowiaduję się, że to był błąd i plac oddano w ręce innych ludzi za pieniądze mniejsze niż te wskazane w ogłoszeniu! Jeśli nie było chętnych do startu w przetargu na określonych warunkach, to należało ten przetarg unieważnić i ogłosić konkurs ofert. Wtedy chętnych byłoby więcej. I byłiby wśród nich ludzie stąd. Ludzie, których działalność należy wspierać, a nie tylko przedsiębiorcy spoza Szklarskiej Poręby.

- W procedurze nie było nieprawidłowości. Bo nie był to przetarg realizowany zgodnie z wymaganiami ustawy o zamówieniach publicznych. Mówimy o zadaniu, które nie jest zamówieniem publicznym - wyjaśnia kierownik MZGL w Szklarskiej Porębie Robert Szawłowski. - W ogłoszeniu popełniono został błąd i to jest fakt. Dziewczyna,

która je przygotowywała, na co dzień zajmuje się właśnie przetargami i z rozpędu niefortunnie użyła określenia „przetarg”. Tymczasem z założenia od samego początku był to zwykły konkurs ofert, jakiego nie mieliśmy obowiązku ani zamiaru ogłaszać. Nie ma mowy o jakiegokolwiek manipulacji!

Robert Szawłowski wyjaśnia, że Skwerku Radiowej Trójki od dłuższego już czasu jest oczkiem w głowie władz miasta. Zagospodarowanie tego terenu obwarowane jest wieloma twardymi warunkami. I chodzi tu przede wszystkim nie tyle o pieniądze, co charakter miejsca, które jest wizytówką miasta.

Szef MZGL-u zapewnia, że rozżalenie interweniującego teraz w sprawie byłego gospodarza Skwerku ma podłoże nie formalne, ale osobiste:

- Pan Biernat najwyraźniej wciąż nie może pogodzić się z tym, że nie może już prowadzić swoich interesów na skwerku. Szuka więc dziury w całym tam, gdzie jej nie ma. Bardzo chętnie oddalibyśmy ten teren w ręce kogoś stąd, ale chętnych nie było. Tymczasem zależy nam na jak najszybszym i możliwie najlepszym zagospodarowaniu tego miejsca, bo musimy też zarabiać na jego utrzymanie. Inna sprawa, że gdyby nawet pan Biernat złożył ofertę i byłaby to najlepsza oferta pod względem finansowym, pewnie nie dostałbym zgody ani szefa, ani radnych na podpisanie umowy właśnie z nim.

Robert Szawłowski wyjaśnia, że umowa podpisana przez władze miasta z poprzednim gospodarzem skwerku została rozwiązana nie tylko z powodu planowanych w tym miejscu

D. ANTOSIK

inwestycji i chęci uporządkowania terenu. Główną przyczyną były poważne problemy z funkcjonowaniem tego miejsca. Delikatnie rzecz ujmując, mieszkańcy i gospodarze miasta byli bardzo niezadowoleni z działalności pana Biernata. Z tego powodu oddano teren w zarząd miejscowego MZGL-u, wyznaczając jednocześnie wąskie ramy możliwości jego wykorzystania.

Przez ostatnie dwa lata Skwerku Radiowej Trójki został gruntownie uporządkowany. Choć nie wszystkie prace zostały zakończone. Kierownik MZGL-u przekonuje, że rozpoczęcie inwestycji opóźniały w ubiegłym roku wyłącznie problemy z opuszczeniem terenu przez poprzedniego dzierżawcę.

Ale jeszcze w ubiegłym roku zdążyło wykonać dużą część prac i ustawić na skwerku rzeźbę Ducha Gór. Teraz wyremontowana jest już też toaleta, przygotowane place do zagospodarowania. Końca dobiega teraz wzmacnianie muru oporowego oddzielającego skwer od głównej ulicy przecinającej miasto, tego, na którym zamontowane są odlewy ust gwiazd radiowej anteny. Zakładane są nowe trawniki i przygotowywane ostatnie dekoracyjne nasadzenia roślin ozdobnych.

W sumie na przestrzeni dwóch lat na uporządkowanie terenu przeznaczono około 50 tys. zł.

Wydatki te tłumaczyć mają też podwyższone stawki dzierżawy placów „handlowych”. Inwestycja musi się zwrócić i zarabiać trzeba jeszcze na pokrycie kosztów eksploatacji terenu (utrzymanie porządku, oświetlenie).

Inwestycja powinna zwrócić się w dwa lata. Umowy na zagospodarowanie dwóch z trzech stref, w których stać ma mały park zabaw dla dzieci i punkt gastronomiczny, podpisane zostały już z kamiennogórskimi przedsiębiorcami.

Daniel Antosik

Konkubent: Nie uprawiałem seksu przy dzieciach

Powrót Marii

- Myślał, że będę euro przysyłała, a sam będzie z przyjaciółką rządził - z rozgoryczeniem w głosie mówi pani Maria. Choć od dramatycznych wydarzeń minęły tygodnie, wciąż do nich powraca.

Pani Maria mieszka we wsi pod Jelenią Górą razem z trójką swoich dzieci, w tym dwoma synami ze związku z młodszym od siebie o 15 lat konkubentem.

- Były interwencje, na policji ma „niebieską kartę”, ale nie było tak źle - ocenia pani Maria 16 lat wspólnego z nim życia.

Do ubiegłego roku kobieta pracowała dorywczo na miejscu: sprzątała po domach, pilnowała dzieci, doglądała „babcię”. W połowie sierpnia ubiegłego roku wyjechała do Włoch opiekować się starszankami.

- Koleżanka namówiła, znalazła dla mnie pracę. Ten mój przytakiwał, że bym jechała, światła trochę zobaczyła, a dziećmi on się zajmie - opowiada pani Maria.

Dzieci dawno wyrosły z pieluch: 17 lat, 16 lat i 12 lat. Maria wyjechała do Włoch w połowie sierpnia. Dzieci dzwoniły do mamy, że tata się stara, pomaga w obiadach.

- Bez znajomości języka dostaje się po łapach, poniewierają człowiekiem. Z początku miałam pecha, wszystkie babcię mi umierały - relacjonuje pani Maria exodus w poszukiwaniu lepszego bytu - Ale na początku grudnia wreszcie trafiłam na dobrą pracę, miły dom... I wtedy dostałam smsa od dziecka, że tata telewizor z domu wyniósł... Z przyjaciółką się związała. Pili, rządzili w domu, kochali się, nie zważając na dzieci. Najmłodszego syna denerwowało, że przyjaciółka taty śpi na moim łóżku. Ale o tym wszystkim dopiero się dowiedziałam, jak wróciłam.

Spakowała walizkę natychmiast po tych smsach, że tata meble wynosi z domu. Przestała żałować dobrej pracy we Włoszech. Stała na progu domu grudniowego ranka.

- Za głowę się złapałam, dzieci w ubraniach spały, zimno, brudno - Maria gestykułując żywo, kiedy opowiada o tamtym dniu - Prezenty na stole poustawiałam, a ten mój gada, że mam mu 50 euro dać. Pięciu groszy ci nie dam, wykrzyczałam. I wtedy wziął nóż, chciał lodówkę dziurawić.

Maria zadzwoniła po policję. Córka zeznawała policjantce: „tata nas bił, wyganiał z domu, spał nago z przyjaciółką w drugim pokoju, a tam nawet nie ma drzwi, tylko koraliki”.

- Nikomu o tym nie mówiliśmy, bo baliśmy się, że zabiorą nas do placówki - tłumaczyła córka matce.

- Żeby przy dzieciach się obnażyć? W tym samym dniu wyrzuciłam konkubenta z domu - burza się pani Maria.

Sprawę fizycznego i psychicznego znęcania się nad dziećmi podczas sprawowania kilkumiesięcznej opieki nad nimi przez konkubenta badała policja. Prokuratura wystosowała pismo o odmowie wszczęcia dochodzenia z

uwagi na „brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”.

- Takim pismem tylko wzmocnili konkubenta - oponuje pani Maria - Co to za usprawiedliwienie, że uderzył, bo córka wypła piwo. I nieprawda, że robię raban z powodu zazdrości. A nich sobie żyje z przyjaciółką, ale niech będzie człowiekiem.

- Przyjdzie tata, wypije, chałupę sprzeda i co będzie - szesnastoletni syn murem stoi za matką. Pokazuje nagrane na komórce rozmowy telefoniczne z tatą, w których padają obelżywe słowa.

Pani Maria żałuje, że wyjechała szukać pracy we Włoszech.

- Jak wróciłam, najmłodszy syn dziękował mi nawet za jedzenie, które ugotowałam, ciągle mnie przytulał, musiałam swoją wersalkę do jego łóżka przysunąć. Jestem przerażona, co się z nim dzieje, opuścił się w szkole... A przecież to był ukończony

syn konkubenta, „serduszko moje”, tak do niego mówię.

Konkubent pani Marii zaprzeczył, że uprawiał przy dzieciach seks „Takiej opcji nie ma - powiedział - Ona (czyli konkubentka) robi, co chce”. Nie chciał komentować wydarzeń.

- Nie chcę na ten temat się wypowiadać - uciął rozmowę - Co ja mogę powiedzieć? Pół roku byłam z dziećmi, nie było żadnych problemów, na pewno ich nie krzywdziłem, widuję dzieci. Żyją w jednej wsi.

- Przez okno go widzę. Boję się, że po pijaku będzie nas nachodził, robił awantury o byle kafelki, które zostawił w domu. Wydzwania do dzieci, krzyczy - pani Maria żałuje, że zameldowała konkubenta w swoim mieszkaniu - Jestem psychicznie wykończona.

miczyk

Okoliczności mogące pomóc rozpoznać bohaterkę i jej dzieci zostały zmienione.

Sudety w koszykarskim I-ligowym raju

Sen o victorii się spełnił

Chcieli zrewanżować się za cztery nieprzyjemne porażki - dwie w sezonie i dwie w fazie play-off. Zostawili serce i charakter na boisku, pokazali rywalom z Pleszewa, jak gra się do końca. Sen o victorii się spełnił. Po rocznej przerwie jeleniogórzanie wracają na pierwszoligowe parkiety. Jeleniogórski „kopciuszek” ograł finansowego „giganta” - 69:66.

Niesobscy katem Open Basketu

Początek należał do Sudetów. Pierwsze skrzypce grał Jarosław Wilusz, autor 16 zbiórek w całym meczu. Rywale złapali kontakt dopiero w końcówce drugiej kwarty, kiedy wykorzystali błędy naszych zawodników. Wyszli na prowadzenie, którego długo nie chcieli oddać. Dopiero na 1,5 minuty przed końcem spotkania, po świetnej grze min. Pawła Minciela, Jakuba Czecha, Mariusza Matczaka, a przede wszystkim po celnych rzutach osobistych braci Niesobskich, wygrana stała się realna, Sudety w końcu wyszły na prowadzenie 62:61.

Open odliczał sekundy, Sudety walczyły do końca

Końcówka spotkania w Pleszewie. Na zmianę kosz rywali dziurawią z osobistych Rafał Niesobski i jego brat Łukasz (ich skuteczność 9/10). Chwilę później ten młodszy otwiera pierwszego szampana, na parkiecie tańczą już kibice z Jeleniej Góry, Krzysztof Samiec odcina siatkę jednego z koszy, a łupem zawodników pada krawat trenera - Ireneusza Taraszkiewicza. W nerwach Tomasz Nowaczyk mówi o rezygnacji z dalszej presury Open Basketu, a miejscowi kibice płacząc wychodzą z sali. Takiego scenariusza w Pleszewie nikt się nie spodziewał. Zwycięstwo na własnym obiekcie było niemal pewne. To ich zgubiło. Ze spuszczonymi głowami musieli opuścić własną halę, myślami będąc już przy turnieju barażowym.



Zawodnicy i kibice byli mokrzy od szampana, radość była wielka!

Kibice wspierali jak mogli

Nie zabrakło jeleniogórskich kibiców, których mimo przewagi liczebnej gospodarzy było słychać. - Bez nich nie dalibyśmy rady - mówią zgodnie zawodnicy. Na trybunach znalazły się również żony zawodników - Agata Niesobska (miała na sobie koszulkę z napisem I LOVE KS SUDETY), a także Monika Krawczyszyn - Samiec. Kłaskały, trąbiły, krzyczały - swoją postawą nakręcały pozostałych kibiców z Jeleniej Góry.

- Sławku, czy ci nie żal - krzyczeli po zakończeniu spotkania, gdy były gracz Sławomir Nowak opuszczał halę. Przed autobusem Sudetów zebrał się kolejny kibice, słycać ich było jeszcze kilkadziesiąt minut po zakończeniu spotkania. I liga, I liga, Sudety! - i tak cały czas.

Wesoły powrót do Jeleniej Góry

Przy piosence min. zespołu Dżem - Sen o Victorii puszczanej z radia w autobusie, która staje się nieoficjalnym hymnem zespołu, koszykarze Sudetów w szampańskich nastrojach wracali do Jeleniej Góry, gdzie czekało ich wspaniałe przywitanie. Przed halą przy ulicy Sudeckiej czekali już najwierniejsi fani i znajomi zawodników. W środku połały się kolejne szampany, znów zrobiło się



Trener Ireneusz Taraszkiewicz tonął w objęciach zawodników swojej drużyny.

godzin są na nogach. Tylko nieliczni zdążyli się przespać. Awans dał im dodatkową siłę.

Teraz trzeba 700 tys.

Różnica w budżetach obu klubów była kolosalna. Budżet jeleniogórzan w tym sezonie opiewał na około 250 tysięcy, pleszewian około 4 razy więcej. Za awans jeleniogórzanie otrzymają 7 tysięcy złotych premii - Obiecałem im to przed meczem i słowa dotrzymam - mówi prezes Sudetów - Daniel Sadowski. To 1/10 tego, co dostaliby przeważnie, którym pozostaje walka w turnieju barażowym. Teraz przed władzami klubu Sudety stoją poważne sprawy. Muszą nie tylko zadbać o współpracę z Focus Mallem, który jak na razie przelał jedną pełną transzę pieniężną (100 tysięcy złotych), podczas gdy wg umowy powinien zrobić to trzy miesiące temu, ale i pozyskać kolejnych sponsorów. Na spokojną grę w I lidze z warunkami godnymi

dla koszykarzy potrzeba około 700 tysięcy złotych na sezon. To prawie trzykrotnie więcej niż do tej pory. Do tego wstępują dwukrotnie opłaty sędziowskie, koszty wyjazdów do odległych miejscowości - często dwudniowe - oraz opłaty narzucone przez PZKOSZ. Nie będzie dużych i licznych transferów. Sudety, nauczone blamażem organizatorskim, kiedy do Jeleniej Góry ściągani byli bardzo drodzy zawodnicy, wyciągnęły wnioski. Wtedy ci, którzy zapracowali na awans, zwyczajnie uciekali w pogoni za sportową karierą, ponieważ nie było dla nich miejsca w składzie. Teraz ma być inaczej. Wydaje się, że dostownie kilku nowych zawodników - zmienników na kluczowych pozycjach, a także podniesienie wypłat dotychczasowym graczom w zupełności wystarczy, aby móc myśleć o grze w I lidze. Charakteru, ambicji i wiary, jaką pokazali nasi koszykarze, nie da się nauczyć i trzeba to szanować.

Open Florentyna Pleszew - Focus Mall Sudety Jelenia Góra 66:69 (9:12, 24:18, 17:16, 16:23)

Fotorelacja na www.nj24.pl

Mateusz Banaszak



Agata Niesobska (po lewej), Monika Krawczyszyn-Samiec i narzeczona młodszego z braci Niesobskich, Łukasza - Marta Zdanowicz, twardo kibicowały swoim mężczyznom.



Kibice gospodarzy nie mogli uwierzyć. Bracia Niesobscy osobistymi pograżyli ich zespół.

głośno. Dziesiątki balonów turlało się po parkiecie, na barierkach transparenty z napisem „Witamy w 1. Lidze”. - To mogliście zrobić tylko wy. Dziękujemy - krzyczeli. Nazajutrz zespół wybrał się na rynek, aby świętować w swoim mieście. Znowu zrobiło się głośno, koszykarze byli bardzo rozluźnieni, a w dodatku nie można było po nich poznać, że od kilkunastu

Superliga dziewczynom się należy

Rok temu jeleniogórskie piłkarki ręczne z MKS-u Finepharm wywalczyły historyczny awans do kobiecej ekstraklasy, jednak na boiskach najwyższej ligi krajowej z różnych powodów, głównie finansowych i kadrowych, nie zagrały. Nie doszło też do fuzji z KPR-em.

W tym sezonie podopieczne trenera II klasy państwowej z 16-letnim stażem Mirosława Urama po raz drugi z rzędu dokonały tej samej sztuki. Kolejną przed zakończeniem rozgrywek w I lidze (grupa B), dziewczęta z Finepharmu postawiły kropkę nad „i”. Znowu zasłużenie cieszyły się z przepustki do PGNiG Superligi. Póki co, jest radość.

- Wraz z jeleniogórzankami w wielkim stylu prawo występów w najwyższej klasie wywalczyła szczecińska Pogon (z grupy A), lecz najważniejsze, aby oba kluby szybko zgłosiły zespoły do rozgrywek - tłumaczy komisarz ligi Bogusław Trojan. - Ostatnio różnie z tym bywało i z powodu braku pieniędzy kluby wycofywały się z walki o najwyższe laury.

- Nie ma przeszkód proceduralnych, aby dwa kluby z tego samego miasta mogły grać w Superlidze - dodaje komisarz Trojan. - Aby utrzymać się w sportowej elicie, beniaminkowie muszą dokonać transferów. Na sezon 2012/2013 w kobiecej lidze władze ZPRP planują zmniejszenie liczby drużyn do dziesięciu.

Prezes MKS Finepharmu Zenon Brykner nie ukrywa, że od samego początku cel zespołu był jasny - awans. Mecze kontrolne i ligowe pokazały, że zaowocowało sportowe doświadczenie nabyte w poprzednim sezonie. Siłą była ponadto panująca w drużynie dobra atmosfera. Poza tym stworzono zespół, każda z zawodniczek stanowiła jego nierozłączną część.

- Trafiała mi się grupa piłkarek, dla której mogę oddawać część swojego życia - mówi trener Uram. - Wyniki nie były dziełem przypadku. Dziewczęta wykonały dobrą robotę i zrobiły postępy. Pokazały charakter i wolę walki, grały konsekwentnie taktycznie i ambitnie. Każda z nich robiła to, co umie najlepiej. Mam w zespole zawodniczki, które wkrótce powinny być sportowo



Piłkarki MKS Finepharmu fetowały sukces razem z młodszymi zawodniczkami i z osobami, które wspierają klub w różnej formie.

bardzo dobre. Dziewczęta są bardzo zdyscyplinowane. Żadna nie pali papierosów, nie szaleją na imprezach. Gdybyśmy po raz drugi zrezygnowali z Superligi, byłby to bardzo duży cios dla dziewczyn. Ekstraklasa im się należy.

W nowym sezonie kadra będzie oparta głównie na obecnych zawodniczkach. Po maturze w „Rzemiosłach” do rodzinnego Dębna (zachodniopomorskie), wróci Sara Latuszek. W ocenie rozgrywającej Karoliny Kasprzak w Superlidze przydałyby się wzmocnienia. Chodzi o dokoopowanie do składu MKS Finepharmu doświadczonych szczypiornistek. Jednej, może nawet trzech, co zależy od finansów. Każda nowa i mocna zawodniczka musi coś dobrego wnieść do gry obronnej i w ataku.

- Jeżeli w ekstraklasie miałybyśmy zagrać w tym samym, co w I lidze składzie, to podejmiemy walkę - deklaruje Kinga Ślusarczyk. - Byłoby to trudne, ale możliwe do realizacji zadanie. Jestem nastawiona optymistycznie.

Na historyczne derby Jeleniej Góry w Supelidze szykuje się bramkostrzel-

ny zidentem Marcinem Zawilą, gdyż jak oświadczył jego doradca Cezariusz Wiklik, szef nie dysponuje wolnym czasem. Ewentualne rozmowy są ponoć możliwe dopiero w drugiej połowie maja br. Zastanawia ponadto, dlaczego piłkarki po niewątpliwie znaczącym sukcesie, jakim jest awans, nie zostały choćby symbolicznie uhonorowane lub nagrodzone, co zawsze miało miejsce w minionych latach w przypadku medali w sportach indywidualnych i w grach zespołowych. Najważniejsza jest jednak sprawa sportowej przyszłości dziewcząt i „przychylnego spojrzenia” miejskich decydentów. Centrala ZPRP czeka na decyzję Finepharmu przed meczami barażowymi o jedno miejsce w Superlidze.

W jeleniogórskim klubie trenuje 60 zawodniczek. Drugi awans do Superligi to nie jedyny sukces. Rok temu juniorki starsze wywalczyły w Kielcach piąte miejsce w mistrzostwach Polski. Taka sama była lokata junierek młodszych w MP w Winnicy koło Warszawy w 2009 roku. Są w MKS-ie Finepharm utalentowane młodziczki i

zadowolony z awansu zespołu. - Chociaż nie brakowałoby podtekstów, byłby to normalny mecz - zapewnia Agata. - KPR i Finepharm mają swoich wiernych kibiców. Dojdą nowi fani, bo piłka ręczna to bardzo widowiskowa i interesująca gra zespołowa. Szczypiornistki Finepharmu przekonują, że zasłużyły na występy w Superlidze i trzeba im teraz pomóc, głównie finansowo.

- Jeśli klub po raz drugi nie przystąpi do rozgrywek w najwyższej lidze, to będzie ogólnopolski skandal, wyśmiejemy nas i wódatry miasta - prognozuje Krystyna Konarzewska, która wraz z Sarą Latuszek zaliczyła mecze w młodzieżowej reprezentacji Polski. - Czekamy na pomoc, na wsparcie sponsorów i Urzędu Miasta. Na razie jesteśmy rozżalone brakiem zainteresowania naszym sukcesem. Przecież Jeleniej Górze zespół MKS-u Finepharm zrobił znakomitą reklamę i promocję w kraju.

Nie udały się próby spotkania klubowych działaczy i trenera z pre-

zydentem Marcinem Zawilą, gdyż jak oświadczył jego doradca Cezariusz Wiklik, szef nie dysponuje wolnym czasem. Ewentualne rozmowy są ponoć możliwe dopiero w drugiej połowie maja br. Zastanawia ponadto, dlaczego piłkarki po niewątpliwie znaczącym sukcesie, jakim jest awans, nie zostały choćby symbolicznie uhonorowane lub nagrodzone, co zawsze miało miejsce w minionych latach w przypadku medali w sportach indywidualnych i w grach zespołowych. Najważniejsza jest jednak sprawa sportowej przyszłości dziewcząt i „przychylnego spojrzenia” miejskich decydentów. Centrala ZPRP czeka na decyzję Finepharmu przed meczami barażowymi o jedno miejsce w Superlidze.

W jeleniogórskim klubie trenuje 60 zawodniczek. Drugi awans do Superligi to nie jedyny sukces. Rok temu juniorki starsze wywalczyły w Kielcach piąte miejsce w mistrzostwach Polski. Taka sama była lokata junierek młodszych w MP w Winnicy koło Warszawy w 2009 roku. Są w MKS-ie Finepharm utalentowane młodziczki i

adeptki handballu w grupie naborowej. Wychowankami trenera M. Urama są kadrowiczki, bramkarki Izabela Czarna i Anna Baranowska. Marzena Stochaj (d. Buchcic) Kinga Ślusarczyk i Angelika Wasiucionek mają w barwach Vitalu Jelfy brązowe medale MP junierek młodszych z turnieju w Gubinie i tego samego koloru „krążki” w MP kobiet.

- Nie chcę składać buńczucznych deklaracji, ale zrobię wszystko, aby piłkarkom pomóc, nie mogą czuć się zawiedzione - mówi tytułowy sponsor klubu od sześciu lat, dr Jan Czarnecki. - Jest bardzo dobry wynik sportowy, zawodniczki potwierdziły klasę i umiejętności. Trener Uram „dokonał” mistrzostwa. Nie będę teraz deklarował, ile dam pieniędzy. W ostatnim sezonie nie brakowało im na dalekie przejazdy na ligowe mecze i posiłki. Jest w klubie odzież sportowa, są buty i sprzęt. Miasto musi się określić i zadeklarować, co dalej. To punkt wyjścia. Musimy znać kwotę niezbędną do funkcjonowania drużyny w Superlidze. Nadal szukamy sponsorów. Nie upieram się przy pozostawieniu członu Finepharm w nazwie klubu.

Czternaście piłkarek grało za 800-złotowe stypendia brutto z miejskiej kasy. Z puli na sport kwalifikowany MKS Finepharm zamiast obiecanych 120 dostał 100 tysięcy złotych. Na szkolenie dzieci i młodzieży przeznaczono 37 tysięcy zł, na dwa przedsezonowe turnieje w hali MOS-u sześć tysięcy złotych. Podział pieniędzy z UM nadal budzi kontrowersje. Co z pieniędzmi na promocję miasta? W wyższej lidze koszty utrzymania zespołu są większe, bo przykładowo wyjazd na mistrzowskie mecze dłuższe. W zakończonym sezonie jedno ligowe spotkanie w Lublinie czy w Nowym Sączu to był wydatek w kwocie trzech tysięcy złotych. Latem dla piłkarek Finepharmu zaplanowano dwa obozy przygotowawcze. To kolejny wydatek.

W jeleniogórskim klubie zdecydowano, że po trzech awansach z rzędu, od drugiej ligi, młody zespół powalczy w kobiecej elicie szczypiorniaka.

Henryk Stobiecki

Mateusz bezkonkurencyjny

Młodzi biegacze na orientację z MKS-u Paulinum stanęli na podium czesko-saksońskich zawodów SA-XBO. W dwudniowej rywalizacji w miejscowości Hermanice v Podjestedi i Olbersdorf startowało prawie 900 zawodników z trzech krajów.

W kategorii M-16 dwukrotnie bezkonkurencyjny był **Mateusz Dzioba** (na zdjęciu). W tej samej grupie wiekowej Maciej Nowak zajął drugie miejsce w pierwszych zmaganiach. W kategorii M-14 srebrny medal wywalczył Maciej Lucerski. W konkurencji M-20 zwyciężył Rafał Matyja przed Łukaszem Mostkiem (wszyscy z Jeleniej



Górze). Trenerem klubowym jest Damian Dutkiewicz.

(STOB)

PGE Turów walczy o mistrza Polski

Dopiero siódmy mecz rozstrzygnął o awansie koszykarzy ze Zgorzelca do wielkiego finału Tauron Basket Ligi. Rywalizacja z Treflem Sopot była niezwykle wyrównana i pasjonująca. W decydującym spotkaniu półfinałowym play off podopieczni trenera Jacka Winnickiego lepiej znieśli wojnę nerwów, zdominowali walkę pod tablicami i zwyciężyli 77:67 (23:25, 22:9, 15:14, 17:19).

O wygranej PGE Turowa, który agresywniej bronił i walczył o każdą piłkę, przesądziły druga kwarta (22:9), osiemnaście zbiórek piłki w ataku (w całej potyczce 42:26) i wyborna gra rzucającego obrońcy Davida Jacksona. W kluczowych momentach Amerykanin trafił z akcji i bezbłędnie rzucał wolne. Razem zdobył najwięcej, 23 punkty, w tym w czwartej odsłonie aż dwanaście. Do przerwy czarno - zieloni prowadzili różnicą jedenastu punktów

(45:34). W końcowej kwarcie dzięki świetnie dysponowanemu skrzydłowemu Adamowi Waczyńskiemu, zespół z Sopotu odrobił straty i przegrywał tylko trzema punktami (64:61). Choć za pięć fauli z boiska musieli zejść Bartosz Bochno, center Robert Tomaszek (12 pkt. i 5 zbiórek w ataku) i Daniel Kickert (7 pkt.), koszykarze PGE Turowa nie dali sobie odebrać ważnego zwycięstwa w kluczowej konfrontacji. Na wyróżnienie zasłużył kapitan gospodarzy Konrad Wysocki. W sumie zanotował 13 punktów i aż 11 zbiórek piłki. Szczęśliwy szkoleniowiec brunatnych Jacek Winnicki gorąco podziękował kibicom za fantastyczny doping, za owocną współpracę swoim asystentom Marcinowi Grygowiczowi i Edwardowi Żakowi, za awans wszystkim zawodnikom.

W wielkim finale Polskiej Ligi Koszykówki zgorzelczanie grają po raz czwarty w ciągu ostatnich

pięciu lat. O tytuł mistrzów Polski zawsze rywalizowali z Asseco Prokodem i ani razu nie udało im się sięgnąć po złote medale. Faworyzowani gdynianie zakończyli półfinałową serię z Energa Czarnymi Słupsk wynikiem 4:1. Najlepszymi w kraju są już siedem razy z rzędu. Zdaniem fachowców od basketu tylko koszykarze PGE Turowa mogą nawiązać z mistrzami równorzędną walkę. Udowodnili to w sezonie zasadniczym. W obecności dwóch tysięcy kibiców, w swojej hali rozbili Asseco Prokom. W meczu wyjazdowym ulegli tylko jednym punktem.

Pierwsze potyczki finałowe TBL w Gdyni 7 i 9 maja br. Kolejne zaplanowano 12 i 14 maja br., ewentualnie 17, 20 i 23 maja br. O mistrzowskie trofeum drużyny powalczą do czterech zwycięstw.

Henryk Stobiecki

Buduje się dwanaście hoteli na 1760 miejsc

Boom w Świeradowie

- To dopiero początek - mówi Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa Zdroju o dwunastu hotelach, które powstają w jego mieście. - Mamy 5 tysięcy miejsc, budują się prawie dwa tysiące, chcemy dojść do piętnastu tysięcy - zapowiada.

- Przychody budżetu miasta po ich otwarciu wzrosną, ostrożnie licząc, o milion złotych, plus przychody z wody i ścieków. W hotelach powstanie około 300 miejsc pracy - wylicza burmistrz.

Roland Marciniak mówi, że zależy mu na budowie hoteli małej i średniej wielkości - do 300 miejsc. Te, które powstają, będą mieć w większości od około stu do dwustu łóżek. Nie chce molochów, które szpecą krajobraz.

- Udało nam się rozciągnąć strefę inwestowania na całe miasto - mówi. - Hotele powstają na różnych peryferiach. Pociągną za sobą ich rozwój. W ten sposób miasto będzie rozwijać się w sposób zrównoważony.

Jako przykład podaje luksusowy, ale położony na uboczu „Malinowy Dwór”. Jego otwarcie wymusiło na władzach miasta, by zadbały o aranżację przestrzeni publicznej w pobliżu - na przykład o chodnik i latarnie.

Polski kapitał z unijnym wsparciem

Hotele budowane są przez polski kapitał, częściowo lokalny. Większość przedsiębiorców prowadzi już inne interesy. Urząd Miasta nie daje im żadnych ulg. Siedmiu inwestorów, którzy budują hotele, otrzymało dofinansowanie unijne. Dlaczego garną się tak do Świeradowa Zdroju, który wprawdzie zawsze był uroczym uzdrowiskiem, ale do niedawno bardzo sennym?



Paweł Janerka postarał się o dofinansowanie budowy swojego hotelu w wysokości 60 procent kosztów.

- Przez ostatnie cztery lata miasto zmieniło się nie do poznania - tłumaczy Paweł Janerka (brat słynnego muzyka Lecha), wrocławski biznesmen (ponad 35 lat w branży odzieżowej). Przez lata bywał w Świeradowie Zdroju wypoczynkowo i turystycznie w swoim domu letniskowym, aż w końcu dojrzał do decyzji, by tu zainwestować. Rozpoczyna budowę apartotelu na 85 miejsc, czyli budynku z apartamentami oraz częścią usługową ze spa i restauracją.

Projekt był na tyle innowacyjny, że Paweł Janerka otrzymał na realizację dofinansowanie unijne

w wysokości 60 procent kosztów, które szacowane są na 9,6 mln zł. Musiał spełnić sporo warunków, m.in., dotyczących zatrudnienia (co najmniej 11 etatów). Przygotowanie inwestycji, wraz z załatwianiem dofinansowania, zajęło cztery lata.

Duszno nie będzie
Dla burmistrza Marciniaka budo-

wa dwunastu hoteli to tylko etap w rozwoju miasta, które chce zamienić w silne uzdrowisko, pełne atrakcji. To dlatego czeka na kolejnych biznesmenów z branży hotelowej, jak również zamierza przekonywać radnych do inwestowania przez miasto w atrakcje dla gości - od tras rowerowych i narciarskich po bezpłatne pijalnie wód mineralnych.

Czy jednak budowa zbyt wielu hoteli nie doprowadzi do tego, że

uzdrowisko zamieni się w duszny kurort, z którego - z powodu tłoku na ulicach - nie będzie jak wyjechać? Takie obawy mają niektórzy radni i mieszkańcy.

- Nie! - odpowiada stanowczo burmistrz. - Pomyśleliśmy o tym w planie zagospodarowania. Żeby wydzielić nową działkę w strefie A, musi mieć ona co najmniej dwa i pół tysiąca metrów kwadratowych. W strefie B minimalna powierzchnia działki to dwa tysiące, a w strefie C - tysiąc pięćset metrów. Określone są także proporcje zabudowy do powierzchni biologicznie czynnej na tych działkach. Te dwa zabezpieczenia chronią nas przed zagęszczeniem zabudowy.

Świeradów chroni też swój klimat wioski górskiej - dopuścił w planie zagospodarowania zabudowę wzdłuż dróg, ale nie pod lasem. Dzięki temu chroni się krajobraz.

Gdzie jeszcze powstaną hotele? Na dużej działce pod gondolą, która służy jako parking. Dzierżawi ją firma Sobiesława Zasady, ale gdy umowa wygaśnie, miasto chętnie sprzeda teren komuś, kto postawi tam hotel. Miejsca pod gondolą jest zresztą tak dużo, że według burmistrza może stanąć tam około dziesięciu hoteli. W sumie miejsca w mieście - bez ryzyka, że zamieni się ono w blokowisko - jest jeszcze co najmniej na kolejnych dwadzieścia.

Leszek Kosiorowski



L. KOSIOROWSKI

Ten hotel powstaje na łące pod koleją gondolową.

Okraślak szpeci



Właścicielem nieużytkowanego okraślaka jest biznesmen z Krakowa.

Stoi przy głównej drodze przez wieś, blisko Karpacza, a mimo to od lat nie ma nikogo, kto by miał jakiś pomysł i pieniądze na jego zagospodarowanie - to o dawnej

stołówce Funduszu Wczasów Pracowniczych w górnej części Sosnowki.

Architektonicznie rażąco odbiega od starych i w dużej mierze

zadbanych domów w okolicy. Szpeci, ale nie za bardzo, bo położony jest na zakręcie i jest słabo widoczny. Szyby ma powybijane, ściany pokryte są malunkami sprejem.

- Nie znam żadnych planów właściciela wobec tego budynku - mówi zastępca wójta gminy Podgórzyn, Marek Piwowarski.

- Odkąd przestał funkcjonować jako stołówka, jego właściciele się zmieniali, ale żaden nie miał pomysłu na jego zagospodarowanie. A szkoda, bo jest świetnie położony, przy drodze, z widokiem na kaplicę Św. Anny.

Gmina nie ma narzędzi prawnych, by zmusić właściciela (jest nim krakowski biznesmen z innej branży) do uruchomienia w budynku jakiejś działalności. To jego własność, więc wyłącznie on o tym może zdecydować.

kos

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 15 maja 2011 r. wycieczkę nr 12. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 10.10 do Rybnicy.

Trasa wycieczki długości 13 km prowadzi przez Wysoczyznę Rybnicy na wschodni kraniec Grzbietu Kamienickiego Gór Izerskich. Od stacji kolejowej w Rybnicy idziemy do kościoła św. Katarzyny, w obecnej postaci z XVI - XVIII w., z bogatym wyposażeniem. Na skalistym wzniesieniu za torami kolejowymi oglądamy pozostałości średniowiecznego zamku, w którym połowie XIV w. miał być cesarz Karol IV. Zniszczony w czasie wojen husyckich, a następnie odbudowany i powiększony na początku XIX w., popadł w ruinę. Do dziś zachowały się spore fragmenty murów. Z Rybnicy wychodzimy szlakiem niebieskim i przez górę Roztóg (537m.) docieramy do Wojcieszyc. W górnej części wsi stoi barokowy kościół św. Barbary z 1762 r. z wyposażeniem z okresu budowy. Następnie polnymi drogami podchodzimy na Zimną Przełęcz

oddzielającą Góry Izerskie od Kotliny Jeleniogórskiej. Powyżej przełęczy na zboczu Ciemniaka znajdują się Bobrowe Skały, okazała granitognejsowa grupa skalna, składająca się z kilku wieżyc sięgających 30 m wysokości, tworzących grzebień blisko 100 m długości. Od dawna była to jedna z większych atrakcji dla kuracjuszy z Cieplicy, dlatego u podnóża wybudowano gospodę z pokojami gościnnymi, po której pozostały tylko ledwie widoczne resztki fundamentów. Z punktu widokowego na wierzchołku rozciąga się obszerna panorama Karkonoszy, Kotliny Jeleniogórskiej i Pogórza Izerskiego. W końcowej części wędrowki zielonym szlakiem schodzimy do Górzycy, skąd o godz. 16.06 odjeżdżamy autobusem MZK nr 9 do Jeleniej Góry. Odbicie wycieczki daje 13 punktów do OTP i do odznaki regionalnej TDŚI. Wycieczkę prowadzi Krzysztof Tęcza ze Zgorzelca. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Co czwarty jeleniogórzanin gospodaruje na działce

Zdrowie, relaks i słońce

„Maria Kaczyńska” i „Jan Paweł II” nie weszły. Może jakieś szkodniki, albo choroby zaatakowały cebulki. Ale za to inne. A do tego żonkile, szafirki, hiacynty. Kolejne gatunki zaczną kwitnąć wkrótce, o ile nie zaszkodziły im ostatnie niespodziewane

Pani Stefania uprawia swoją działkę w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Nad potokiem” na Zabobrze już kilkanaście lat. Kwiaty, krzewy ozdobne oraz drzewka i krzewy owocowe. I do tego ładna, murowana altanka.

- Człowiek musi mieć jakieś zajęcie, bo w domu można zwariować. Ile się można gapić w telewizor? A

Podstawka, prezes ROD „Nad potokiem”.

W Jeleniej Górze ponad 19 tysięcy działkowców gospodaruje na 4815 działkach w 15 rodzinnych ogrodach działkowych zajmujących teren o łącznej powierzchni 215 hektarów. Przyjmuje się, że na jedną działkę przypada średnio 4 osoby. Ogrody działkowe pozosta-

300-400 metrów kwadratowych od dziesięcioleci. I to mimo, że czasem do tej działki więcej dokładają, niż uzyskują korzyści w postaci plonów.

- Ja tam pomidora z supermarketu nie zjem, bo nie ma żadnego smaku. Sama chemia. A jak sobie człowiek sam wyhoduje, na naturalnym nawozie, to dopiero jest

- Mamy działkę od sześciu lat. Mieszkamy na Kiepurach, na Zabobrze. Można, owszem, wyjść z dzieckiem na balkon albo na plac zabaw, ewentualnie na spacer pod Górę Szybowcową. Ale na placu zabaw łatwo wdepnąć w nie powiem co, a pod Górą Szybowcową, na łąkach, latem są żmije. A na działkę przychodzimy w wolny dzień już przed południem i sobie odpoczywamy - opowiada gospodarz. Ostatnio kupił podkaszarkę spalinową, bo do tej pory miał ręczną kosiarkę. Oprócz trawy na działce są też drzewa owocowe i krzewy. Miejsce w sam raz na relaks.

Wiesław Podstawka, który jest także przewodniczącym kolegium prezesów rodzinnych ogrodów działkowych w Jeleniej Górze, szacuje, że działkowców do 40 roku życia jest średnio około jednej piątej.

- Działkowcy mają naprawdę dużą swobodę w sposobie użytkowania swojej działki, o ile jest to zgodne z regulaminem. I pojawia się coraz więcej działek typowo rekreacyjnych. Zresztą w naszym ogrodzie nie mamy pustych, niezagospodarowanych działek. Gdy na tablicy pojawia się ogłoszenie o odstąpieniu działki, zaraz znajdują się chętni - dodaje. Ogród „Nad potokiem” to także popularne miejsce spacerów wielu mieszkańców Zabobrza.

Zielone płuca i eko-uprawy

Niektórzy spacerujący, zwłaszcza dzieci, zatrzymują się chętnie przy działce Zbigniewa Wolaka. Pod daszkiem stoją kolorowe, egzotyczne postacie, obok trawę skubie koziołek Matołek, a przygląda mu się brązowy jamnik. Jest i rynna z głową smoka, i kolorowe ptaki, i kamienna wiedźma pilnująca grządek.

- Idę na spacer do lasu, widzę jakiś korzeń. Myślę sobie, co to za kształt, do czego to podobne? Trochę obetnę, tu przystrugam, tu znowu z czymś połączę i tak powstają te cudaki. Ludzie mówią, że u mnie jest ładnie. I mnie to cieszy - dodaje działkowiec. Już od 30 lat gospodarzy na swoim poletku. Wcześniej mieszkał w Kowarach i też tam miał działkę. - Trzeba lubić tę robotę, lubić pracować. Bo same, to tylko chwasty urosną.

Prawo dopuszcza zabudowę ogrodów działkowych. Powierzchnia zabudowy altanek nie może przekroczyć 25 m kw. w miastach (do 35 m kw. poza granicami

miast) oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich. Taka zabudowa nie wymaga uzyskania pozwoleń na budowę. Tymczasem w praktyce zdarza się, że są to domki nadające się do zamieszkania przez cały rok, wyposażone w prąd, wodę i kanalizację.

Ogrody działkowe nie są objęte podatkiem od nieruchomości, rolnym czy leśnym. To w istocie przywilej socjalny. Działkowcy podkreślają, że największą zaletą posiadania własnej działki dla każdego z nich jest możliwość wyhodowania zdrowej, dobrej żywności, bez sztucznych nawozów.

- Gdy zaczynaliśmy tu gospodarować w 1982 roku, to był szczyt ugor - perz i chaszcze. Początkowo uprawialiśmy warzywa, bo dla każdego plony z działki były poratowaniem domowego budżetu. A teraz to



Działka Łukasza Szymańskiego to najlepsze miejsce na wypoczynek z rodziną i przyjaciółmi.

tu sobie przychodzę rano, jestem na świeżym powietrzu, mam sporo ruchu i satysfakcję, jak rośnie. A na zimę to nawet ze trzysta stoików przetworów owocowych robię - opowiada mieszkanka Zabobrza.

Potrąfi wydać kilkadziesiąt złotych za jednym razem na jakieś nowe rośliny, cebulki czy szczepki. Pokazuje zdjęcia z lata - ogród tonie w kwiatkach i soczystej zieleni.

- Sąsiadki mówią, że głupia jestem, bo tyle pieniędzy na tę działkę wydaję. Ostatnio kupiłam hortensję za 70 złotych. A ja im mówię, że to tyle, co trzy półlitrowki, a od tego człowiek się głupi nie robi - dodaje żartem.

W sąsiedztwie jej działki coraz więcej jest podobnych ogródków - użytkowanych coraz częściej raczej rekreacyjnie niż jako mini-areal uprawowy.

- W dawnych czasach własna działka była jeszcze większą atrakcją. Tereny ogrodów działkowych były w dyspozycji zakładów pracy, które poprzez związki zawodowe przydzielaly działki dla swoich pracowników. Jeszcze dwadzieścia lat temu działki użytkowane były w przeważającej większości jako ogrody warzywne. Dziś to się zmienia, bo gdy jest wszystko dostępne w sklepach, ludzie wolą mieć miejsce blisko domu na chwilę relaksu i odpoczynku - mówi Wiesław

Podstawka, prezes ROD „Nad potokiem”. W Jeleniej Górze ponad 19 tysięcy działkowców gospodaruje na 4815 działkach w 15 rodzinnych ogrodach działkowych zajmujących teren o łącznej powierzchni 215 hektarów. Przyjmuje się, że na jedną działkę przypada średnio 4 osoby. Ogrody działkowe pozosta-

Dla młodych trawka

Spora liczba działkowców to ludzie starsi, emeryci i renciści. Niektórzy gospodarują na swoich

smak - mówi Ignacy Sowa, 75-letni działkowiec, gospodarz ROD „Godzisz”. Upraw na jego działce nie za dużo, ale jest jeszcze gołębnik i kilka uli. - Ja od małego miałem gołębie. Lubię zwierzaki i dlatego przychodzę na działkę każdego dnia. Zimą dokarmiam koty i ptaki.

I. Sowa przyznaje, że tegoroczna zima była surowa dla pszczoł. Dwie z ośmiu pszczelich rodzin jej nie przetrwały. Zresztą w ogóle pszczoł jest mniej, a to odbija się na ilości owoców na jesień.

Łukasz Szymański zaprosił krewnych i przyjaciół na swoją działkę 1 maja. Pogoda była piękna.



- Tych kilka uli na działce daje mi co sezon około 160 litrów miodu - mówi Ignacy Sowa.



- Choć na działce się trzeba narobić, to jednak samo zdrowie i przyjemność - mówi Irena i Zenon Benduchowie.

działka rekreacyjna, dla zdrowia i przyjemności, choć to i tak ciężka praca - pokazują swoją działkę na „Godziszu” Irena i Zenon Benduch. Jednym z ciekawych okazów jest krzew jagody kamczackiej. Owoce są jadalne, nadają się nawet do pierogów.

Na działkach, zwłaszcza w pobliżu lasów, zadomowiły się dzikie zwierzęta. Niektórym działkowcom to przeszkadza, bo - na przykład dziki - ryją w poszukiwaniu pokarmu.

- Od 15 lat mam działkę, mam warzywa i owoce, ale właściwie wszystko, co zbiorę, to rozdaję ludziom. Mnie aż tyle tego nie trzeba, a szkoda, żeby się zmarnowało. Jak mi się marchewka skończy, to idę do sklepu, bo jechać na działkę za daleko. A że lubię grzebać w ziemi, to co

Kotki na zimę

Jeśli tulipany pokolorowały działkę Stefani Minakowskiej. Wiekowe przymrozki.

roku sieją i sadzą - opowiada Jadwiga Bączkowska, która ma działkę w ROD „Chemik” przy ulicy Mickiewicza.

Pomaga jej znajomy, Eugeniusz. Zimą przychodzi karmić koty, które na działkach się zamowily. Dwie kotki były kotne i poszły gdzieś urodzić, ale niedługo powinny wrócić z małymi.

- W ubiegłym roku jedna kotka miała jedno młode. I jakaś cholera mi go otruła. Zakopałem go pod jabłonką. Uwierz pan, że są tacy ludzie - trują koty, bo im po grządkach biegają i widać odciski łapek. Bo to jedyny powód. Kot przecież szkód nie narobi. Jakbym złapał tego, co mi go otruła, to bym łapę siekierą uciął - dodaje Eugeniusz.

Chuliganów zagonić do roboty

Dwa tygodnie temu policja ujęła młodych chuliganów, którzy kradli i plądrowali altanki działkowe. Nazbierało im się także innych przewinień, więc jest nadzieja, że spotka ich zasłużona kara.

- Kiedyś sąsiad z działki obok złapał na gorącym uczynku szczeniaka, który mu w altance szperał. Zadzwoił po policję. Patrol przyjechał, ale pierwsze co, to zapytał chłopaka, czy mu działkowiec czasem jakiejś krzywdy nie zrobił. I po dwóch tygodniach przyszło pismo z prokuratury, że postępowanie umorzono ze względu na niską szkodliwość czynu. Przecież to jest w ogóle niewychowawcze - dodaje Z. Wolak.

- To jest nie do pomyślenia, co się teraz wyrabia. A przecież takiego szczeniaka powinni skierować do odpracowania szkód, których narobił. Niechby przez kilka tygodni kosił trawę w alejkach, albo ludziom ogródki kopał, to by się może nauczył szanować czyjąś pracę - oburza się Stefania Minakowska.

Do jej ładnej, murowanej altanki złodzieje też próbowali się dostać. Popsuli zamek, ale metalowych drzwi nie sforsowali. Ktoś ukradł za to cały czosnek i cebulę,

prosto z grządki. Zapewne na handel na rynku.

- Takich kradzieży nam działkowcy nie zgłaszają, ale wiemy, że są powszechne. Przyuszczam nawet, że nie zgłaszają połowy kradzieży narzędzi ogrodniczych czy włamań do altanek. Kiedyś jechaliśmy patrolowo czwartej nad ranem i spotkaliśmy człowieka w pobliżu działek, który na wózku miał kilka szpadli, grabie i kilof. Pytamy, skąd to ma, a on na to, że znalazł. Spisaliśmy go i puściliśmy, bo nic innego nie można było zrobić. A gdybyśmy mieli zgłoszenia

osób pokrzywdzonych, to mielibyśmy już jakiś punkt zaczepienia - mówi mł. asp. Michał Gózdź, dzielnicowy z komisariatu I policji w Jeleniej Górze.

W altance Łukasza Szymańskiego już cztery razy wybijano szyby, zginął także zamek z drzwi. Ze środka nie było co kraść. Po kolejnej dewastacji nie wstawiałem szyby na zimę ani nowego zamka, a drzwi podparłem cegłami. Pewnie złodzieje odpuścili sobie, bo uznali, że nic tam nie ma. Ale dwa tygodnie temu niedaleko nas zdewastowali strasznie altankę - dodaje.

Co z tym uwłaszczeniem?

Gdy kilka lat temu pojawił się projekt zmiany ustawy o ogrodach działkowych, zainteresowanie posiadaniem własnej działki wśród wielu osób, które ani myślały

o uprawianiu zagonów, zaczęło wzrastać. Wśród projektowanych zmian znalazły się bowiem zapisy o możliwości dopuszczenia do zabudowywania działek domami jednorodzinnymi. Ogródki działkowe w wielu miastach położone są w bardzo atrakcyjnych rejonach, nierzadko w centrach miast. Stanie się posiadaczem działki czy nawet dwóch to wydatek nie więcej niż kilkuset złotych. A grunty typowo budowlane są wielokrotnie droższe.

- Ludzie posłuchali w telewizji tych zapowiedzi i pomyśleli, że warto mieć kawałek takiej ziemi. I przez rok coś na tych działkach robili, a jak sprawa ucichła, to zainteresowanie się skończyło. Na naszym ogrodzie mamy sporo takich działek - mówi Ryszard Ciszewski, prezes ROD „Godzisz” w Jeleniej Górze. Ogród zajmuje w sumie 25 hektarów, z czego tylko 9 jest użytkowanych. Z wytyczonych tu 500 działek na początku lat 80., gdy ogród powstał, wszystkie były zajęte, nawet te przy lesie. Dziś użytkowanych jest około 200.

PiS-owski projekt zamiany wspomnianej ustawy dopuszczał możliwość uwłaszczenia ogrodów

działkowych. Wykup działki na własność miał być możliwy nawet z 95-procentową bonifikatą. Ale tylko wtedy, gdy dany ogród ujęty jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego właśnie jako ogródki działkowe. Sam ten fakt powodował już w momencie powstania projektu wyłączenie z uwłaszczenia dość dużej liczby ogrodów działkowych. Odrębną sprawą pozostaje nieuregulowana sytuacja prawna wielu terenów, na których w czasach PRL-u zakładano ogrody, oraz sytuacje, w których o grunty

zajęte przez ogródki działkowe, upomnieli się spadkobiercy dawnych właścicieli.

- Na terenie naszego ogrodu znajduje się spory kawałek ziemi, który jest prywatną własnością. W czasach, gdy wytyczano teren pod działki, objęto i ten kawałek prywatnego pola. Właściciel tego nie uprawiał, potem komuś sprzedał i mamy taką wyspę porośniętą trawą i krzakami. Wielu działkowców i osoby, które chciałyby u nas mieć działkę, pytało, czy nie można by zagospodarować tego kawałka, ale ponieważ to nie nasz grunt, więc nie można - dodaje W. Podstawka.

W skierowanym trzy lata temu do sejmu projekcie ustawy znalazł się też zapis o likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Mówiono, że to popeerowski relikw, „czapa”, która drenuje kieszenie działkowców. Ale przeciwko zmianom ustawy o ogrodach działkowych zebrano ponad 600 tysięcy podpisów. Jednak niektóre jej zapisy zakwestionował pierwszy prezes Sądu Najwyższego i skierował do rozstrzygnięcia do Trybunału Konstytucyjnego.

Grzegorz Kocubaj

G. KOCZUBAJ



- O wiele bardziej wolę poplewić na działce, niż siedzieć w domu przed telewizorem - przekonuje Stefania Minakowska.



- Pomidory z własnej działki są na pewno smaczniejsze i zdrowsze - przekonuje Wiesław Podstawka.



- Miło mi, że moja działka podoba się innym - mówi Zbigniew Wolak.

Lokalizacja nie wszędzie stała

Tereny zajęte przez sześć Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Jeleniej Górze nie są objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Są to: ROD „Godzisz”, „Chemik”, „Farmacja”, „Skalnik”, „Południe” i „Włókniarz”.

Ogrody te, za wyjątkiem ROD „Skalnik”, według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Jelenia Góra, (dokumentu, który nie stanowi aktu prawa miejscowego, jednak jest wiążący przy sporządzaniu planów miejscowych), znajdują się w przeważającej części w liniach rozgraniczających jednostki terenowe, przewidziane pod tereny dla ogrodów działkowych, na których dopuszcza się również inne formy intensywnego użytkowania ogrodniczego, pojedyncze usługi, a także inne formy zieleni urządzonej oraz organizowanie ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych i/lub sportowych. Ponadto przez teren ogrodu „Chemik” ma przebiegać - według studium - droga klasy G.

ROD „Skalnik” znajduje się w granicach jednostek terenowych wyznaczonych pod tereny zieleni

urządzonej i usług sportu oraz zabudowy mieszkaniowej z usługami. Dla części tego terenu obecnie sporządzana jest zmiana studium. Pozostałe tereny objęte są obowiązującymi planami i położone są na terenach przeznaczonych pod:

- ROD „Kolejarz” - ogrody działkowe i zabudowę mieszkaniową jednorodzinną;

- ROD „Krokus”, „Tulipan”, „Wiarus”, „Zabobrze” - tereny ogrodów działkowych, na których dopuszcza się również lokalizację obiektów administracyjno-gospodarczych i obiektów usługowych o pow. zabudowy do 200 m kw., placów rekreacyjnych i miejsc postojowych;

- ROD „Orle” - tereny ogrodów działkowych;

- ROD „Nad potokiem” - tereny ogrodów działkowych, na których dopuszcza się również lokalizację obiektów administracyjno-gospodarczych i obiektów usługowych o pow. zabudowy do 200 m kw., placów rekreacyjnych i miejsc postojowych oraz tereny usług komercyjnych, z dopuszczeniem mieszkalnictwa do 30 proc. powierzchni użytkowej;

- ROD „Zachód” - tereny ogrodów działkowych.

Jeśli w mieście teren lub jego część zajmowany przez ogrody działkowe potrzebny jest, na przykład, na ważne inwestycje, to ogród może być zlikwidowany, ale tylko za zgodą Polskiego Związku Działkowców. Gmina musi jednak zapewnić teren zastępczy i sfinansować urządzenie nowego ogrodu. Działkowcy zaś mają prawo domagać się odszkodowania za altany, krzewy i drzewa, a nawet za utracone plony.

Takie odszkodowania dostaną działkowcy z „Godzisz”, przez który będzie biegła nowa nitka gazociągu. Inwestor realizujący zadanie korzysta z dobrodziejstw tzw. specustawy, upraszczającej procedurę uzyskiwania dostępu do terenu (nawet prywatnego), na którym budowany będzie nowy gazociąg.

- Geodeci wymierzili pas potrzebny pod inwestycję, wycięto drzewa i krzewy, ale oszacowano straty, jakie poniosą działkowcy. Zburzonych zostanie kilka altan. Wszyscy dostaną odszkodowania - mówi Ryszard Ciszewski, prezes ROD „Godzisz”.

Wspomnienie o Władysławie Wróblewskim (1947 - 2011)

Wolał się dogadywać niż wojować

W czwartek, 28 maja 2011 roku, zgorzelczanie pożegnali zacnego człowieka. Władysław Wróblewski miał zaledwie 63 lata. Choroba zabrała go przedwcześnie i tak niespodziewanie, że najbliżsi współpracownicy z niedowierzaniem reagowali na smutną wieść. „Wczesny emeryt” w ogóle nie zachowywał się jak emeryt. Prowadził bardzo aktywne życie, do ostatnich chwil kierując zgorzelckim biurem posła na sejm RP, Romana Brodnika. Nieustannie w centrum wydarzeń, zawsze blisko ludzi i ich problemów, zawsze z osobistą kulturą i wielkim tak-

tem - tak o Władku mówią i tak go będą wspominać znajomi, przyjaciele, współpracownicy.

Urodził się niedaleko Zgorzelca, w Siekierzynie. Po skończeniu szkoły zawodowej rozpoczął naukę w zgorzelckim Technikum Górniczo-Energetycznym. Pracował jako technolog w Spółdzielni Produkcyjnej 22-go Lipca. Później przeniósł się do lubańskiego Polmozbytu, którym z powodzeniem kierował. Nie musiał wcale wracać do Zgorzelca ale podjął zupełnie nowe wyzwanie. Został kierownikiem warsztatów szkolnych przy Zespole Szkół Zawodowych im. Bohaterów II Armii WP. Przepracował na Mogiłkach 17 lat, ucząc kolejne pokolenia przedmiotów zawodowych. Sam zresztą nie zasypiał gruszek w popiele. Pracując, ukończył wyższe studia, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Gdy na Mogiłkach zaczęło się dziać źle, Władysław Wróblewski bardzo aktywnie włączył się w akcję ratowania szkoły. Napisał wniosek o dofinansowanie modernizacji kotłowni i pozyskał niezbędne pieniądze. Niestety, odszedł ze szkoły przy pierwszej nadarzającej się okazji, gdy tylko nabył prawa emerytalne. Było to już po likwidacji przyszłolnych warsztatów i po przenosinach tego, co z nich zostało. Władek był bardzo rozżalony. Po tylu latach nienaganej pracy zarzucono mu, że w sposób nieprawidłowy zarządzał mieniem, za które odpowiadał. Sprawa była tak głośna, że na włosku stanął jego udział w wyborach samorządowych w 2006 r. Wyborcy nie zawiedli, W. Wróblewski uzyskał mandat radnego i wszedł do Rady Miasta Zgorze-



lec. Powierzono mu kierowanie pracami komisji ds. edukacji. To był bardzo ważny moment w życiu nauczyciela. W tym samym momencie, gdy szargano dobre imię byłego kierownika, zgorzelczanie oddawali na niego swoje głosy, powierzając mu odpowiedzialne obywatelskie zadanie.

Jako radny Władysław Wróblewski zasłynął przede wszystkim jako autor kontrowersyjnego projektu uchwały o zmianie granic miasta Zgorzelec. Zmiana miała polegać na przypisaniu miastu 137 hektarów ziemi należącej do gminy Zgorzelec; m.in. tej, na której wyrosły tzw. Małe Bielany. Wybuchła okropna awantura, bo argumenty projektodawcy w ogóle nie trafiły do gospodarza gminy, wójta K.

Janika. W końcu to, że w obecnych granicach administracyjnych Zgorzelec nie ma możliwości dalszego rozwoju przestrzennego, w żaden sposób nie usprawiedliwiało „zamachu” na gminną ziemię.

Autor projektu sam wycofał uchwałę spod głosowania, dając tym samym wyraz swojej prawdziwej naturze. - Ubolewam, że rozpętałem swoim pomysłem taką burzę - przyznał w wywiadzie prasowym radny Wróblewski. - Nie uzgadniałem tego na forum partyjnym. Zgłosiłem swój projekt, była chwila entuzjazmu, a potem wkroczyła polityka. Nie było sensu iść na wojnę.

Jak sam przyznawał, zdecydowanie był za tym, żeby się dogadywać, a nie wojować. I dawał temu wyraz wielokrotnie. Gdy było trze-

ba, potrafił się przyznać do błędu. Nigdy nie uciekał od odpowiedzialności. I zawsze, naprawdę zawsze można było na niego liczyć.

Odszedł za wcześnie. Opuścił ukochaną żonę Walerię, dorosłe dzieci Dariusza i Sylwię, a także dwie ukochane wnuczki: Darię i Paulinę. Był wielką podporą dla swojej rodziny. W czwartek, na cmentarzu komunalnym w Zgorzelcu, żegnali go pogrążeni w żałobie najbliżsi oraz osobistości życia publicznego w mieście: burmistrz, radni, poseł Roman Brodnik, a także wielu, wielu innych. Nad świeżą mogiłą pochylił się także poczet sztandarowy szkoły, w której Władysław Wróblewski przepracował 17 lat swojego życia.

(mat)

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Dobry Zakład Pogrzebowy Całodobowe Usługi Pogrzebowe „OZYRYS”

Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 23
tel. 75 75 35 444
Świerzawa, pl. Wolności 24-25
tel. 75 713 47 90
bezpłatna infolinia 0800 11 90 11
dodatkowy tel. skrócony 19588

Całodobowe kompleksowe usługi pogrzebowe „ATENA”

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 9
(obok Jubilat))
tel. całodobowy:
75 74 30 201
694 192 694

P.P.H.U. Firma „ADAM” Usługi Pogrzebowe CAŁODOBOWE

Gryfów Śl.,
ul. Floriańska 3
tel. 504 259 438 - 24H

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Całodobowy Zakład Pogrzebowy i Kamieniarstwo „STONE”

Mysłakowice,
ul. Łokietka
Tel. 75 76 16 135
Kom. tel. 600 96 92 68

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Doktora
Jana Musiała

Dyrekcja i pracownicy
CRR KRUS „GRANIT”
w Szklarskiej Porębie

Serdeczne podziękowania dla dr Marka Matyja
ordynatora oraz lekarzy i personelu
Oddziału Wewnętrznego Pow. Centrum Zdrowia
w Lwówku Śląskim
za troskliwą opiekę nad
śp. Elżbietą Pawłowicz

składają synowie

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł nasz ukochany
mąż i tato

śp. Jan Musiał

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
we wtorek 10 maja o godz. 14.00
na „starym” cmentarzu przy ul. Sudeckiej.

Pogrążeni w smutku żona i syn



MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych

ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił



NAJNIŻSZE KOSZTY POCHÓWKU



Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

XI Parada ROWERÓW

Plac Ratuszowy \ Zapisy od 9:00 \ Start o 11:00

05 czerwca

Jelenia Góra

...i jedziesz w dobrym kierunku!

Dla **2000** uczestników
koszulki okolicznościowe gratis!



Jelenia Góra



Bardzo bolesne muzeum

Jedno z największych w Polsce muzeów narzędzi tortur powstało w Krzeszowie. Można w nim zobaczyć ponad sto najprzeróżniejszych przyrządów służących do zadawania bólu. Najstarsze pochodzą z XV w. i przywiezione zostały z Hiszpanii.

Mieczysław Bojko, znany jeleniogórski poszukiwacz skarbów, pierwszy przedmiot do zadawania bólu, a dokładniej - katowski miecz - znalazł na początku lat dziewięćdziesiątych.

- Odkopałem go w pobliżu Chojnika - opowiada. - W dawnym miejscu straceń. Kolejny topór katowski znalazłem przy szubienicy w Miłkowie. Tak to się właśnie zaczęło.

Ekspozycje zdobywał przypadkowo - przede wszystkim w Hiszpanii i we Francji. Z tego pierwszego kraju pochodzi ich zresztą najwięcej, gdyż był on „kolebką” europejskiego torturowania.

- W zamku pod Barceloną zdobyłem w 2002 r. ten oto hiszpański but - pokazuje Bojko. - Podarował mi go przyjaciel. But pochodzi z XV w. i jest najstarszym ze zgromadzonych przeze mnie narzędzi. Skazanemu wkładano do niego nogę. Był żelazny i niewygodny. Dla dodania cierpienia skręcano go dodatkowo śrubami, aż pękły kości śródstopia i w kostce. But taki był bardzo popularny, ponieważ nie wymagał od kata jakichś szczególnych umiejętności. Wystarczyło nieco siły w rękach...

Muzeum powstało w piwnicach zespołu pocysterskiego w Krzeszowie. Właścicielami pomieszczeń są siostry benedyktyнки. Bojko mówi, że pomysł podchwyciły bardzo szybko i gorąco mu kibicowały. Tym bardziej, iż piwnice pozostawały od wielu lat niezagospodarowane.

- Z tymi piwnicami to też jest bardzo ciekawa historia - twierdzi poszukiwacz skarbów. - W Muzeum Gross - Rosen znajdują się dokumenty, z których



wynika, że na przełomie 1944 i 1945 r. Niemcy katowali w nich więźniów tego obozu. Co prawda nic więcej już na ten temat nie wiadomo, ale natknąłem się na świadków tamtych wydarzeń.

Mieczysław Bojko opowiada, że znaleźli mu, iż w czasie tych przesłuchań hitlerowcy zamordowali około 180 osób. Ich ciała pogrzebano w dwóch mogiłach na terenie okalającego klasztor parku. Nie zostały oznaczone do dziś.

- Nie wiadomo więc, czy byli nimi Polacy, czy może obywatelami jakiegoś innego państwa - twierdzi poszukiwacz. - Zresztą, rozmawiałem z siostrami zakonnymi. Dwie z nich były w Krzeszowie zaraz po wojnie. Mówiły, że ściany piwnicy zachlapane były krwią. Minęło wiele czasu, zanim udało im się ją wreszcie

zmyć. Tak więc moja wystawa w pewien symboliczny sposób łączy się z tragedią z końca II wojny światowej...

Muzeum formalnie otwarte zostało pod koniec kwietnia. Składa się z kilku sal. Największym eksponatem jest klatka, w której umieszczano ludzi dla pośmiewiska. Wielkością dorównuje jej maszyna do łamania kołem. Skazańca wieszano za ręce, a jego szeroko rozstawione nogi mocowano tak, by nie mógł nimi ruszać. Kat następnie miażdżył ofierze kości specjalnym rodzajem kanciastej maczugi. Umęczonego skazańca zostawiano następnie, by mogła się nad nim pastwić miejscowa gawiedź.

Sporych rozmiarów jest również hiszpańskie łożo. Na nim, dla odmiany, torturowanego kładziono na plecach. Krępowano

mu ręce i nogi, a później naciągano je do granic wytrzymałości. Jakby tego było mało, na wysokości krzyża znajdowały się ruchome wałki z wbitymi w nie grubymi gwoździami. Wbijały się one w kręgosłup.

- Wydaje mi się jednak, że najokrutniejszym narzędziem była piła - zastanawia się Mieczysław Bojko. - Jest stosunkowo niepozorna, bo przypomina piłę do drewna. Ofiarę wieszano głową w dół, by spłynęła jej wszystka krew do głowy. Kiedy kat miał pewność, że to już nastąpiło, rozpoczynał piłowanie kroczka. Wymagało to olbrzymiego doświadczenia i wielkiej wprawy. Ponoć fachowcy potrafili przepiłować ofiarę aż do spłotu słonecznego - dopiero wtedy umierała z bólu.

Nie tylko wielkie narzędzia zadawały cierpienia. W gablocie za szybą leżą szczypce, które przypominają nieco narzędzie kowalskie. Nie budzą większego zainteresowania, ponieważ trudno domyślić się ich zastosowania.

- Kat łapał nimi niewierną kobietę za piersi - tłumaczy poszukiwacz skarbów. - Zaciskał je następnie tak, iż skręcały ją, a następnie ją wyrwał.

Nie ma natomiast wątpliwości do czego służyła, sprowadzona do Krzeszowa z Hiszpanii, garota. Składała się z siedliska i obręczy, która trzymała unieruchomioną głowę skazańca. Tuż za nią, mniej więcej na wysokości pierwszego i drugiego kręgu szyjnego, znajdował się wysuwany pokrętem szpikuliec, który kat wkręcał powoli w szyję...



Maskę świni założyłby Bojko wielu polskim politykom...

- Takim właśnie narzędziem Hiszpanie zabili władcę imperium Inków, Atahualpę - mówi Bojko.

Poszukiwacz zapytany żartem o to, jakie tortury zafundowałby polskim politykom, odpowiedział bez wahania:

- Skłóconym liderom partii podwojone dyby. Zakuwano w nie właśnie osoby, które się między sobą wadziły. Ich głowy skręcane były do siebie, więc musieli cały czas spoglądać sobie w oczy. Żeby nie było im za wygodnie - na wysokości głów, ale z jednej strony, musieli trzymać ręce. Dla posłów poleciałbym krzesło inkwizytora. Najeżone było gwoździami więc długo się na nim wysiedzieć nie dało. Stosowano je z uwielbieniem jeszcze w XIXw. W Niemczech w czasie przesłuchań. No i na koniec, dla polityków - błaznów, których jest przecież bez liku - jedną z żelaznych masek ośmieszających - na przykład świni. Do tego umieściłbym ich w klatce i wystawił w najruchliwszym punkcie miasta...

Zbigniew Rzońca

Co Cię czeka, mieszkańcu Szklarskiej Poręby?

Rozpoczną budowę obwodnicy

Rozwój turystyki to strategiczny cel władz Szklarskiej Poręby. Służyć mu mają różne działania z wielu dziedzin. W tym roku na pierwszy plan wysuwa się komunikacja. O planach na następne lata tej kadencji burmistrz Grzegorz Sokoliński mówi bardzo ostrożnie. Powodem jest zależność samorządów lokalnych od władz centralnych, których decyzje mogą pomóc lub zaszkodzić. Chodzi np., o wsparcie budownictwa socjalnego czy komunalnego. Gdyby Szklarska Poręba dostała pieniądze na budowę lokali socjalnych, już dawno by je wybudowała. Ponieważ jednak nie stać jej na nie, a wsparcia z zewnątrz brak, inwestycja ta odkładana jest na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Inwestycje

Pewna jest odnowa parku wokół Domu Hauptmannów. Kosztem ponad 1,3 mln zł powstanie „Ogród Ducha Gór”, czyli zielone miejsce wypoczynkowe i rekreacyjne, gdzie będzie można odpocząć na ławkach. Przetarg na wykonawcę został już rozstrzygnięty, więc prace ruszą niebawem.

- Bez względu na wszystko musimy też zrobić pierwszy etap wewnętrznej obwodnicy, długości około 500 metrów - mówi burmistrz. Dzięki temu główna droga wjazdowa od strony Jeleniej Góry i Piechowic połączona



Za swoje najważniejsze zadanie w tej kadencji, burmistrz Grzegorz Sokoliński uważa doprowadzenie do budowy pierwszego odcinka wewnętrznej obwodnicy.

zostanie z ul. 1 Maja. W ten sposób umożliwiony zostanie wjazd do centrum i pod koleje linowe z omińnięciem ulicy Jedności Narodowej - tranzytowej trasy w stronę Jakuszyca. Docelowo obwodnica ma prowadzić aż pod koleje linowe i dalej do trasy na Jakuszyce, ale budowa tych odcinków na razie nie będzie możliwa ze względu na konieczność załatwienia wielu formalności, związanych z przecięciem przez tę trasę obszaru chronionego Natura 2000.

Na razie zlecone zostało przygotowanie koncepcji całej obwodnicy. Burmistrz twierdzi, że budowa pierwszego odcinka obwodnicy musi

zakończyć się w tej kadencji. Jest konieczna dla poprawy układu komunikacyjnego miasta, czyli zmniejszenia korków, powodowanych w sezonie zimowym (głównie, choć nie tylko) przez ogromny ruch samochodowy w stronę wyciągów.

Z budową fragmentu obwodnicy łączy się plan parkingu na około 500 samochodów za „Marysieńką”, czyli w pobliżu kolei linowych. Organizator parkingu zostanie wybrany przez władze miasta.

O remoncie ulicy Demokratów już pisaliśmy. W planie jest remont 500-metrowego odcinka ulicy Górnej, czyli przejazdu przez północną część miasta.

- To droga powiatowa, ale przeznaczaliśmy na ten cel 350 tysięcy złotych - mówi zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby, Zbigniew Brożek. - Wzdłuż drogi wojewódzkiej - ulicy Armii Krajowej, wykonamy chodnik od ulicy Dolnej i wyciągu aż do Zakrętu Śmierci. Warunki techniczne nie pozwalają na budowę chodnika po jednej stronie. Będzie znajdował się

raz po jednej, a raz po drugiej stronie. Zostanie zrobiony odcinek ulicy za Muzeum Ziemi do KRUS-u. Dziś jej stan jest dramatyczny. Przy liceum poprawimy ulicę Obrońców Pokoju.

Szklarska Poręba nie rezygnuje także ze starań o dużą obwodnicę, która kierowałaby ruch tranzytowy poza miasto i zaczynała się w Piechowicach, a kończyła w Jakuszycach. Ten projekt jest planowany przez dyrekcję dróg krajowych. Znajduje się na etapie - jak mówi burmistrz - wytyczania korytarza transportowego.

- Na pewno powiększymy cmentarz przy Wyszyńskiego oraz przygotujemy miejsce pod kolejny - zapowiada burmistrz. - Przejmiemy od starostwa dokumentację planu budowy przy naszym liceum bieżni narciarskiej i doprowadzimy do tego, że z pomocą Ministerstwa Sportu ta bieżnia powstanie.

Po przejściu paru ulic od powiatu Szklarska Poręba wprowadzi też strefy płatnego parkowania.

- Musimy zacząć rozmawiać z inwestorem o zamianie starego wyciągu na Szrenicę na nowy oraz o narciarskim zagospodarowaniu Przedziału - mówi burmistrz. - Trzeba też wykorzystać Babiniec, który należy do miasta. Możliwości są trzy. Pierwsza: wydzierżawienie tylko pod wyciąg, druga: budowa hotelu i restauracji na 150 miejsc, co ma małe szanse z

uwagi na konfigurację terenu i lokalizację. Trzecia: organizacja, z pomocą urzędu marszałkowskiego i ministra sportu, ośrodka szkoleniowego dla klubów narciarskich.

Podatki i opłaty lokalne

Podatek od nieruchomości będzie nadal bliski wysokości maksymalnej. To się nie zmienia, gdyż wpływ z tego tytułu stanowią lwia część dochodów miasta, które stać dzięki temu np., na porządne odśnieżanie i promocję miasta, czyli na działania o znaczeniu strategicznym.

Czy uda się zahamować wzrost cen na wodę i ścieki? Szklarska Poręba uzależniona jest od Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji, którego jest udziałowcem. Taryfy za wodę i ścieki związane są z sytuacją tej firmy. Na razie jest ona zła, ale być może poprawi się po wpłatach kapitałowych udziałowców i reorganizacji przedsiębiorstwa. Decyzje w tej sprawie mają zapasć w najbliższych tygodniach.

Personalia

Burmistrz Grzegorz Sokoliński twierdzi, że na razie nie planuje żadnych zmian personalnych w Urzędzie Miasta i podległych sobie instytucjach.

Leszek Kosiorowski



UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE OC/AC

Istnieje wiele rodzajów ryzyka.
Naszym zadaniem jest zapewnienie pełnej
ochrony dla wszystkich Klientów i ich pojazdów.

Gwarantujemy optymalne ubezpieczenie w następujących zakresach:

- ubezpieczenie komunikacyjne OC, AC, NNW, ZK, Car Assistance
- ubezpieczenie kosztów napraw pojazdu
- ubezpieczenie ochrony prawnej właściciela i użytkownika pojazdu
- ubezpieczenie spłaty kredytu lub leasingu

W razie wystąpienia szkody zapewnimy naszym klientom szybką i kompetentną pomoc w jej likwidacji.

W celu dobrania najlepszego ubezpieczenia
zapraszamy Państwa do naszego salonu
bądź o kontakt pod numerem telefonu:

Dział Ubezpieczeń
tel. 75 64 57 765
kom. 692 441 863

Mercedes-Benz Mirosław Wróbel Sp. z o.o. ul. Słowackiego 3, 58-500 Jelenia Góra, tel. 75 645 77 50



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU
REGIONALNEGO
INWESTUJEMY W WASZĄ PRZYSZŁOŚĆ

WSPÓLNY SEKRETARIAT TECHNICZNY W DREŹNIE informuje o ciągłym naborze wniosków o dofinansowanie w ramach PROGRAMU OPERACYJNEGO WSPÓLPRACY TRANSGRANICZNEJ POLSKA-SAKSONIA 2007-2013

Dofinansowanie w ramach Programu mogą uzyskać **projekty transgraniczne realizowane we współpracy z partnerem niemieckim**.

Dofinansowany projekt powinien wykazywać **bezpośrednie pozytywne oddziaływanie na obszar wsparcia**, obejmujący na terenie Wolnego Kraju Związkowego Saksonia: Powiat Görlitz oraz wg reguły elastyczności Powiat Bautzen,

na terenie woj. dolnośląskiego powiaty: zgorzelecki, bolesławiecki, lubański, lwówecki, złotoryjski, jeleniogórski, kamiennogórski, jaworski, walbrzyski, świdnicki, ząbkowicki, kłodzki, dzierzoniowski, strzebiński, miasto na prawach powiatu Jelenia Góra,
na terenie woj. lubuskiego powiaty: żarski, zagański, krośnieński, zielonogórski, nowosolski, wschowski, świebodziński, miasto na prawach powiatu Zielona Góra.

Dla realizacji projektów infrastrukturalnych w zakresie infrastruktury drogowej i infrastruktury związanej z ochroną środowiska obszar wsparcia po stronie polskiej obejmuje powiaty położone bezpośrednio przy granicy tzn.

na terenie woj. dolnośląskiego powiaty: zgorzelecki, bolesławiecki, lubański, lwówecki, złotoryjski, jeleniogórski, miasto na prawach powiatu Jelenia Góra,

na terenie województwa lubuskiego powiaty: żarski i zagański.

Uprawnieni do składania wniosków są partnerzy współpracy określani we Wspólnym Uszczegółowieniu Programu. Spośród partnerów współpracy przynajmniej jeden musi mieć swoją siedzibę na terytorium Republiki Federalnej Niemiec, a drugi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (woj. dolnośląskiego lub woj. lubuskiego albo być członkiem Stowarzyszenia Gmin Rzeczypospolitej Polskiej Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr lub Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Nysa).

Aktualnie do dyspozycji Beneficjentów po obu stronach granicy pozostają **środki Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przede wszystkim w osi priorytetowej 1. ROZWÓJ TRANSGRANICZNY** obejmującej następujące dziedziny wsparcia:

- 1.1 GOSPODARKA I NAUKA - 5,5 mln euro na dofinansowanie projektów
- 1.2 TURYSTYKA I DZIAŁALNOŚĆ UZDROWISKOWA - niemal 2 mln euro na dofinansowanie projektów w zakresie ścieżek rowerowych

1.3 TRANSPORT I KOMUNIKACJA - niemal 1,5 mln euro na dofinansowanie projektów w zakresie społeczeństwa informacyjnego oraz ponad 3 mln euro na dofinansowanie projektów w zakresie wielojęzycznych systemów obsługi podróżnych oraz transgranicznych koncepcji w zakresie transportu

1.4 ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE - ok. 9 mln euro na dofinansowanie projektów

1.5 ŁĄD PRZESTRZENNY I PLANOWANIE REGIONALNE - niemal 1,5 mln euro na dofinansowanie projektów

Maksymalna wysokość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 85% kosztów kwalifikowalnych projektu.

Dokumenty niezbędne do przygotowania dwujęzycznego wniosku o dofinansowanie dostępne są na oficjalnej stronie internetowej Programu www.sn-pl.eu. Aplikacja internetowa do przygotowania wniosku o dofinansowanie dostępna jest pod adresem <https://ewa.sn-pl.eu>. Wnioski o dofinansowanie składane są przez Partnerów Wiodących do Wspólnego Sekretariatu Technicznego w Dreźnie. Partnerzy Wiodący z obszaru woj. dolnośląskiego mają również możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie w Regionalnym Punkcie Kontaktowym w Jeleniej Górze.

Konsultacje projektów oraz szkolenia i warsztaty dla potencjalnych Beneficjentów prowadzone są przez:

Wspólny Sekretariat Techniczny
(Gemeinsames Technisches Sekretariat)
Saksoński Bank Odbudowy - Bank Wsparcia
(Sächsische Aufbaubank - Förderbank)
Piraische Straße 9
D-01069 Dresden / Drezno
tel. +49 351 4910 5564
fax +49 351 4910 5570
e-mail: kontakt@sn-pl.eu
www.sn-pl.eu

Urząd Marszałkowski
Województwa Dolnośląskiego
Regionalny Punkt Kontaktowy
Plac Ratuszowy 32/32a
58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 764 94 66
fax +48 75 752 49 40
e-mail: jgrpk-ewt@dolnyślask.pl
www.ewt.dolnyślask.pl

**Zarząd Nieruchomości
„Wspólny Dom” Sp. z o.o.
w Piechowicach,**

**zaprasza
do złożenia ofert cenowych
na wykonanie remontów
w niżej wymienionych
budynkach komunalnych:**

- **Kolonijna 2** - wymiana pokrycia dachu z płyt eternitowych na gont bitumiczny wraz z wymianą rynien
- **Kolonijna 13** - wymiana pokrycia dachu z dachówki ceramicznej na dachówkę cementową
- **Zawadzkiego 7** - częściowa wymiana pokrycia dachu z papy asfaltowej wraz z wymianą rynien

Oferty na poszczególne budynki, należy składać w siedzibie Zarządcy:

**Zarząd Nieruchomości „Wspólny Dom” Sp. z o.o.
w Piechowicach ul. Boczna 15
w terminie do 31.05.2011 r.**

**Blizsze informacje można uzyskać
pod numerem telefonu (75) 76-12-147.**

**Zarząd Nieruchomości
„Wspólny Dom” Sp. z o.o.
w Piechowicach**

**w imieniu Wspólnot Mieszkaniowych,
zaprasza do złożenia ofert cenowych
na wykonanie remontów w niżej
wymienionych budynkach:**

- **Nadrzeczna 3** - wymiana pokrycia dachu na gont bitumiczny wraz z wymianą rynien - wykonanie ekspertyzy dotyczącej stabilności konstrukcji budynku po powodzi (osiadanie budynku)
- **1 Maja 7** - wymiana pokrycia dachu z dachówki ceramicznej na wieżycze
- **Wolska 1** - wymiana pokrycia dachu z dachówki ceramicznej na blachodachówkę i alternatywnie na dachówkę cementową
- **Szkolna 5** - wymiana pokrycia dachu i docieplenie stropodachu niewentylowanego, zwentylowanie stropodachu
- **Żymierskiego 104** - wymiana pokrycia dachu papowego na gont bitumiczny i przemurowanie 2-ch kominów ponad dachem
- **Tysiąclecia 20** - wymiana pokrycia dachu z dachówki ceramicznej na dachówkę cementową
- **Tysiąclecia 12** - wymiana pokrycia dachu na gont bitumiczny wraz z wymianą rynien
- **Żymierskiego 99/100** - wymiana pokrycia dachów z płytek eternitowych na gont bitumiczny, na trzech częściach budynku (trzy dachy) wraz z wymianą rynien.
- **Żymierskiego 36** - wymiana pokrycia dachu z płytek eternitowych na gont bitumiczny wraz z wymianą orynnowania
- **Żymierskiego 48** - wymiana pokrycia dachu wraz z wymianą rynien i przemurowanie kominów ponad dachem

- **Kamienna 4** - przebudowanie 2-ch kominów ponad dachem
- **Żymierskiego 10** - przemurowanie 2-ch kominów ponad dachem płaskim
- **Żymierskiego 92** - wykonanie remontu ściany przybudówki od strony podwórza wraz z wymianą stolarki okiennej w remontowanej ścianie - wykonanie ekspertyzy technicznej dotyczącej konstrukcji dachu (ugięcie belki)
- **Mickiewicza 3** - wykonanie projektu na docieplenie ścian budynku i dachu - wymiana deskowania i konstrukcji dachu, docieplenie międzystropia i pokrycie dachu papą termoizolacyjną
- **Żymierskiego 82** - wykonanie projektu termomodernizacji budynku
- **Kościuszki 7** - wykonanie projektu na wymianę instalacji gazowej w budynku - wymiana instalacji gazowej w budynku
- **Kościuszki 5** - wykonanie projektu na wymianę instalacji gazowej w budynku - wymiana instalacji gazowej w budynku
- **Żymierskiego 57** - wykonanie utwardzenia terenu przed wejściem do budynku
- **Nadrzeczna 23** - wykonanie projektu na rozbiórkę budynku 23a z zachowaniem pomieszczeń komórek
- **22 Lipca 8** - modernizacja wewnętrznej linii zasilającej i oświetlenia klatek schodowych
- **Osiedle Szkolna** - rozwiązanie problemu nieprawidłowo działających wentylacji po wymianie stolarki i dociepleniu budynków.

Oferty dla poszczególnych Wspólnot należy składać w siedzibie Zarządcy :

**Zarząd Nieruchomości „Wspólny Dom” Sp. z o.o.
w Piechowicach ul. Boczna 15
w terminie do 31.05.2011 r.**

**Blizsze informacje można uzyskać pod
numerem telefonu (75) 76-12-147.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 76 460 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

1 czerwca 2011 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 109, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
przedmiotem licytacji jest nieruchomość - działka nr 51/3 o powierzchni 439 m kw., zabudowana budynkiem usługowo-handlowym o powierzchni użytkowej 1 118,35 m², położona w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja 69 of, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00055511/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 1 153 000,00 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę: 864 750,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 115 300,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra: nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod nr tel. (75) 764 60 50

**WIOSENNA
AUTOTERAPIA**



ULTRADŹWIĘKOWA DEZYNFEKCJA KLIMATYZACJI
ORAZ FILTR KABINY I JEGO WYMIANA

TYLKO 199 zł*

www.servis.renault.pl

**RENAULT
SERWIS**

W DOBRZYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE.

Odwiedź Autoryzowany Serwis Renault i wygón resztki zimy ze swojego samochodu. Odbierz wiosenny prezent. Szczegółowe informacje w serwisach Renault lub na www.servis.renault.pl

*Cena brutto z VAT 23%. Cena netto bez VAT 161,79 zł. Cena brutto z VAT 198,90 zł. Cena netto bez VAT 157,64 zł.

Renault ... i ... **GMF**



DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELEŃ GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 754-34-20, 764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 735-32-08, 735-19-22

Wiosenny tydzień z kwitnącą promocją Opel!



Skorzystaj z wyjątkowej promocji na samochody z rocznika 2010!

Opel Corsa	wskaz do 18 500 zł
Opel Astra Classic III	wskaz do 16 000 zł
Opel Astra	wskaz do 18 000 zł
Opel Insignia	wskaz do 15 000 zł

www.opel.pl

Firma Motoryzacyjna "Ligeza"
ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82
www.ligeza.pl

Sprzedam nieruchomość k. Karpacza
zlokalizowaną na działkach nr. 142, 156, 157, 158 obręb 5 położone na terenie miasta Kowary przy ulicy Głównej 24.

Teren obiektu położony jest przy głównej drodze między Kowarami i Karpaczem na działce o pow. 2,5 ha, w całości ogrodzony. Budynek wchodzący w skład kompleksu:

- Hala produkcyjno-magazynowa z zapleczem socjalnym na 80 osób o pow. 1700 mkw. (wys. 4,8 m), kubatura 9200 m sześć.
- Budynek magazynowo-warsztatowy o pow. 120 mkw., kubatura 500 m sześć.
- Budynek administracyjno-mieszkalny o pow. 730 mkw., kubatura 2750 m sześć.
- Magazyn o pow. 60 mkw., kubatura 300 m sześć, wys. 5 m (częściowo przerobiony na pawilon sportowy).
- Budynek mieszkalno-socjalny z 13 pokojami (2-3-osobowe) o powierzchni użytkowej 842 mkw.; Parter: sala kominkowa, sala rekreacyjna, kuchnia, jadalnia, węzły sanitarne. Piętro: pokoje mieszkalne z łazienkami na ok. 20 osób).
- Domki rekreacyjne typu „Brdzi”, dwurodzinne z antresolą, szt. 2.

Uzbrojenie terenu:


- sieć wodociągowa oraz własne ujęcie wody,
- kanalizacja ściekowa do własnych zbiorników przepływowych, miejska sieć kanalizacyjna w granicy działki,
- własna stacja transformatorowa o mocy 630 KVA,
- instalacje telefoniczna, odgromowa, gazowa.

Wg MPZP dotyczących tych działek przewidziane jest przeznaczenie podstawowe – UR – pod tereny i obiekty służące czynnemu wypoczynkowi i rehabilitacji.

Dopuszczalne funkcje uzupełniające to:

- tereny mieszkalnictwa letniskowo-campingowego i pensjonatowego,
- tereny usług gastronomicznych,
- tereny usług hotelarskich,
- tereny sportu i rekreacji (np. parki rozrywki, stadnina koni, tor kartingowy).

Cena: 1.190.000,00 zł.
Kontakt: m.wroblewski@tona.pl; tel. 601-449-883.



OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 76 460 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

6 czerwca 2011 r. o godz. 14:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 111, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

przedmiotem licytacji jest 1/2 udziału w nieruchomości lokalowej nr 32 (cztery pokoje) położonej przy ulicy Kiepurzy nr 67 w Jeleniej Górze, dla nieruchomości lokalowej urządzona jest księga wieczysta nr JG1J/00042221/9 w Sądzie Rejonowym VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze.

Udział 1/2 części nieruchomości lokalowej oszacowany jest na kwotę: **169 337,00 zł.**
Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę: **112 892,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **16 934,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra: nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod nr tel. (75) 764 60 50

Pilnie i tanio sprzedam dom o pow. 220 m kw. wolno stojący w Jeleniej Górze, w cichej dzielnicy osiedla "Zabobrze" z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej na pow. ok. 60 m kw. **lub zamienię** na domek o pow. 100-130 m kw. w Jeleniej Górze lub okolicy (może być do remontu). **Tel. 723-689-413**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 76 460 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

2 czerwca 2011 r. o godz. 14:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 111, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

przedmiotem licytacji jest nieruchomość lokalowa nr 5 położona w Piechowicach przy ul. Żymierskiego 82 o pow. użytkowej łącznej **58,60 m kw.**, objętej księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00056500/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **88 000,00 zł.**
Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę: **66 000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **8 800,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra: nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod nr tel. (75) 764 60 50

SEKA PRACUJ BEZPIECZNIE
SZKOLIMY SKUTECZNIE

SEKA S.A. Oddział WROCLAW
organizuje
SZKOLENIA BHP
w DODN Filia w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja 43

TERMINY SZKOLEŃ

Szkolenie BHP dla osób na stanowiskach robotniczych	Szkolenie BHP dla pracodawców i innych osób kierujących pracownikami
17.05.2011	24.05.2011
14.06.2011	21.06.2011
12.07.2011	19.07.2011

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu:

www.seka.pl SEKA S.A. oddział Wrocław
tel. 71 343 64 29, 71 372 35 42, wroclaw@seka.pl

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką nr 415/2 (obręb 2), o powierzchni 2127 m kw. położonej w Kowarach przy ul. Kamiennogórskiej, z przeznaczeniem podstawowym - tereny rolnicze.

Dla przedmiotowych nieruchomości Sąd Rejonowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą numer JG1J/00083677/9.

Cena wywoławcza działki wynosi **14.200,00 zł** (słownie: czternaście tysięcy dwieście złotych).

Postąpienie: nie może wynosić mniej niż **1 proc.** ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wadium wynosi: **2.000,00 zł** (słownie: dwa tysiące złotych), należy wnieść w pieniądzu (PLN), które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 **najpóźniej do dnia 03 czerwca 2011 r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg na odbędzie się w dniu **10 czerwca 2011 r. o godz. 9.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1-go Maja 1a.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium oraz przedłożenie Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu:

wpłaty wadium, dowodu tożsamości w przypadku osób fizycznych, a w odniesieniu do podmiotów gospodarczych aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwa do udziału w przetargu.

Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (075) 6439228.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 64 21 000), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **02.06.2011 o godz. 14.40** sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem jednorodzinny, położonej w miejscowości Komarno 84b stanowiącej własność dłużnika: **Dzióbek Cezary i Ewa** posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00028808/4.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **645.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 430.000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 64.500,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji na konto komornika: BZ WBK S.A. I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

NIKT CI NIE UWIERZY, ŻE TYLKO TYLE KOSZTOWAŁ



CITROËN pikap TRIPAL

CITROËN C3 SELECTION

od **44 900 zł**

CITROËN C3 od **34 900 zł**

LIMITOWANA SERIA SELECTION Z:

- » pakietem chrom,
- » automatyczną klimatyzacją
- » i radarem cofania.



CITROËN C4 PICASSO SELECTION

od **68 200 zł**

CITROËN C4 PICASSO od **41 000 zł**



CITROËN C5 SELECTION

od **78 900 zł**

CITROËN C5 od **48 900 zł**

Wypredań aut ekspozycyjnych i demonstracyjnych z roku prod. 2010

Czy wierzycie, że można otrzymać tak wiele w tak atrakcyjnej cenie? Teraz to możliwe! Dzięki chromowanym elementom karoserii możesz cieszyć się wyjątkowo ekskluzywnym wyglądem auta. Doziera także bogate wyposażenie, na które składają się m.in. automatyczna klimatyzacja i radar cofania. Wybierz Citroëna C3, C4 Picasso, Grand C4 Picasso oraz C5 w nowej, limitowanej serii Selection! Zapraszamy do salonu Citroën.

CRÉATIVE TECHNOLOGIE



Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży terenowych oddziałów w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2011, zarejestrowanych od 1.04.2011 do 30.04.2011. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CM GRABARÓW Sp. z o.o., ul. Batalionów Chłopskich 1A, 58-508 Jelenia Góra
tel./fax (75) 75 254 77, salon@citroen.jgora.pl, www.grabarow.citroen.pl



JELEŃ GÓRA

www.meblemarex.pl

UL. WOLNOŚCI 80A TEL. 75 764 95 75, TEL./FAX 75 764 94 97 • UL. SYGIETYŃSKIEGO 16 TEL./FAX 75 647 24 33

marex

**najlepsze meble
najlepszych
producentów**

HIT CENOWY

narożnik
MALAGA

ilość
ograniczona
w cenie
2099,-



2299,-

skóra

**wyprzedaż
końcówek serii
rabaty do**

70%

KLER

metlobuk



KOMANDOR



ETAP
SOFA



Bogatti



FORTE
GALA



des



N&M
CARRY HOME
COLLECTION



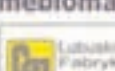
MIKOLAJCZYK



VOX



meblomak



Lubuskie
Fabryki
Mebli S.A.

ZAPRASZAMY

UL. WOLNOŚCI 80A PONIEDZIAŁEK PIĄTEK GODZ. 10-18, SOBOTA GODZ. 10-14 UL. SYGIETYŃSKIEGO 16 PONIEDZIAŁEK PIĄTEK GODZ. 10-18.30 SOBOTA GODZ. 10-15

LAKFAM Sp. J.

zatrudni:

- inż. mechanika
- mistrza produkcji

CV prosimy kierować na adres firmy: 58-530 Kowary, ul. Główna 1
e-mail: artur.zakrzewski@lakfam.pl, tel. 075 718 23 54, fax.075 718 24 74

exoticgreen

uitzenden • detacheren

WSZELKIE INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU:
76 723 80 89, 608 526 489

MOŻLIWOŚĆ ZAPISU PRZEZ STRONĘ
WWW.EXOTICGREEN.NL

PRACA W HOLANDII

ADRES PRZEDSTAWICIELA:
59-220 LEGNICA, UL. ŚW. PIOTRA 12 (obok kina Piast)

PRACA DLA OSÓB MŁODYCH PO SZKOLE

e-mail: exoticgreenlegnica@wp.pl

ZATRUDNIMY DO ZBIORÓW TRUSKAWEK**NOWINY**
Jeleniogórskie**NASZE
PUNKTY AKWIZYCYJNE****BOLKÓW**

Rynek 33, tel. (075)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

JELEŃ GÓRA

ul. Różyckiego 4, tel./fax 075-64-21-217
przy ERGO HESTIA UBEZPIECZENIA

KOWARY

ul. 1 Maja 44, tel. (075)76-13-520
PPHU "NIKA"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (075) 7616-552

ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(075)76-18-660,

Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon, tel. (075)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (075) 717-21-23, tel./fax (075) 717-33-23

Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A,
tel./fax (075) 761-24-44

Biuro Rachunkowe

ZGORZELEC

ul. Konarskiego 4e, tel./fax (075) 77-13-202

Okna



KMB DEWELPMENT
SP. Z O.O. SP. KOMANDYTOWA

W OFERCIE KOLEJNA CZĘŚĆ INWESTYCJI!

- Atrakcyjne ceny mieszkań - już od 3300 zł brutto za mkw.!
- Możliwość wykończenia mieszkania pod klucz.
- Kawalerki i mieszkania rodzinne, powierzchnia mieszkań od 36 mkw. do 106 mkw.
- Miejsca parkingowe w podziemnym garażu.
- Lokale pod działalność usługową w cenie od 4000 zł brutto za mkw.
- Uwaga: mieszkania na parterze przystosowane dla osób niepełnosprawnych.
- Inwestycja zlokalizowana jest 2 km od centrum. Z okien widok na góry. Plac zabaw dla dzieci.



Oferta spełnia warunki programu „Rodzina na swoim”.
Najlepsza lokata kapitału, na tej inwestycji nie można stracić!

Zapraszamy do naszego biura:
ul. Kiepury 11, Jelenia Góra

pn.-pt. 8.00-16.00

tel. 75/64 80 686, 0 665 709 256

www.kmbdevelopment.pl

Udzielamy rabatu na zakup mieszkań w budynku przy ul. Kiepury 11

**Wesele w urokliwym
Świeradowie Zdroju**

w nowej sali weselnej Hotelu & Medi-Spa Biały Kamień

- nastrojowa sala weselna z niezapomnianym widokiem na panoramę Gór Izerskich
- prawdziwa uczta dla podniebienia Gości weselnych
- romantyczny taras z kaskadą wodną stanowiący idealne tło do zdjęć ślubnych
- luksusowy Apartament na noc poślubną...

Organizujemy także: komunie, chrzciny, imprezy rodzinne, spotkania dla firm.



Hotel & Medi-Spa Biały Kamień, ul. Leśna 8, 59-850 Świeradów Zdrój
tel./fax 75 78 17 551, info@bialykamien.com

www.bialykamien.com



Wolne terminy w 2011 roku!

BENZYNA CZY GAZ? WYBIERZ JEDNO I DRUGIE!

CHEVROLET Z INSTALACJĄ LPG



AVEO z instalacją LPG
w cenie: 10750,00 zł + 1000,00 zł
już od 17 495 zł

• Chevrolet Aveo: silnik 1.6 (105 KM), 16 zaw. 16V, ABS, klimatyzacja, radio, 16" alufelgi, 5-biegowa manualna skrzynia biegów.
• Instalacja LPG: 1000,00 zł (w cenie).
• Sprzedaż: 1000,00 zł (w cenie).
• Transport: 1000,00 zł (w cenie).
www.chevrolet.pl



Chevrolet Ligęza

ul. W. Pola 2B 58-500 Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82

WWW.CHEVROLET.PL



100
100 lat państwa polskiego 1918-2018



wszystko na DACH

ul. Wrocławska 67, Jelenia Góra
tel./fax 75 742 89 05
www.dachpol.pl



**Dachówka Innovo 10
antracyt glazura**

38 zł m²

**DACHY BAWARII
BOGENER
DACHZIEGEL**

Podane wartości są cenami brutto

TRANSPORT GRATIS

Syndyk Masy Upadłości Spółdzielni Inwalidów LUBAMET ul. Armii Krajowej 24a, 59-800 Lubań
ogłasza przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłej spółdzielni w całości.

Wartość oszacowania przedsiębiorstwa 2.657.620 zł
Oferty należy składać do Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Jeleniej Górze ul. Norwida 9
do dnia 24.05.2011 r. Przetarg odbędzie się w dniu 25.05.2011 r. o godz. 10.00 w sali nr 110 Sądu Rejonowego.
Wadium 250.000 zł należy wpłacić do 24.05.2011 r.
Informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu udzielane są w biurze upadłej spółdzielni tel. 75 6465520

Burmistrz Miasta Piechowice

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
położonych w Piechowicach. Przetarg odbędzie się w dniu 10.06.2011 r.
od godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Piechowice
przy ul. Żymierskiego nr 49 (na parterze pok. nr 4).

1. Przedmiotem przetargu są nieruchomości gruntowe objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Piechowice.
2. Termin zabudowy (zagospodarowania) działek wynosi – pięć lat przy czym rozpoczęcie budowy, za które uważa się wylanie ław fundamentowych powinno nastąpić w terminie dwóch lat licząc od dnia podpisania umowy sprzedaży.
3. Nabywcy działek ponoszą koszty umowy notarialnej oraz wpisu do księgi wieczystej.
4. Forma własności – sprzedaż na własność.
5. Przedmiotem przetargu będą następujące nieruchomości gruntowe stanowiące własność gminy:

- I. Nieruchomość niezabudowana w granicach działek nr 52/8 i 52/10 o łącznej pow. 2561m², położona w Piechowicach, obręb: 0008 przy ul. Żymierskiego, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00041968/0:
 - I przetarg rozpocznie się o godz. 10⁰⁰,
 - przeznaczona pod budowę jednorodzinny budynek mieszkalny (symbol planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Piechowice - Południe MI),
 - cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 100.800,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania w kwocie 3.100,80 zł,
 - nieruchomość jest obciążona siecią infrastruktury technicznej linią energetyczną - kablową.
- II. Nieruchomość niezabudowana w granicach działki nr 349/2 o pow. 1387m², położona w Piechowicach, obręb: 0003 (Górzyniec) przy ul. Górnej, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00053112/2:
 - IV przetarg rozpocznie się o godz. 10⁰⁰,
 - przeznaczona pod budowę jednorodzinny budynek mieszkalny (symbol planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Górzyniec w Piechowicach 2MN),
 - cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 68.320,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania w kwocie 2.219,00 zł,
 - nieruchomość obciążona jest następującymi sieciami infrastruktury technicznej: gazową i energetyczną.
- III. Nieruchomość niezabudowana w granicach działki nr 191/2 o pow. 1327m², położona w Piechowicach, obręb: 0003 (Górzyniec) przy ul. Zawadzkiego, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00043379/8:
 - IV przetarg rozpocznie się o godz. 10⁰⁰,
 - przeznaczona pod budowę jednorodzinny budynek mieszkalny (symbol planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Górzyniec w Piechowicach 3MN),
 - cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 73.200,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania w kwocie 1.332,70 zł,
 - dojazd do terenu nieruchomości jest utrudniony z uwagi na lokalizację słupa energetycznego.
- IV. Nieruchomość niezabudowana w granicach działki nr 207/10 o pow. 1342m², położona w Piechowicach, obręb: 0003 (Górzyniec) przy ul. Modrzewiowej, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00065475/1:
 - IV przetarg rozpocznie się o godz. 10⁰⁰,
 - przeznaczona pod budowę jednorodzinny budynek mieszkalny (symbol planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Górzyniec w Piechowicach 3MN),
 - cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 97.600,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania w kwocie 2.219,00 zł.
- V. Nieruchomość niezabudowana działka nr 364/3 pow. 1264m², położona w Piechowicach, obręb: 0007 (Michałowice) przy ul. Kolonijnej, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00039073/2:
 - IV przetarg rozpocznie się o godz. 11⁰⁰,
 - przeznaczona pod budowę jednorodzinny budynek mieszkalny (symbol planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Michałowice w Piechowicach 5MN),

- cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 101.200,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania 1.456,50 zł,
 - nieruchomość położona jest na terenie obszarów Natura 2000 tj.:
 - obszaru specjalnej ochrony ptaków (OSO) nr PLB020007 – KARKONOSZE,
 - specjalnych obszarów ochrony siedlisk (SOO) nr PLH020006 – Karkonosze.
- VI. Nieruchomość niezabudowana działka nr 364/5 pow. 1994m², położona w Piechowicach, obręb: 0007 (Michałowice) przy ul. Kolonijnej, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00039073/2:
 - IV przetarg rozpocznie się o godz. 11⁰⁰,
 - przeznaczona pod budowę jednorodzinny budynek mieszkalny (symbol planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Michałowice w Piechowicach 5MN),
 - cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 142.740,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania 1.456,50 zł,
 - nieruchomość położona jest na terenie obszarów Natura 2000 tj.:
 - obszaru specjalnej ochrony ptaków (OSO) nr PLB020007 – KARKONOSZE,
 - specjalnych obszarów ochrony siedlisk (SOO) nr PLH020006 – Karkonosze,
 - przez teren nieruchomości przebiega napowietrzna linia energetyczna.
 - VII. Nieruchomość niezabudowana w granicach działki nr 52/11 o pow. 1187m², położona w Piechowicach, obręb: 0008 przy ul. Sudeckiej, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00041968/0:
 - I przetarg rozpocznie się o godz. 11⁰⁰,
 - przeznaczona na cele rekreacyjne bez obowiązku zabudowy
 - w planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej Piechowice-Południe w Piechowicach położona jest ba terenie istniejącej zabudowy mieszkaniowej (symbol planu Mi),
 - cena wywoławcza działki (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 37.900,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania w kwocie 486,60 zł,
 - na terenie działki występuje drzewo wskazane do ochrony.
 - VIII. Nieruchomość niezabudowana w granicach działek nr 36/1 i 35 o łącznej pow. 4865m², położona w Piechowicach, obręb: 0004 przy ul. Piastowskiej (bezpośrednio przy drodze krajowej nr 3), dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzone są księgi wieczyste nr JG1J/00070693/3 i JG1J/00084452/3:
 - IV przetarg rozpocznie się o godz. 11⁰⁰,
 - przeznaczona na cele zabudowy usługowej (symbol planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Piastowskiej w Piechowicach Uz.1),
 - cena wywoławcza działek (powiększona o kwotę podatku VAT) wynosi – 297.680,00 zł,
 - nabywca działki będzie obciążony kosztami postępowania w kwocie 2.963,00 zł,
 - nabywca nieruchomości będzie zobowiązany od ustanowienia służebności gruntu na rzecz każdorazowego właściciela istniejącej i projektowanej sieci wodociągowej o przekroju Ø250,
 - przez teren nieruchomości przebiega linia energetyczna.
6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne posiadające obywatelstwo polskie oraz cudzoziemcy, którzy spełniają warunki określone w ustawie z 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tj. Dz. U. Nr 167 poz.1758 z 27.07.2004r. z późn. zm.).
 7. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości należy wpłacić w terminie do dnia 06.06.2011r. na konto Urzędu Miasta Piechowice Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. O/Jelenia Góra nr 65 2030 0045 1110 0000 0080 3550.
 8. Przed otwarciem przetargu należy przedstawić komisji przetargowej dowody wpłaty wadium oraz dowód osobisty lub paszport.
 9. Minimalne postąpienie w przetargu nie może być mniejsze niż 1% ceny wywoławczej działki, po zaokrągleniu w górę do pełnych dziesiątek złotych.
 10. Wadium wpłacone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, a wadium wpłacone przez pozostałe osoby zostanie zwrócone.
 11. Po wygraniu przetargu nabywca zobowiązany jest wpłacić pozostałą kwotę wraz kosztami postępowania, w terminie 14-tu dni licząc od dnia podpisania protokołu z przetargu. Niedotrzymanie terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni się niebyłym.
 12. W przypadku rezygnacji z kupna nieruchomości (po wygraniu przetargu) wadium przepada.
 13. Przetarg odbędzie się w formie licytacji ustnej.
 14. Z przebiegu przetargu zostanie sporządzony protokół.
 15. Ustala się miesięczny termin podpisania aktu notarialnego.
 16. Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w terminie do dnia 06.06.2011r. Ogłoszenie o odwołaniu przetargu wraz z uzasadnieniem podlega podaniu do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Piechowice oraz zostanie opublikowane w prasie lokalnej.

Szczegółowe informacje na temat warunków i regulaminu przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Piechowice przy ul. Żymierskiego nr 49 w pok. nr 17 tel. 075 75 48 916.

LOKALE C.D.

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe umeblowane mieszkanie centrum Jeleniej Góry 601570651. E1283-K

SPRZEDAM mieszkanie 86 m kw. Zabobrze III 5 piętro cztery pokoje cena 269 tys. Tel. 502212452. E1293-K

REAL
NIERUCHOMOŚCI

OSIEDLE POD DĘBAMI

CENA OD 3200zł NETTO 1m²

NOWE MIESZKANIA

mabo73@vp.pl
tel. 516 082 114
75 713 07 35
www.realnieruchomosci.com

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

1,2,3-pokojowe i lokale usługowe w J.G.

■ **SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW** ■

510-124-844

JELENIOGÓRSKIE TBS Sp. z o. o.

OFERUJE:

1. DO WYNAJĘCIA - LOKALE USŁUGOWE:

Jelenia Góra ul. Piłarska 26 – 67,32 m² i 78,90 m²

CENA 15,00 zł netto/m²

2. DO SPRZEDAŻY

- LOKALE MIESZKALNE 95,38 m² 95,42 m²

Jelenia Góra ul. Malcużyńskiego 1A, 1C

CENA 340.000,00 zł (z VAT i z własnością gruntu)

Jeleniogórskie TBS Sp. z o.o.
58-500 Jelenia Góra, ul. Piłarska 32
Informacji udzielamy:
od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do godz. 15.30
Telefon kontaktowy 75 643 81 81, e-mail: jtbs_adm@wp.pl

GRZYWIŃSCY
NIERUCHOMOŚCI

58-560 Jelenia Góra-Cieplice ul. Kubusia Puchatka 2
tel. 75 64 66660 fax 75 64 66661
www.grzywinsky.pl
e-mail: biuro@grzywinsky.pl

NOWYDOM

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PISKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989

NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
KOWARY, ul. GORNICZA Osiedle "SŁONECZNE WZGÓRZE"

Mieszkania od 33m² do 71 m²

GARAŻE, Miejsca postojowe
PARTER DOSTOSOWANY DO OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

www.nowydom.jgora.pl nowydom@tlen.pl
tel: 695 55 61 96, 602 55 61 96, 75 76 21 271

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE wspólnotami mieszkaniowymi „popdoM” mgr inż. Zenon Poprawski, 663-338-443. E15-G

DZIAŁKA budowlana w Dziwiszowie 1250 m kw. (projekt, poz. na budowę, prąd) tanio. Tel. 508-269-910. E959-G

SPRZEDAM dom -Kostrzyca, 603-503-960. E1238-G

SPRZEDAM dom- Jeżów Sudecki, 603-080-588. E1271-G

BUDOWLANKI: Jelenia, Karpacz, 90,- /m, 604-223-245.

75.000,- budowlanka +gospodarczy, 604-223-245. E1358-G

SPRZEDAM atrakcyjnie położone działki budowlane koło Jeleniej Góry. Media, drzewa, dogodny dojazd, przystępna cena, tel. 695-725-857. E1389-G

KARPACZ. Sprzedam dwie duże działki 1,6; 1,2 ha niedaleko centrum z możliwością zabudowy, 609-485-413; 71/348-71-30. E1491-G

SPRZEDAM duży dom+ stodoła 0,70 ha w Pasieczniku, 250.000. Tel. 695-898-335. E1757-G

CIEPLICE działka z pięknym widokiem 1100, 195.000,- 607-608-209.

KARPACZ centrum dom 430.000,- 607-608-209.

KARPACZ, działka, 1600 m kw., 320.000,- 607-608-209. E1758-G

SPRZEDAM atrakcyjny dom w Jeleniej Górze, Nier. Centrum, 509-949-961. E1774-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 860 m kw. Cieplice. Tel. 0049/561-8906824. E1865-G

DZIAŁKI z widokiem na Śnieżkę, bez pośredników, 606-802-005. E1925-G

WWW.NIERUCHOMOSCI-SUDETY.COM.PL E1954-G

SPRZEDAM działkę budowlaną usługową w Podgórzynie przy stacji Orlen, 6700 m kw. Tel. 791-442-161. E2011-G

SPRZEDAM okazjnie pięknie położoną działkę z widokiem na Karkonosze, od 05 -1 ha, 502-655-943. E2055-G

SPRZEDAM segment na Czarnym, tel. 609-615-656. E2122-G

SPRZEDAM działki w Jeżowie przy ul. Bocznej, tel. 603-759-412, email: działkiwjezowie@o2.pl E2163-G

WWW.PINDYK.PL E2419-G

SPRZEDAM dom -bliźniak Wojcieszyce 146 m kw /4000 m kw., 606-79-43-50. E2441-G

SPRZEDAM działkę budowlaną Jeżów Sudecki 1500 m kw., tel. 606-79-43-50. E2442-G

TANIO sprzedam pensjonat, 604-22-32-45. E2532-G

KAWALERKA na Zotniczej, 110.000 zł, 604-620-100. E2534-G

OKAZJA, uzbrojone działki- Podgórzyn; widok na Zalew, 604-620-100. E2535-G

DUŻE działki budowlane w Wojcieszycach. Tel. 607-055-842. E2546-G

PIĘKNIE położone działki budowlane w Stanisławie 1600- 1800 m kw. (bez pośredników) Tel. 502-345-958. E2581-G

SPRZEDAM widokowe działki budowlane w Komarnie/ 12 km od Jeleniej Góry, 75 zł/m kw. Tel. 605326227 po 18.00. E2585-G

SPRZEDAM dom 220 m kw. bez pośredników. Tel. 505-185-049. E2593-G

KUPIĘ grunty rolne w gminie Mysłakowice, 669-409-209.

MYSŁAKOWICE- sprzedam działki budowlane, 721-644-162; 75/7-131-140.

ŁOMNICA- sprzedam 1,8 ha, 721-644-162; 75/7-131-140. E2625-G

SPRZEDAM wydzierżawię pod inwestycję działkę 2000 m kw. w centrum Jagniątkowa. Tel. 601-70-37-73. E2640-G

SPRZEDAM pół domu w Cieplicach bez pośredników. Tel. 515-455-484. E2655-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Kostrzycy 1324 m kw., wszystkie media+ pozwolenie na budowę, 603-080-757. E2710-G

SPRZEDAM dom w Dziwiszowie, zabudowa szeregowa, 90 m kw., rok budowy 2001, widok na Śnieżkę, 502-552-195. E2721-G

DOM w Siedlęcinie, działka 3500 m kw. spokojna okolica sprzedam lub zamienię, Tel. 504-210-510. E2751-G

DZIAŁKI budowlane Wojcieszyce południowe od 61 zł / m kw., 502-533-809. E2775-G

PILNIE dom w Komarnie- atrakcyjna cena N. Grzywiński, tel. 505074854. E2776-G

DZIAŁKA budowlana w Jeżowie Sudeckim N. Grzywiński, tel. 505074854. E2776-G

JEŻÓW Sudecki działka budowlana 1580 m kw., prąd, gaz, piękny widok, 501-26-48-49. E2792-G

10 hektarów Stara Kamienica, 190000 zł., 691-475-892, JGN.

NOWY pensjonat, Karpacz, centrum, 900000, 603-925-484, JGN.

PENSJONAT Szklarska pod wyciągiem, 1500000, 603-925-484, JGN.

DOM +działka, 1100 m kw., Nowowiejska, pilne, 691-475-892, JGN.

DOM Cieplice ok. Widok, 385000, 691-475-892, JGN.

DZIAŁKA budowlana, uzbrojona, 2500 m kw., Piechowice, 140000, 691-475-892, JGN.

DZIAŁKA ok. Jeleniej Góry, 3 hektary i więcej, 90000 zł., 603-925-484, JGN. E2797-G

SPRZEDAM działkę budowlaną przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego. Wszystkie media, zaciszne miejsce, ładne widoki, 1800 m kw. Tel. 609-235-851. E2798-G

DO SPRZEDAŻY lub wynajęcia budynku w ścisłym centrum Karpacza pow. 309 m kw. (3 kondygnacje) działka 500 m kw. z miejscami parkingowymi. Nadaje się na każdego typu działalności, szczególnie finansową (na wyposażeniu skarbiec), aptekę z gabinetami lekarskimi itp. Tel. 519-17-95-16.

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia na I i II piętrze w centrum Jeleniej Góry, doskonała lokalizacja na kancelarię prawną, biuro rachunkowe itp. Kondygnacja powierzchni ok. 100 m kw. Możliwość aranżacji i dostosowania do potrzeb wynajmującego. Kontakt 519-17-95-16. E2804-G

LOCUS
LOCUS Sp. z o.o.
ul. Poranna 43a, 53-026 Wrocław

Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Kochanowskiego - teren budowy,
tel. 75 645 43 02,
e-mail: locus.jeleniagora@wp.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- mieszkania,
- lokale usługowe,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań.

Ekscyzywne mieszkania w Cieplicach Zdroju
Jelenia Góra, ul. Malinik

cena od **3.888** netto za m²

od 30 do 150 m²
piękne otoczenie
widok na Karkonosze
garaże podziemne i windy
tarasy, plac zabaw, zielen

Biuro sprzedaży:
Jelenia Góra, ul. Solna 3, I p., tel. 533 08 08 88 www.kova.pl

KOVA developer

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek
lek. med. Ewa Rassalska
lek. med. Anna Szychalska

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncałek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA I MEDICOVER

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

**Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 075/75-595-44; kom. 0691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

MEZOTERAPIA
BOTOX
PEELINGI
MIKRODERMABRAZJA
KWAS HIALURONOWY

TERAPIA LASEROWA
znamię (pieprzyki); brodawki;
naczynka i rumień twarzy;
nadmierne owłosienie; tatuaże
lifting piersi, brzucha, ramion i ud

CHIRURGIA ESTETYCZNA
zmarszczki; przebarwienia; rozstęp;
cellulit; lisyście; nadpotliwość pach;
powiększanie ust; lifting twarzy i szyi;
leczenie trądzika i blizn

PRACUJEMY LASERAMI NAJNOWSZEJ GENERACJI
IPL CO2 ThermoG Q-switch FRAXEL LipoX

7 LASER
CENTRUM ESTETYKI

BEZPŁATNE KONSULTACJE
CENNIK:
SURGIDERM, JUVEDERM - 800 zł/amp.
PEELING LEKARSKI (np. TCA) - 140 zł
WYLASEROWANIE PIEPRZYKA - 100 zł

Dariusz Kotowicz - lekarz
Violetta Kotowicz - kosmetolog
ul. Skłodowskiej 13, Jelenia Góra - centrum
REJESTRACJA TELEFONICZNA - Tel.: 501 391 604
www.doktorkotowicz.pl

**GABINET MEDYCYN
ESTETYCZNEJ**
LEK. KOSMETOLOG Marta Dusza
ul. Armii Krajowej 1, Jelenia Góra
■ Botox ■ Mezoterapia igłowa
■ Peelingi lekarskie
■ Wypełnienia kwasem hialuronowym
i inne ■ Mikrodermabrazja diamentowa

UWAGA: tansza
mezoterapia NCTF HA

Rejestracja tel. 505-88-23-18

**OBDUKUCJE
SĄDOWE**
601-70-92-87

CHIRURG ONKOLOG
■ poradnia profilaktyki chorób piersi, biopsje- USG
■ profilaktyka raka skóry, czerniaka- Videodermatoskopie
■ gastroskopia, kolonoskopia

883-358-100
MEDICTA 603-127-537

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mala poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska
Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15

Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przepływy w ciąży.

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
600-017-325
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
specj. protetyk
J. Góra ul. Kiepur 77, tel. (75)75-423-56
Kompleksowe leczenie stomatologiczne:
stomatologia estetyczna
protetyka (nowoczesne koncepcje)
implantologia ortodonta chirurgia.
Zespół Lekarzy specjalistów.

ZDROWIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.

Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
Tel. (75) 76-74-937

**PODSTAWOWA
i SPECJALISTYCZNA
OPIEKĄ
ZDROWOTNĄ**
odpłatne usługi medyczne

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

MEDYCYNĄ PRACY
✓ badania profilaktyczne:
✓ wstępne, okresowe, kontrolne
aktualizacja książeczek zdrowia,
✓ badanie kierowców (wszystkie kat.)
✓ bezpłatne badanie uczniów i studentów

LABORATORIUM ANALITYCZNE
✓ badania laboratoryjne podstawowe
i rozszerzone:
(biochemia, serologia, immunologia
diagnostyka hormonalna, markery
nowotworowe)
POBIERANIE MATERIAŁU DO BADAŃ
codziennie od 8.00 - 10.00

SZCZEPIONIA OCHRONNE
✓ p/grypie, żółtacze zakaźnej (wzw)
✓ p/zapaleniu opon mózgowych
i inne
✓ szczepienia ochronne
przy wyjazdach do krajów
tropikalnych

Centrum Medyczne
MEDICTA
www.medicta.pl

**PORADNIA
ORTOPEDYCZNA**
USG stawów biodrowych dzieci
Jelenia Góra, ul. Wolności 140 tel: 883 358 100, 883 358 110

Poradnia Chorób Tarczycy
Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 6,
Szpital Wojewódzki pokój 239
Rejestracja telefoniczna w poniedziałek,
wtorek, czwartek. Tel. (075) 75 373 95

PRACA
AVON- prezent, 603-749-945.
D8484-G
AVON konsultanka- 692-494-164.
E47-G
PRACOWALEŚ za granicą- odbierz po-
datek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. E275-G
SZUKASZ dodatkowej pracy zostań
konsultantką Avon, 723529222. E1041-G
POTRZEBUJESZ pracy, zostań przedsta-
wicielem na teren: Mirsk, Leśna, Świeradów-
okolice, 606-660-861; Wykroty, Nowogrod-
dziec, Lwówek- okolice, 606-660-594; Bole-
sławiec- okolice, 600-400-355; Bogatynia,
Zatonie, Pienisk- okolice, Ruzsów- okolice-
662-062-252. E1714-G

ZATRUDNIĘ szwaczki, 699-902-406.
E2056-G
FIRMA dekarska przyjmie cieśle oraz
pomocnika cieśli. Kontakt: 512-020-658.
E2415-G
KIEROWCA kat. B+E; C+E szuka pra-
cy. Dyspozycyjny, uczciwy. Tel.
600-914-750; 721-923-814. E2531-G
ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą lub
małżeństwem w zamian za mieszkanie
na terenie Jeleniej Góry. Emerytka bez
zobowiązań. Tel. 721816209 po 16.00.
E2613-G
ZLECE wykonanie docieplenia ścia-
ny o powierzchni 520 m kw. (budynek
czterokondygnacyjny), tel. 691-703-713.
E2743-G
ZATRUDNIĘ stomatologa, Jelenia
Góra, 694-633-332. E2795-G
ZATRUDNIĘ kierowcę w ruchu międ-
zynarodowym, 507-154-926.
E2812-G
ZATRUDNIĘ murarzy- tynkarzy Jele-
nia Góra, 691-950-618. E2841-G

BEZBOLESNE!
leczenie żylaków odbytu
(hemoroidów)
innovacyjna metoda HEMORON®
MEDICTA Jelenia Góra
ul. Wolności 140
601-56-53-91
501-44-43-25

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG stawów
biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
**Zbigniew
Rudnicki**
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

gabinet medycyny estetycznej
estetica
Zapraszamy
PROMOCJA
NOWY Gabinet
Kosmetyczny
SCULPTRA
- lifting bez skalpela
VOLUMA, BOTOX
BIOENERGOTERAPIA
MASAŻE
THERMAGE, ENDERMOLOGIA
Zadzwoń- zapytaj
605-268-358; 75 647-40-22
Jelenia Góra, ul. Piłarska 32
www.nzozestetica.pl

USG
jamy brzusznej, sutków, moszny,
tarczycy, tkanek powierzchniowych,
przepływy tętnicze i żyłne.
Badania wykonują specjaliści
diagnostyki obrazowej
Przychodnia "Klinika"
Jelenia Góra ul. Letnia 2
(Ogińskiego naprzeciwko "Jubilata").
Rejestracja 75/645-76-51 od 9.00-16.00.

GASTROLOG
dr nauk med. Jarosław Majowski
Jelenia Góra ul. Wolności 140
MEDICTA 601-56-53-91
www.gastroenterolog-jeleniagora.pl

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu i hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

URZĘDOWSKI OKNA I DRZWI
SALON FIRMOWY
ul. Wolności 60, Jelenia Góra
tel. 75 764 9999

OKNA I DRZWI
OGRODY ZIMOWE
PARAPETY
ROLETY, MARKIZY
ŻALUZJE

BRAMY GARAŻOWE

PHU "B-M"
ul. Wolności 60
Jelenia Góra
75 764 9999

ZAPOTOCKI FABRYKA SCHODÓW
Fabryka + Salon Firmowy
Największy wybór schodów
Drewno, stal i szkło
Najnowsza technologia CNC

Zapotocki Schody Drewniane
ul. 1 Maja 6, 58-573 Piechowice
tel. 75 76 11 255
info@zapotocki.pl www.zapotocki.eu

Okna PCV
Autoryzowany przedstawiciel

DRUTEX

- potrójna szyba k-0,6
- Stolarka ALU Drewno P.poż., fasady
- Markizy • bramy przemysłowe, garażowe i ogrodzeniowe

Ceny do negocjacji
ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
58-500 Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

HÖRMANN Brama i Drzwi Roku
Bramy • Drzwi • Napędy

RenoDoor 3890 zł
RenoMatic 2990 zł

Drzwi zewnętrzne
RenoDoor i garażowa
brama segmentowa
RenoMatic z napędem
dostępne w 3 rodzajach
wykończenia
powierzchni w jednej
cenie promocyjnej

* Dotyczy umów, w których możliwe jest zastosowanie 7% stawki podatku VAT. W pozostałych przypadkach wartość bramy z napędem wynosi 3.405 zł (w tym 22% podatku VAT).

Więcej informacji:
FAN Jelenia Góra ul. W. Pola 8
tel./fax 75 753 33 65, tel. 75 753 57 46
www.fan.jgora.pl, biuro@fan.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna, drzwi, ściany, rolety,
parapety, szyba w standardzie k = 1.0.

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Transport GRATIS!

OKNA
DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE

tylko u nas
veka
i WYMAR
w rewelacyjnej cenie !!!

"LECH-PLAST"

POSADAMY 58-500 Jelenia Góra
ATESTY ul. W. Polskiego 39/2
I CERTYFIKATY (75) 75 34 209
601-43-11-61

PROFILE 5 i 6 KOMOROWE

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(kolo Zajezdni MPK)
Telefon:(75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

OKNA
DRZWI

PRODUKTY POLSKICH FIRM

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.poż
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI

Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

RATY!

MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Ogłoszenia także
w Internecie
już od piątku!

nj24.pl

Ciepłe
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
FIRMY

GERDA
promocja już od 990,-

- drzwi antywłamaniowe Gerda
- drzwi wejściowe zabezpieczone czające PTZ
- drzwi z aluminium
- bramy garażowe

DOGODNY KREDYT

BUDYNEK JPBM
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 150 p. nr 1
tel./fax (75)6436959,
(75)7649599; 601-834-996

OKNA
DRZWI
FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

OKNA I DRZWI
NA WYMIAR
DOBRE I TANIE
PROFILE 6-KOMOROWE

Za darmo
przyjedziemy, doradzimy,
wymierzmy, wycenimy

PPHU SANECO
tel./fax (075)712-20-24;
tel. 0796-496-705; 0791-822-005
www.saneco-okna.pl
Punkt sprzedaży
Jelenia Góra, W. Polskiego 81

BRAMY
OGRODZENIA
AUTOMATYKA

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”

- ✓ BRAMY POSESYJNE /FURTKI OGRODZENIA
- ✓ BRAMY GARAZOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
- ✓ BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- ✓ SZLABANY / ZAPORY PARKINGOWE
- ✓ AUTOMATYKA
- ✓ STOLARKA ALU - OKNA, DRZWI, FASADY
- ✓ DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPÓŻAROWE EI 30/ EI 60

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

Niezależny Doradca Kredytowy
WIELE BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU
BEZPŁATNE DORADZTWO

KREDYTY

- Gotówkowe - na oświadczenie, bez ograniczeń wielkości
- Konsolidacyjne - mniejsza RATA o połowę
- Hipoteczne - bez wyceny, szybka decyzja
- Dla Firm - na oświadczenie, bez US i ZUS

Jelenia Góra (Sobieszów)
ul. Cieplicka 185 tel./fax 75 75 53 256
ODDZIAŁY: Jelenia Góra
ul. Sobieskiego 2 tel./fax 75 64 80 881
Bogatynia
ul. Kołociuski 10 tel./fax 75 77 31 250
Złotoryja
ul. Pocztowa 1 tel./fax 76 87 81 508
www.dck.com.pl

DOM KREDYTOWY INVEST
www.kredyt-invest.pl

502-724-295; 794-784-293
75/752-57-57

Jel. Góra, ul. Bankowa 36
NOWY ADRES!!!
Zapraszamy pn-pt 9.00-17.00

OFERUJEMY KREDYT

- ✓ HIPOTECZNY 200.000 na 30 lat 873 zł
- ✓ MARŻA w PLN 0%, w EURO 1,4%, w CHF 2%
- ✓ PROMOCJA! - 0% prowizji, 0% za wycenę 0% za wcześniejszą spłatę;
- ✓ RODZINA NA SWOIM - OSTATNI MOMENT!
- ✓ HIPOTECZNE DLA FIRM NA OŚWIADCZENIE
- ✓ KONSOLIDACYJNE do 180 dni opóźnień
- ✓ GOTÓWKA do 150.000 na 10 lat RYCZAŁT - wysokie kwoty kredytu!
- ✓ SAMOCHODOWE na oświadczenie do 200 tys.
- ✓ LOKATY 15% bez podatku

TANIE OKNA

P.P.H.U. „Kazak”

- Żaluzje, moskitiery
- rolety materiałowe
- Ceny promocyjne
- Serwis okien PCV
- Ulga dla rencistów i emerytów

www.okna.jgora.pl

ul. Cinciąły 9, Jelenia Góra
tel. (75)64 322 82 w godz. 9-16

SKŁADY OKIEN I DRZWI

OKPOL

RABAT 45%

Avantgarde
Thermoplast

www.impolsc.pl

IMPOL

Jelenia Góra, ul. Wolności 127,
tel. 509-314-384
Wałbrzych, ul. Wysockiego 20,
tel. 510-132-259

Kancelaria Podatkowa
TAX

tel. 510-243-264

JELEŃ SALONOWY



Warto przeanalizować, jak dolnośląscy posłowie gospodarują publicznymi pieniędzmi. Rocznie na prowadzenie biur dostają po około 140 tysięcy złotych. Co robili z takimi pieniędzmi w 2010 roku? Poseł legnicko - jeleniogórski **Grzegorz Schetyna** nie jest dolnośląskim wojewódzkim mistrzem ani rekordzistą w podrózach służbowych (wydał tylko 4.764 zł) i w telefonowaniu (5.338 zł). Mieści się w „stanach średnich” w płacach pracowników (47.071 zł) oraz w ekspertyzach i opiniach (8.784 zł). (5)

Czyby jeleniogórski pięściarz **Łukasz Janik** porzucił zawodowy ring, w którym w ciągu pięciu lat wygrał 22 walki i ostatnio wywalczył pas mistrzowski Baltic Silver federacji WBC w kategorii junior ciężkiej? Kibiców zaniepokoił mikrofon w ręce zamiast bokerskiej rękawicy. Uspokajamy. Łukasz nadal powalczy, najbliższy pojedynek 11 czerwca br., rywal jeszcze nieznany. W roli spr...

wodawcy sportowego wystąpił on podczas ostatniego meczu w lidze piłkarek ręcznych MKS Finepharmu. Na prośbę dziewcząt Łukasz specjalnie i na krótko przyjechał z Warszawy, gdzie trenuje. To jego druga przyгода z mikrofonem. Debiutował w rodzinnym mieście w zorganizowanej przez siebie gali bokerskiej na rzecz dzieci chorych na cukrzycę. (5)

Gadam, latam, pełny serwis - to pamiętne słowa Ośla z pierwszej części Szreka. Powiedzenie utrwaliło się i często powtarzane jest przez młodzież w luźnych rozmowach. Podobnie może o sobie powiedzieć starosta jeleniogórski **Jacek Włodyga**. Jest on ekspertem FIS do spraw skoczni narciarskich. Okazuje się, że jego pasją jest też latanie. W miniony weekend zasiadł za sterami „Żelaznego” i wybrał się na przelot nad Jelenią Górą. Skacze, lata - pełny serwis. (12)



Wiemy już, czego na pewno Jelenia Góra nie zazdrości naszym partnerom z miasta Changzhou. - Klaksonu używają częściej niż drązka od zmiany biegów, notorycznie przekraczają ciągłą linię, wypychają się na trzeciego, nie używają świateł nawet w

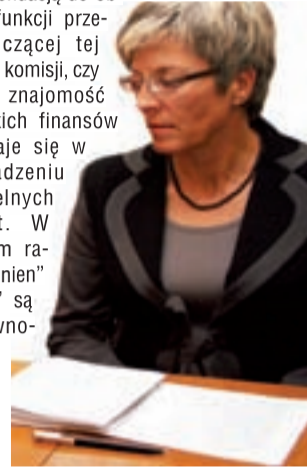
środku nocy - tak określa to, co zobaczył na chińskich ulicach **Jerzy Lenard**, przewodniczący jeleniogórskiej rady miejskiej. - Co ciekawe, mało było porysowanych aut, no i nie zauważyłem wypadku. W tym szaleństwie jest metoda. (12)



To już drugi raz jak **Krzysztof Samiec** w/g tradycji odcina siatkę jednego z koszy po awansie Sudetów do I ligi. Tym razem, zrobił to na terenie rywala i musiał się postawić nożyczkami kosmetycznymi, których używała mu żona trenera Taraszkiewiczza - Violetta. - Z naszymi kibicami

jeszcze przez godzinę po meczu cieszyliśmy się ze zwycięstwa, miejscowi wyszli po 30. sekundach. Nie chcieli na to patrzeć - mówi „Samczyk”. (13)

Siedziała przy stoliku przed wejściem do kościoła i zbierała datki. Wszystko skrzętnie było notowane i parafowane. Szefowa komisji budżetu i finansów jeleniogórskiej rady miasta, **Grażyna Pawlukiewicz-Rehliś** udziela się także w radzie parafialnej kościoła św. Erasma i Pankracego. Nie wiemy, co prawda, czy praca na rzecz kościoła była rekomendacją do objęcia funkcji przewodniczącej tej ważnej komisji, czy raczej znajomość miejskich finansów przydaje się w prowadzeniu kościelnych kwest. W każdym razie „winien” i „ma” są w równowadze. (6)



Mamy swojego człowieka w najnowszym show telewizyjnym dla odważnych. Jednym z faworytów programu TVN Turbo „Ekstremalni” jest mistrz kajakowego freestyle'u, reprezentant Polski, **Tomasz Czaplicki**. Po pierwszej części rywalizacji w nietypowych wyczynach zawodnik z Jeleniej Góry zajął trzecie miejsce, w drugim odcinku okazał się najlepszym. Tomka można oglądać w poniedziałkowe wieczory o godzinie 21. Dla wybranej w eliminacjach dziesiątki finalistów realizatorzy programu o charakterze reality show przygotowali spacer po wysoko zawieszonych linie, wspinaczkę po ścianie wysokiego komina, nurkowanie w basenie w gigantycznym silosie oraz wiele innych ekstremalnych i widowiskowych zadań oraz niecodziennych niespodzianek. Po tzw. fazie pucharowej zostanie największy twardziel. (5)



Krzyżówka 19

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

KUPON NR 19

MIĘSCIE DO ZAWIĄZANIA	NAPEŁZA GWIZDEK	MIĘSCIE DLA PRZEPÓREK	"KOLEGA" SAMOCHWALY	NP DOG NIEMIECKI	ULICA W KRAKOWIE	SŁONECZNY LUB MÓZGU	DREWNO WERZBY SZAREJ
WYDATEK			KRZYŻ Z FILMU "CŁACHO"	WYRAZ BLISKOZNACZNY	CEL ARGONAUTÓW		
DO KISENIA OGÓRKÓW	13		SRADEK NA GIEŁDZIE		DAWNEJ KALINNY	8	
		6	DRAPIEŻNA RYBA ŚLÓD KOWODNA WYNA PODZ MŁOSNEJ	14	CEL PROMOCYJNY WYŁECZECZ PO BALTYSKI		11
PĘCIO-KSIĄŻ			KATEGORIA WIEKOWA W SPORCIE AMATOR	KONESER	STOJĄCE LUSTRO	1	
REAKCJA NA SILNE BODŹCE		PACHONIE WCIEŚCIE			MARIAN LUB BARTOSZ - AKTOR		10
PIERWSZA TRZYCYFROWA		MARKA NA SZOSIE	3		DUŻY W KINIE		
		PĘTA	MIĄSTO W STANIE OCHŁO Z SZEDU NEW-BEWEK		BÓG SŁONCA		NE POD
K				AUTOR POWIEŚCI		PO WINIE	CIĘTA, KLUTA LUB SZARFANA
UDZIAŁ W LUPIE				PIERWSZE SŁOWO		STATEK NA DNE	
WYCIECIE POD SZYJĄ				RODZAJ SIECI		AGNIESZKA CHYLIŃSKA BANO	5
	17		UMOŻLIWA PRACĘ POD WODĄ				KILOMETR
WCHODZI W MORZE		NP. ISLAM		SAMO-GŁOSKA		GRZEKA BOGINI PRZEZNACZENIA	
RAMIONA OSIŁKA			2				16
			UPAŁ			BYŁY PREZYDENT USA	
	7						12

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z ponumerowanych pól. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru. Rozwiązanie krzyżówki nr 17: MAJOWY WEEKEND Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 17 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Sylwia Widawska z Jeleniej Góry.

Horoskop

BARAN 21.03 - 20.04
W tym tygodniu będzie się działo dużo. Postaraj się reagować spontanicznie i bądź otwarty na wszelkie propozycje. Może jakiś wyjazd we dwoje?

BYK 21.04 - 21.05
Nie daj się namówić na inwestycje, których nie planowałeś. Powinieneś dokładnie liczyć każdą wydaną złotówkę, bo ciągle masz spore wydatki.

BLIŻNIĘTA 21.05 - 21.06
Chociaż rozsądek podpowiada mądrze, tym razem kieruj się sercem i stanowczo żądaj konkretnych deklaracji od partnera. Warto też przed urlopem uporządkować sprawy zawodowe.

RAK 21.06 - 21.07
Łap okazje, nawet jeśli wymagać to będzie zaciągnięcia poważnego kredytu, bo następna może się tak szybko nie trafić. Uważaj na Pannę.

LEW 21.07 - 21.08
Ostatnio Twoje sprawy uczuciowe nie układają się zbyt dobrze, więc nie dolewaj oliwy do ognia. Jedynym słusznym rozwiązaniem w Twojej sytuacji są... ustępstwa.

PANNA 21.08 - 21.09
Stworzyłeś dość dwuznaczną sytuację i ciężko Ci będzie teraz ją odkręcić. Najrozsądniejsze będzie powiedzenie prawdy - może kogoś przekona?

WAGA 21.09 - 21.10
Jak bardzo praca Cię lubi, przekonasz się w najbliższych dniach. Nie odkładaj niczego na później. Romantycznego spotkania również.

SKORPION 21.10 - 21.11
Będzie już tylko lepiej więc... czas na rozpoczęcie zmian - poranną gimnastykę, prawidłowe odżywianie, odstawienie używek i oczywiście pozytywne myślenie.

STRZELEC 21.11 - 21.12
Tydzień pomyślny, warto więc wykorzystać tę aurę i załatwić sprawy od dawna odwlekane i trudne. Możesz też być miłszy dla Bliźnięt.

KOZIOROŻEC 21.12 - 20.01
Nie zawsze Twoje decyzje są trafne, co nie oznacza, że nie masz ich podejmować. Może czasami warto je bardziej przemyśleć?

WODNIK 20.01 - 20.02
Stres jest złym doradcą, więc na razie wystrzegaj się podejmowania ważnych decyzji. Wykorzystaj najbliższy weekend na aktywny wypoczynek i rozmowę z bliską osobą.

RYBY 20.02 - 20.03
Jak zwykle udało Ci się namieszać w relacjach z przyjaciółmi i trudno będzie to nadrobić. W domu udawana sielanka, w portfelu... wiatr.

(ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE GENE

Impregnat do drewna XYLOMAL



- 8 kolorów + bezbarwny
- opakowanie 10 l
- zastosowanie na zewnątrz i do wewnątrz
- wydajność 100 m²/10 litrów
- zabezpiecza przed czynnikami atmosferycznymi i biologicznymi

122-

cena
za opakowanie

www.xylomal.pl



**NOWY
KATALOG
ŁAZIENKOWE
INSPIRACJE**

188 STRON

*INSPIRACJI
*WSKAZÓWEK
*PORAD
*WYPOSAŻENIA

DOSTĘPNY
W SKLEPACH
I NA STRONIE WWW

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena za 1 litr 12,20 PLN.